


1890. d. 10³⁷.

LATARNIA DYDAKTYCZNA

dla takich nauczycieli
przy wiejskich szkołach jednoklasowych,
którzy ucząc dzieci jednego oddziału lub stopnia,
nie umieją stosownie zatrudniać dziatwy innych oddziałów lub stopni.

Napisał

15361390 → **Roman Andrusikiewicz** 

c. k. Inspektor szkół ludowych w okręgu Gorlickim,
rzeczywisty Dyrektor szkoły głównej w Mielcu,
tyt. nauczyciel wzorowy.

Dochód przeznaczony na założenie prywatnej szkoły ludowej
we wsi rodzinnej autora — w Chochołowie pod Tatrami.

Biblioteka Jagiellońska



1002299873

LWÓW.

NAKŁADEM AUTORA.

1882.

pedagog. rob. 2184

LATARNIA DYDAKTYCZNA.



LATARNIA DYDAKTYCZNA

dla takich nauczycieli
przy wiejskich szkołach jednoklasowych,
którzy ucząc dzieci jednego oddziału lub stopnia,
nie umieją stósownie zatrudniać dziatwy innych oddziałów lub stopni.

Napisał

Roman Andrusikiewicz

c. k. Inspektor szkół ludowych w okręgu Gorlickim,
rzeczywisty Dyrektor szkoły głównej w Mielcu,
tyt. nauczyciel wzorowy.

Dochód przeznaczony na założenie prywatnej szkoły ludowej
we wsi rodzinnej autora — w Chochołowie pod Tatrami.

LWÓW.

I. ZWIĄZKOWA DRUKARNIA.
1882.

Wielmożnemu Panu

EUGENIUSZOWI BENESZKOWI

c. k. Staroście,

Honorowemu Obywatelowi miasta Mielca i Radymna,
Członkowi honorowemu Towarzystwa pedagogicznego
i t. d.

w dowód głębokiej czci

poświęca

Autor.

I.

Szczegółowe rozliczenie czasu

wymierzonego

na każdy przedmiot nauki

obowiązującym planem naukowym.

Uwaga. Litery: P, W, Ś, C, P, S oznaczają dni tygodnia, całe liczby — godziny nauki
a ułamki — część godziny przypadającej na każdą dyscyplinę n. p. $\frac{3}{12} = 15$ minut.

Liczba porządkowa	Oddział I. (1. rok nauki)												Oddział II. (3. i 4. rok nauki)												Oddział III. (5. i 6. rok nauki)																										
	Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:																						
	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S															
I. Religia.																																																			
1	2	1	2	2	1	4	6	2	1	3	6	1	3	6	6	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	2	1	1	2	1	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1
3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3	3
4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
5	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4	4
6	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
7	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
8	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
9	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
10	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
11	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5	5
Ogółem																																																			
	10	12	10	12	20	30	12	11	11	11	11	38	49	12	13	21	21	21	21	49	64	12	12	22	22	22	22	43	58	12	12	43	58	12	12	43	58	12	12	43	58	12	12	43	58	12	12				

Liczba porządkowa	Oddział I. (2. rok nauki)												Oddział II. (3. i 4. rok nauki)												Oddział III. (5. i 6. rok nauki)															
	Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:											
	P	W	Ś	C	P	W	Ś	C	P	W	Ś	C	P	W	Ś	C	P	W	Ś	C	P	W	Ś	C	P	W	Ś	C	P	W	Ś	C	P	W	Ś	C	P	W	Ś	C
	ogółem godzin				ogółem godzin				ogółem godzin				ogółem godzin				ogółem godzin				ogółem godzin				ogółem godzin				ogółem godzin											
12	mianowicie:																																							
12	Przysłuchiwanie się opowiadaniu, objaśnianiu i odpytywaniu N., czytaniu i odpowiedziom dzieci 2. r. n. z częściowym udziałem																																							
	2.	4.	2.	5.	23	23	12	12																																
13	Nauka poglądowa z wygłoszeniem, napisaniem i czytaniem omówionych rzeczy z nowego ustępu																																							
	2.	4.	2.	3.	22		12	12																																
14	Czytanie z Elementarza wyrazów (zdań) opracowanych w ciągu tygodnia przy nauce pogładowej																																							
	2.	5.	12	12	5		12	12																																
15	Czytanie z powtórzeniem dawniejszych ustępów z Elementarza																																							
	4.	4	4	4	2	2	4	4																																
16	Opowiedzenie (wygłoszenie) wzorowe przez N. ustępu objaśniać się mającego																																							
	2.	2.	12	12	2		12	12																																
17	Recepycja																																							
	2.	4.	2.	5.	9		12	12																																
18	Odczytanie wzorowe przez N. ustępu opowiedzianego, objaśnionego, odpytanego i opowiedzianego																																							
	4.	4.	12	12	1		12	12																																

II. Język wykładowy.

Liczba porządkowa	mianowicie:	Oddział I. (1. rok nauki)												Oddział II. (3. i 4. rok nauki)												Oddział III. (5. i 6. rok nauki)											
		Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:							
		P	W	Ś	ogółem	P	W	Ś	ogółem	P	W	Ś	ogółem	P	W	Ś	ogółem	P	W	Ś	ogółem	P	W	Ś	ogółem	P	W	Ś	ogółem	P	W	Ś	ogółem				
19	Czytanie ustępu, jak wyżej pod 16. 17. i 18. obrobionego					2.	1/2		1 1/2	5.	5.	5.	15 1/2																								
20	Wyzwanie się na pamięć ustępu pod 16. 17. i 18. opracowanego, czytanie i odpisanego					2.	1/2		1 1/2	5.	4.	4.	13 1/2																								
21	Czytanie z opowiadaniem (wygłaszanem) ustępu wszechstronnie obrobionego i na pamięć wyuczonego					4.	2 1/2	2.	8 1/2	2.	8.	8.	18																								
22	Odpisanie z książki wyjaśnionej części nowego ustępu									1.	10 10	10	110																								
23	Korekta błędów popełnionych w odpisaniu z książki części ustępu wyjaśnionego									2.	4.	4.	10																								
24	Przeписanie korekty (22, 23)									5.	5.	5.	15																								
25	Napisanie z pamięci ustępu opracowanego									2.	3.	3.	6																								
26	Korekta popełnionych błędów w ustępie napisanych z pamięci									5.	5.	5.	15																								
27	Przeписanie ustępu z pamięci napisanego i poprawionego									2.	5.	5.	12 1/2																								

Liczba porządkowa	Oddział I. (1. rok nauki)												Oddział II. (3. i 4. rok nauki)												Oddział III. (5. i 6. rok nauki)											
	Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:				Nauka głośna:				Zatrudnienie ciche:							
	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S	P	W	C	S
46	<p>III. Rachunki.</p>																																			
46	<p>Rozwiązywanie nowych przykładów pamięciowo i piśmiennie</p>																																			
47	<p>Rozwiązywanie piśmienne dalszych przykładów z książ. rachunk.</p>																																			
48	<p>Korekta rozwiązanych samodzielnie przykładów z książeczki rachunk.</p>																																			
49	<p>Ćwiczenia dla wpraw według wzoru na tablicy</p>																																			
50	<p>IV. Historia naturalna.</p>																																			
50	<p>Reprodukcja ustna poprzedzającej lekcyi z dalszym opracowaniem ustępu odnośnego</p>																																			
51	<p>Reprodukcja piśmienne na podług dyspozycyi opracowanej już wszelk-stronnie części ustępu</p>																																			
52	<p>Korekta popełnionych błędów w piśmiennych reprodukcji</p>																																			
53	<p>Przepisanie korekty</p>																																			
	<p>Ogółem</p>																																			

II.

Podział godzin.

III.

Dyspozycye na jeden tydzień

(8 — 13. listopada 1880.)

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Schodzić się będą
dzieci do szkoły.

1. godzina.

Oddział II.

Oddział III.

(3. rok nauki)		(4. rok nauki)		(5. rok nauki)		(6. rok nauki)	
<p>1. Pomodlą się z III. oddziałem.</p>				<p>1. Rozpocznie P. naukę modlitwą: „<i>Ojciec niebieski! zgromadziłeś się w uczelni</i>“ i t. d. (<i>jak w katechizmie Schustera</i>).</p>			
<p>48. Rachunki.</p> <p>Pozamieniać się mają na zeszyty dobrzy z dobrymi, mierni z miernymi. Jeden pisać będzie na I. tablicy zadanie rozwiązane w Sobotę samodzielnie, a to z zeszytu, w którym mu je P. poprawił. Z tego wzoru na tablicy poprawiać sobie mają nawzajem myłki dostrzeżone, policzyć je i zwrócić sobie zeszyty.</p> <p>Jeden pisać ma na I. tablicy zad. rozwiązane samodzielnie w Sobotę, które mu P. w zeszycie poprawił, wszyscy zaś poprawią według tego myłki dostrzeżone w zeszytach kolegów swoich, na które się przed nauką pozamieniali. Skończywszy tę korektę pozwracają sobie zeszyty na dany znak.</p>				<p>46. Rachunki.</p> <p>Zanim dzieci n. p. piątego roku nanki dany im przykład z pamięci rozwiązywać będą, postawisz P. dzieciom szóstego roku nauki nowe zagadnienie i odwrotnie.</p> <p>Trzy praktyczne przykłady na stronie 271. podręcznika: „<i>Ile kosztuje metr sukna</i>“ . . i t. d. . . aż do: „<i>długości?</i>“</p> <p>Na stronie 337. podręcznika pierwsze trzy wiersze od góry: „<i>Ile razy miesi się $2\frac{1}{4}$ w 3?</i>“ aż do „<i>$2\frac{1}{2}$ w 7?</i>“</p>			
<p>46. Rachunki</p> <p>naprzemian, raz z 3. — to znowu z 4. rokiem nauki.</p> <p>Przerobi P. zadanie 43) aż do 52) na 150. stronie podręcznika do nauki rachunków t. j. piśmiennie na tablicy i na zeszytach równocześnie z dziećmi.</p> <p>Rozwiąże P. cyframi na tablicy a dzieci na zeszytach zadanie 164) aż do 169) wedle podręcznika na stronie 204. u dołu.</p>				<p>48. Rachunki.</p> <p>Zamieniwszy się na zeszyty poprawi jeden drugiemu podług sposobionego przed nauką na tablicy wzoru samodzielnie w Sobotę rozwiązywanych zadań z II. książeczki rachunkowej na 51. stronie:</p> <p>$1 \cdot 2 \text{ w } 6 = 0 \cdot 5$; $1 \cdot 2 \text{ w } 12 = 10 \cdot 0$ i t. d.</p> <p>Skończywszy tę korektę zeszyty sobie pozwracają.</p> <p>Według wzoru na tablicy przed nauką przypodobionego poprawia sobie wyniki zadań samodzielnie w Sobotę rozwiązanych, a to jeden uczeń drugiemu pozamieniawszy się na zeszyty. Wzór pisał jeden z uczniów, któremu P. zadanie odnośnie poprawił.</p>			
<p>89. Odpoczynek.</p>							

Oddział I.

(1. rok nauki)	(2. rok nauki)
<p>1. Pomodlą się z 2. rokiem n.</p>	<p>1. Odmówisz P. z dziećmi modlitwę: „Przyjdź Duchu św.!” (<i>Mały katechizm str. 30</i>) tudzież „Ojczy nasz”.</p>
<p>12. Język wykładowy. Przysłuchiwać się będą dzieci i wezmą udział w głośniejszej lekcji, którą P. mieć będziesz z 2. rokiem nauki. Z tej i one coś skorzystają, jeżeli P. pamiętać będziesz o dawaniu im łatwych pytań z wyjaśnień ustępu czytanego: Skąd się chleb bierze?</p>	<p>45. Język wykładowy. Przejrzysz P. pobieżnie, czy i jak napisały dzieci w domu na tabliczkach dane im w Sobotę zadanie: Piosnka o młynku. (<i>Elementarz str. 64.</i>)</p> <p>16. Opowiesz P. z pamięci zwięzłe i prawie dosłownie treść mającego się czytać ustępu z Elem. na str. 65. pod napisem: Skąd się chleb bierze?</p> <p>17. Dzieci będą czytać a P. objaśniać, odpytywać i opowiadać każesz, lecz tylko zdanie po zdaniu i tylko połowę ustępu rzeczzonego, a wreszcie odczytasz ją P. sam wzorowo raz tylko.</p>
<p>Jęz. wykł. 45. Przejrzysz P. nie zabawiając się długo, czy i jak przepisały dzieci na tabliczkach w domu z Elementarza nazwiska roślin: iwa, ruta, kalina, buraki, buki, kąkole, dębina, wyka, topola. — 13. Pokażesz P. dzieciom łyżkę cynową; będziesz rozmawiał z nimi o cynie; przygotujesz je P. tym sposobem do napisania i przeczytania wyrazu: cy-na (<i>Elem. str. 15.</i>). Cwiczyć P. będziesz dzieci w wygłaszaniu wyrazu: cy-na; wyprowadzisz P. z wyrazu: cy-na, ze zgłoski: cy głoskę „c”. — Następnie będziesz P. ćwiczył dzieci w pisaniu i czytaniu głoski „c” najprzód samą, a potem dopiero w pisaniu i czytaniu głoski „c” w połączeniu z samogłoską „y” z wyrazów: cy-(tryna), cy-(korya), cy-(namon). Tym sposobem zaznajomisz P. dzieci z pojedynczą zgłoską „cy”. — Rozumie się, że koniecznie pokazać P. musisz dzieciom nie malowaną, ale rzeczywistą, w sklepie kupioną cytrynę, paczkę cykoryi i kawałek</p>	<p>22. Jęz. wykł. Każesz P. dzieciom, aby przepisały z książki na rozdanych im zeszytach Nr. 2. siedm wierszy z ustępu: Skąd się chleb bierze? aż do wyrazu „z bułkami?” (<i>czyli połowę z tego coś P. wyjaśnił</i>).</p> <p>Gdy skończą przepisywanie, oddadzą zeszyty do przechowania w szafie.</p>
<p>cynamonu, i rozmawiać z dziećmi o tych przedmiotach. — Pisanie zgłosek: (tryna), (korya), (namon) odpada.</p> <p>89. Odpoczynek.</p>	<p>89. Odpoczynek.</p>

2. godzina.

Oddział II.

Oddział III.

(3. rok nauki)

(4. rok nauki)

(5. rok nauki)

(6. rok nauki)

2. Pomodlą się z dziećmi I. oddziału.

47. Rachunki.

Mają rozwiązać samodzielnie na zeszytach z II. książeczki rach. na str. 7. zadanie 53) aż do 63) włącznie. Na dany znak oddadzą zeszyty niezłożone „starszym“, które P. dziś wieczór przejrzy i ocenisz, jak każdy uczeń Sobotnie zadania rozwiązał, a jak je dziś poprawił.

Dałeś im P. do samodzielnego rozwiązania na zeszytach zadanie 170) aż do 183) na str. 29. i 30. książeczki rachunkowej. Gdy skończą tę czynność, oddadzą zeszyty z okładką nie na wierzchu do własnoręcznego przez P. sklasyfikowania Sobotnich zadań.

47. Rachunki.

Samodzielnie rozwiążą nowe przykłady z książ. rach. na str. 51. u dołu: Ile razy mieści się 12 w 24; aż do 19 w 3·8? na zeszytach, co mają w pół godziny uskutecznić. — Na dany znak oddadzą zeszyty „starszym“ do przechowania. Wieczór dziś przejrzy je P. i ocenisz.

Podług wzoru zostawionego na tablicy rozwiążą samodzielnie napisane na tablicy zadania z podręcznika na str. 337 t. j. $3\frac{1}{5}$, w 8? aż do $2\frac{2}{3}$ w $3\frac{4}{5}$ na pozwracających sobie zeszytach. Za pół godziny oddadzą je, abyś P. dziś wieczór ocenił Sobotnie rozwiązywanie każdego.

62. Geografia. Po rozdaniu i zamianie odnośnych zeszytów wezmą się dzieci do wzajemnego wyszukania sobie błędów w napisanym dziś tydzień podług dyspozycji ćwiczeniu piśmiennym, odnoszącym się do lekcji z geografii, w ubiegły Poniedziałek im wyłożonej na podstawie 19. ustępu na stronie 19. i 20. książki do czytania. Najlepszy uczeń napisze ze swego zeszytu całe mu poprawione ćwiczenie na tablicy dosłownie, a wszyscy poprawią podług tego. Nim P. dasz znak odpoczynkn, pozwracają sobie i oddadzą zeszyty.

56. Fizyka.

Reprodukowaną piśmiennie przed tygodniem lekcję fizyki na zeszytach dotyczących, którą P. wczoraj każdemu wypracowałeś (*Dwa pierwsze odstępy 54. ustępu na str. 64.*) przepiszą starannie ci, których wypracowanie było niedostateczne lub tylko mierne, a to na tych samych zeszytach, które się im też powinno rozdać przed rozpoczęciem nauki.

89. Odpoczynek.

Oddział I.

(1. rok nauki)	(2. rok nauki)
<p>75. Rysunki. W rozdanych zeszytach poprawi sobie każde dziecko wyrysowaną w przeszły Poniedziałek figurę szóstą (6), powyciera myłki i plamy gumelastyką.</p>	<p>69. Pisanie. Napiszesz P. na tablicy imiona osób znanych dzieciom z powiastek, których się uczyły: Józio, Wicuś, Franuś, Michaś, Piotruś, Zosia, Staś, Michałek, Marcinek, Frania, Marynia.</p> <p>71. Jeżeli czas pozwoli przywoła P. do korekty ku stołu ucznia 5. 15. 25. i poprawi mu P. czerw. atram. złe litery w piśmie z przeszłej lekcyi.</p>
<p>73. Rysunki. W ciągu kwadransa nakerślisz P. dzieciom na przysposobionych przed nauką kropkach siódmy (7) wzorek z pierwszego zeszytu Grandauera kredą na tablicy, mówiąc: „<i>Pozioma do czwartej kropki</i>“. „<i>Pionowa na dół</i>“ i t. d.</p> <p>76. Oglądniesz P. wyrysowaną figurę 6. uczniowi szóstemu, 16. 26. i t. d. o ile czas na to pozwoli.</p>	<p>70. Pisanie. Po rozdaniu zeszytów do ćwiczeń kaligraficznych Nr. 1. każesz P. dzieciom naśladować pismo swoje z tablicy, i pomimo zajmowania się dziećmi 1^o. r. n. a później oddziałem II. będziesz P. baczył jak siedzą, jak pióra w rękę trzymają i często trzeba będzie upominać: Głowa do góry! Oczy zdaleka! Zeszyt prosto! Poglądaj na wzór! Piersi od ławki! i t. p. — Skończywszy zaczekają, aż pismo uschnie, a potem oddadzą zeszyty „starszym“ do ocenienia.</p>
<p>74. Rysunki. Ze wzoru na tablicy rysować będą dzieci na zeszytach figurę siódmą (7).</p> <p>Na dany znak oddadzą zeszyty „starszym“ do schowania.</p>	<p>87. W dzienniku uczęszczania (pilności) zanotuje P. dzieci</p>
<p>3. Pomodlą się z II. oddziałem.</p>	

3. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

43. Jęz. wykł. W ubiegłą Środę napisały dzieci na osobnych zeszytach do praktycznych ćwiczeń stylistycznych list treści następującej: „*Szanowny Panie Nauczycielu! Zsyłam Panu na imieniny szczere życzenia. Dziękuję bardzo za trudy w nauczaniu mój Zosi i Jasia. Proszę i na przyszłość o te same względy dla moich dzieci. Przyłączony podarunek niech będzie dowodem mojej wdzięczności. Proszę go przyjmąc, bo pochodzi ze szczerego serca. Szanownego Pana Nauczyciela Dobrodzieja życzliwy i wdzięczny Józef Tyka.*“
Datum. — W niedzielę poprawiłeś P. błędy każdego. Dziś więc po wypożyczeniu każesz P. te zeszyty rozdać zwykłym porządkiem i zaraz poniżej poprawionego listu przepisać go cały porządnie i bez błędów, tak jak jest poprawiony, koniecznie w pierwszej połowie godziny, a po skończeniu nie składać i nie oddawać zeszytów, gdyż będą im potrzebne na popołudnie.

40. Jęz. wykł. Prakt. ćwiczenia stylistyczne. Po krótkim wstępie, dodając stosowne pouczenia, zestawisz P. z uczniami taki list: „*Kochany Ojcie! Józef Tyka chce stawiać stodołę i stajnię. Prosił mnie wczoraj o pożyczanie mu 400 złr. na cztery lata. Za procent odstępuje mi taką podłaskę. Jest on porządny i rzetelny. Radzę się kochanego Ojca, czy mu pożyczyć lub nie. Proszę odpowiedzieć tymsumym pościannem. Całuję ręce kochanego Ojca, wdzięczny syn Michał Worek.*“ Datum. — Każde zdanie napisze inny uczeń na tablicy. Oczyści je P. z błędów. Kilku zdolniejszych powtórzy z pamięci cały list. Nareszcie zestawisz P. na tablicy z każdego zdania tylko czasowniki, a inne wyrazy każesz P. gąbką wymazać i słabszym powtórzyć list podług tej dyspozycji.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

55. Fizyka.

W Sobotę wyłożoną uczniom lekcję fizyki na podstawie 54. ustępu (*odstęp 3. 4. i 5.*) każesz P. reprodukowac piśmiennie podług dyspozycji ułożonej w formie stosownych pytań, jak n. p. Co jest cięższe: lichtarz z drzewa, czy taki sam lichtarz z ołowiu? Po czém to poznajemy? Co więcj waży: szklanka oliwy, czy szklanka wody? Jak się o tém przekonać można?

Nim na te pytania zaczną odpowiadać, poodają książki na dany znak, a skończywszy wypracowanie, oddadzą zeszyty „starszym“. Wypracowania te poprawi P. i oceni jeszcze dziś wieczór jak najstaranniej.

nieobecne w szkole ze wszystkich oddziałów.

3. Na zakończenie nauki porannój odmówią dzieci modlitwę: „*Dziękuję Tobie Panie*“ (*Mały katech. str. 31*) i „*Wierzę w Boga*“.

3. Pomodlą się z II. oddziałem.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

4. Słuchać będą nabożnie śpiewu.

70. Pisanie. Zatrudnisz P. dzieci przepisaniem na tabliczkach wzoru z tablicy: c c cy -na, którego jeden wiersz napiszesz P. na tablicy przed rozpoczęciem nauki w obecności dzieci.

73. Rysunki. Na przysposobionych przed nauką kropkach wyrysujesz P. na tablicy dwunastą figurę z trzydziestego drugiego wzoru w czwartym zeszytcie szkoły rysunków Grandauera.

76. Wyrysowaną przeszłej lekcyi figurę przejrzyś P. uczniowi 1. 11. 21. i poprawisz pobieżnie.

69. Pisanie. Napiszesz P. na tablicy wzór z wyrazów objaśnianych, pisanych i czytanych w poprzedzających lekcyach nauki głośnej: iwa, udo, oko, amen, ewa, namowa, mąka, rura, wino, lato, ława, tata, buda, doba, huta, kora, e, q, y, jaje, piła, gęba, fura, ó, é, cyna.

74. Rysunki.

Każesz P. dzieciom rysować na zeszytach do końca godziny figurę podług wzoru na tablicy.

Przy końcu godziny oddadzą dzieci zeszyty nieposkładane „starszym“ do złożenia ich w szafie, które P. wieczór oceni.

70. Pisanie. Każesz P. dzieciom przepisać pięknie na tabliczkach ze wzoru na tablicy wszystkie wyrazy.

88. Zapiszesz P. w katalogu popołudniową nieobecność

5. Odmówisz P. z dziećmi modlitwę: „Boże, dzięki“ (Elem. str. 57) i „Zdrowaś“.

5. Pomodlą się z dziećmi 1. r. n.

4. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

4. Zaśpiewają z III. oddziałem.

42. Jęz. wykł. Podług dyspozycji pozostawionej na tablicy będą pisały dzieci z pamięci list opracowany przed południem, a to na zeszytach zrana nieoddanych. Przestrzegać tylko będą, żeby jedno od drugiego nie odpisywało, lub też z notatki, na co P. sam uwagę także zwracać musi. — W pół godziny powinny ukończyć wszystkie, na dany znak oddać zeszyty nieposkładane i na stole złożyć.

Dziś jeszcze wieczorem musi im P. wyprowadzić błędy popełnione i mieć gotowe zeszyty na taką samą lekcję przypadającą w Środę.

16—21. Język wykł. Nim wezmą książki do rąk, wygłosisz P. z pamięci wzorowo poetyczny ustęp: Wóz z sianem, i przez naprowadzanie wysnujesz P. z téj bajki naukę moralną. — Potem każesz otworzyć książki na str. 30. i żądać P. będziesz od zdolniejszych czytania płynnego, wygłoszenia z pamięci i powtórzenia nauki moralnej. — W końcu każesz P. wszystkim czytać w domu tę bajkę głośno i wyuczyć się jęj na pamięć.

dzieci ze wszystkich trzech oddziałów.

5. Pomodlą się z dziećmi 1. r. n.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

4. Odśpiewasz P. z dziećmi pieśń:
„Ojciec w imię Twego Syna“
(II. książ. do czyt. str. 226.)

11. Religia.

Każesz P. uczniom, ażeby napisali samodzielnie z pamięci na osobnych do tego zeszytach treść 4. ustępu z historii biblijnej na stronie 4. pod napisem: Upadek grzechowy pierwszych ludzi, który im dobrze jest znany, a który P. z dziećmi I^o. oddziału w ubiegłą Środę opracowałeś.

Gdy skończą, oddadzą zeszyty nieposkładane „starszym“ do poprawienia błędów stylistycznych i przeciw pisowni, czém się P. dziś jeszcze zająć musi.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Już poszły dzieci do domu.

89. Odpoczną sobie.

19. Chłopcom ka-
żesz P. czytać po cichu
wyjaśnioną już pierwszą
połowę tego ustępu: Skąd
się chleb bierze?

22. Każesz P. chłop-
com przepisać z książki
na rozdanych im szybko
zeszytach Nr. 2. resztę
z pierwszej połowy ustę-
pu: Skąd się chleb bie-
rze? aż do wyrazu „*opo-
uiem*“.

86. Roboty ręczne.

Tych będzie udzielać
siostra P. całą godzinę
tym tylko dziewczętom
2. roku nauki, jako téż
izraelitkom z II^o. i III^o.
oddziału, które się za-
opatrzyły w najniezbęd-
niejsze do nich mate-
ryały.

Wszystkie zaś inne
mają to samo zajęcie co
chłopcy.

(Nauka robót odby-
wać się ma w P. pokoju,
gdzie jest osobny do niéj
stół wielki i dostateczna
liczba krzesełek).

6. Zmówisz P. z dziećmi modlitwę lub
téż zaśpiewają: „*Pobłogosław Ojcie z nie-
ba*“ (Mały katechizm str. 32.)

5. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

89. Odpoczynek.

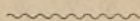
11. Religia.

Na odnośnych zeszytach
każesz P. dzieciom napisać
z pamięci:

Dziesięć przykazań boskich

i

Sześć prawd,
które każdy wiedzieć
i wierzyć powinien
pod
utrata zbawienia.



Napisawszy zadanie oddadzą do korekty i ocenia-
nia zeszyty nieskładane podpisem na wierzch.

Korrektę
dziś P. uskuteczni.

8. Religia.

Będziesz P. katechizował,
stawiając trudniejsze pytania
dzieciom 6. roku nauki,
mianowicie od pytania 84. na
stronicy 27. katechizmu szkolnego

Ks. Henryka Biegi
aż do 90. pytania włącznie;
albo też

z wielkiego katechizmu
na stronicy 25. od pytania:

Czy ludzie zostali
Panu Bogu posłusznymi?
aż do §. 2.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Nie ma już
dzieci w szkole.

6. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

89 Odpoczną sobie.

59. Geografia. Po krótkiej repetycji ustępu 19 na str. 19 i 20. aż do: „*Po staw święce*“ wyjaśnisz P. przyczynę dnia i nocy w sposób wskazany w treści — aż do wyrazu: „*zachodzi*“ z następnym od-czytaniem i odpytaniem. Ieś P. wyłożył, tyle każesz P. czytać w domu dziś wieczór głośno i wyraziście.

81. Śpiew. Po prześpiewaniu pierwszej zwrotki w oddziale III. zanuca dzieci same piosnkę o jesieni: „*Zwiedły róże lilie*“ str. 105., której ich P. nauczył w przeszłym miesiącu.

Po drugiej zwrotce w oddziale III. zaśpiewa II. oddział resztę swj piosnki: „*Niby miło*“ — chórem wszystkie, z pamięci, nie z książki.

Zanim II. oddział śpiewa, III. odpoczywa.

63. Geografia. Każdy uczeń przepíše na swoim zeszytcie całe ćwiczenie piśmienne treści geograficznej, który mu dotyczący kolega dziś przed południem wypoprawiał podług wzoru na tablicy téj osnowy: „*Ziemia jest tak wielką, że największa góra na niej wygląda jak ziarnko piasku na jabłku. — Ziemia jest kulista. — Ziemia obraca się w około samej siebie.*“

Przepisawszy, oddadzą zeszyty, abyś P. dziś wieczór mógł się przekonać, czy dobrze poprawili i czy porządnie przepisali to ćwiczenie wszyscy uczniowie.

60. Geografia z oddziałem II. jako korzystne powtórzenie, a oddziałowi drugiemu ułatwienie zrozumienia lekcyi geografii, na którą w tygodniu zaledwie kwadrans czasu poświęcić P. możesz.

80. Śpiew. Prześpiewają dzieci z nut — bez pomagania skrzypcami — pierwszą, 2. i 3. zwrotkę wyuczonej już pieśni: „*Gdy ze snu*“ (II. ks. do cz. str. 3.), bez książek.

Każdą zwrotkę wygłosi poprzód wzorowo z pamięci uczeń przeznaczony; co zwrotka to inny.

82. Jęz. wykł. Przystosobisz P. do śpiewu kościelnego 42. ustęp: „*Do Boga*“ na stronie 51.

Każdą zwrotkę z osobna, poprzednio przeczytaną, należyte wyjaśnioną i odpytaną, każesz P. wygłaszać z pamięci wyraziście i wzorowo najprzód starszym i zdolniejszym dzieciom.

Nareszcie zadasz P. cały ten ustęp do wyuczenia się go na pamięć w domu na jutro.

6. Zakończysz P. dzisiejszą naukę modlitwą lub śpiewem: „Do Boga“. (I. książk. do czyt. na str. 138.)

6. Śpiew lub modlitwa z II. oddz.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Schodzą się
dzieci
do szkoły.

1. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

1. Rozpoczniesz P. naukę modlitwą lub śpiewem: „*Boże! pókim młody, mały*“ (I. książ. do czyt. str. 114.)

25. Jęz. wykł. Przed modlitwą jeszcze kazałeś P. dzieciom rozdać odnośne zeszyty. Na tych napisać mają wszyscy uczniowie z pamięci bajkę czytaną, objaśnioną i wygłaszaną wczoraj pod napisem: „*Wóz z sianem*“ a to dosłownie, jak w książce. Nim się zabiorą do téj roboty, każesz P. dzieciom poddawać książki swoje „starszym“, którzy téż pisząc nadzorować będą, czy które nie przepisuje z przygotowanej w domu karteczki z tą bajką.

32. Język wykładowy.

Ćwiczenie gramatyczne.

Dasz P. dzieciom pojęcie czasownika, trzymając się przy téj nauce jak najciszej skazówek metodycznych, podanych w § 6. na stronie 146. I. książki do czytania i postąpisz od wiersza 1. do 15. włącznie, aż do: „*i napisz je na tablicy*“.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

1. Jak w II. oddziale.

40. Jęz. wykł. Prakt. ćwic. stylistyczne. Jak zwykle we Wtorki tak i dziś skłonisz P. dzieci do podyktowania kilku, z praktycznego życia wziętych pozycji, mających posłużyć za wzór, jak należy prowadzić domowy dziennik przychodów i rozchodów. N. p. uznasz P. za odpowiednie 6 pozycji; te więc napiszą na tablicy ci, co je podali ustnie, a to w ten sposób:

Art. 849. 25/10. 1880. Najem 7 ludzi do kopania ziemniaków przez 2½ dni po 40 ct. (*rubr. rozchodu*) 5 złr. 25 ct.

Art. 850. 26/10 1880. Za zwiezienie do browaru 12 sągów drzewa zapłacił Tacie Jankiel (*prz.*) 10 80 złr.

41. Jęz. wykł. Ćwicz. styl. Ć. d.

Powyższe pozycje i 4 dalsze, które na tablicy jako wzór bez myłki w rachunku i po oczyszczeniu każdej z błędów co do pisowni w pierwszej połowie godziny napisano, każesz P. odpisać starannie wszystkim uczniom na sporządzonych wyłącznie do tego celu zeszytach w stojącym formacie półarkuszowym.

Zeszyty te pozwolisz P. dzieciom dziś wziąć do domu po zawinięciu w okładki, by się im rodzice przypatrzyli, lecz jutro zrana przed nauką oddadzą je „starszym“ a ci złożą w szafie.

2. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

2. Zmówią modlitwę z 1. r. n.

26. Jęz. wykł. Te zeszyty, na których pisali z pamięci bajkę: „*Wóz z sianem*“ zamieniają sobie dobrzy z dobrymi, mierni z miernymi i t. d. a odebrawszy książki od starszych, poprawią sobie nawzajem wyszukane błędy, poglądając na ustęp 28. str. 30.

Poprawiwszy, policzy jeden drugiemu błędy, wyrazi ich liczbę i podpisze się w nowym wierszu n. p.

Znalazłem dwanaście błędów. N. N.

27. Ć. d. Wszystkie te dzieci, które zrobiły więcej błędów, niż jest wierszy w téj bajce: „*Wóz z sianem*“ muszą, otrzymawszy swoje zeszyty na powrót, przepisać zaraz poniżej na tym samym zeszytcie całą tę bajkę, jednakże nie z książki, lecz z poprawki.

Dopełniwszy tego zadania, oddadzą „starszym“ zeszyty, abyś je P. dziś wieczór przejrzał i ocenił robotę każdego ucznia.

43. Jęz. wykł. Prakt. ćwic. stylist.

Na papierze listowym (8^o), którego zapas na cały rok wystarczający sprawiła W. Pani Dzie-dziczka, przepisze sobie każdy uczeń przeszłego Czwartku ułożony, a przez P. w Niedzielę wyporawiany list treści mniej więcej takiej:

Szanowny Wojciechu!

Myszę po zimie przybudować stodółkę z dwiema stajniami obok mojej chaty. A żeście mi znani są jako rzetelny majster, zatem życzylibym sobie, abyście się téj roboty podjęli. Więc Was upraszam, żebyście przyszli do mnie w przyszłą Niedzielę dla obejrzenia miejsca, zrobienia planu i zawarcia ugody. Odpiszcie mi parę słów, czy się Was mam w Niedzielę z pewnością spodziewać. Bądźcie mi zdrowi i t. d. — Adres na kopertach. List złożą i z leniuszkami oddadzą do przechowania w szafie; brulion także.

89. Spoczynek.

Oddział 1.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

47. Rachunki. Każesz P. dzieciom zmasać gąbeczkami rachunki z tabliczek, a to samo co na nich było napisać jeszcze raz samodzielnie podług książeczki rachunkowej na stronie 3. u dołu.

48. Ć. d. Uporawszy się z pisaniem w oddziale III., obejrzyś P. pobieżnie robotę wszystkich; każesz odczytać jednemu dziecku głośno pierwsze rozwiązanie, drugiemu drugie, trzeciemu 3. i t. d. wszystkie do końca, co rozwiązanie, to inny uczeń.

33. Jęz. wykł. Każesz P. dzieciom wyszukać z Elementarza i napisać na tabliczkach wyrazy oznaczające przedmioty zrobione z drzewa, jak: rama, lira, ul, ława, łata, buda, koło, komora, tyka, koryto, pokoje, gonty, łopata, kufa, figura, fujara.

47. Rachunki. Rozwiążą samodzielnie na kratkowanych zeszytach przykłady znajdujące się w I. książeczce rachunkowej na stronie 29. w drugim szeregu od góry, mianowicie kolumnę

pierwszą:	drugą:
$30 - 10 = 20$	$30 - 10 - 6 = 14$
i t. d.	i t. d.

trzecią:	i czwartą:
$22 - 11 = 11$	$27 - 17 = 10$
i t. d.	i t. d.

Skończywszy, oddadzą zeszyty nieposkładane „starszym“ a P. musi je dziś wieczór przegłądać i przekonać się, jak rozwiązały dzieci zadania z przeszłego Piątku i czy je dziś należyście poprawiły.

20. Jęz. wykł. Wyuczyć się P. każesz dzieciom na pamięć pierwszej połowy ustępu: „Skąd się chléb bierze?“ wczoraj im zrana wyjaśnionej, a potem czytanej i przepisaniej.

87. Zauotujesz P. w katalogu pilności

3. Złożywszy ręce wysłuchają nabożnie śpiewanej w III. oddziale pieśni i odmówienia: „Anioł Pański“.

3. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

61. Geografia. Jeden pięknie piszący uczeń napisze na tablicy z przysposobionej przez P. kartki następujące pytania: Kiedy jest dzień? Kiedy mamy noc? Z której strony nieba wschodzi codzień słońce?

Gdy ten uczeń wróci do ławki, pooddają dzieci swoje książki „starszym“ i zaraz się wezmą do napisania na odnośnych zeszytach stósownych odpowiedzi z wczorajszego P. wyłożenia im lekcji geografii na podstawie ustępu 19. na str. 20. z I. ks. do czyt.

Po napisaniu tych odpowiedzi oddadzą zeszyty do złożenia ich w szafie.

69. Pisanie. Niewątpliwie znasz P. metodę i masz wzory kaligraficzne: Amstera, Greinera, Pokornego, Tarczyńskiego i t. p. lecz mimo to ucz P. dzieci pięknego pisania z własnoręcznych wzorów. — Znaną im bajkę: „Wóz z sianem“ napisz P. na tablicy jak najpiękniej do wyrazu: „wywrócić?“ razem z tytułem 5 wierszy w 15. minutach.

71. Na rozdanych zeszytach każ P. dzieciom pisać; przywołaj do stołu ucznia 7. 17. 27. według katalogu klasyfikacyjnego i poprawiaj każdemu z nich pismo czerwonym atramentem dopisując mu przy końcu cenzurę zasłużoną.

dzieci nieobecne w szkole.

3. Jak w III. oddziale.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

69. Pisanie. Masz P. w tym oddziale dwóch chłopców, prawdziwych kaligrafów. Jednemu z nich polecisz P. napisać na tablicy po prawej stronie wzór taki z przygotowanego listu w formacie ćwiartki: „Łaskawy Sąsiedzie! Pożyczyłem Wam półkoszka tylko pod tym warunkiem, aby mi był za 4 dni zwrócony, na co chętnie przystaliście. Gdy zaś i drugie 4 dni już minęły, a Wy mi jeszcze półkoszka nie odesłaliście, zniewolony jestem, sam tegoż bardzo potrzebując, prosić Was o odesłanie mi go przez oddawcę téj kartki. — Zostaję Waszym zawsze dobrze życzliwym sąsiadem N. N.

Zanim uczeń ten wzór napisze, P. tymczasem pomówisz z dziećmi o potrzebie i sposobach udoskonalenia sobie pisma, wskazując na wyrazistość i piękność każdej litery we wzorze na tablicy i zachęcając dzieci do naśladowania.

70. Pisanie. Każesz P. rozdać po ćwiartce papieru czystego, leniuszki i podkładki i odpisać ten liścik dokładnie podług wzoru na tablicy ze szczególném uwzględnieniem pięknego pisma i z zachowaniem téj samej formy, jaką wskazano we wzorze. (Ściśle rzecz biorąc jest to nauka pisania, a materiał do nięj zastosowany do stopnia nauki i przyszłych potrzeb wieśniaka.)

Gdy napiszą i pismo wyschnie, oddadzą osobno ćwiartki, a osobno leniuszki z podkładkami do przechowania.

3. Zaśpiewają: „Boże wielki!“ (II. ks. d. czyt. str. 227.) i zmówią: „Anioł Pański“.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

4. Wysłuchają nabożnie modlitwy lub śpiewu w oddziale II.

12. Jęz. wykł. Każesz P. dzieciom przysłuchiwać się uważnie głośniejszej lekcji z dziećmi 2^o roku nauki. Aby zaś tym chętniej brały w niej udział i jaką taką odniosły korzyść, zwróci się P. niekiedy z stosownym do nich pytaniem, gdyby, co wątpić, nie zgłaszały się same z gotową odpowiedzią podniesieniem ręki.

Jęz. wykł. 21. Odczytać płynnie z należytym wygłoszeniem i uwzględnieniem znaków pisarskich, a następnie opowiedzieć w zwięzłych i krótkich ustępach każesz P. kilkorgu dzieciom raz tylko pierwszą połowę wyuczonego na pamięć ustępu: „*Skąd się chleb bierze?*“ (*Czytaj dalej N. N.! Opowiadaj dalej N. N.!*)

17. Drugą połowę ustępu tego na str. 66. każesz P. czytać dzieciom, sam zaś objaśniając i odpytując żądać będziesz opowiadania, zaraz po odczytaniu każdego zdania, z powtórzeniem poprzedzającego, względnie poprzedzających.

18. Nareszcie odczytasz P. dzieciom wzorowo raz tylko tę drugą połowę opracowanego ustępu.

13. Jęz. wykł. „*cu-da, rę-ce, ta-ca.*“ Te trzy wyrazy z Elem. na str. 15. obróbi P. dziś z dziećmi zupełnie w taki sam sposób, jaki podano przy postępowaniu z wyrazem: *cy-na* (*Poniedziałek 2. godzina*), a więc: pokazać, rozmawiać, przygotować; ćwiczyć, wyprowadzić, napisać i przeczytać; razem 7 czynności, a żadnej nie pominąć. Do wyrazu: *cu-da* użyje P. obrazków do historii biblijnej: a) Gody w Kanie Galilejskiej; b) Wskrzeszenie Łazarza lub c) córki Jaira (*rę-ce* znane), *ta-ca*: pokaże im P. rzeczyswistą, własną albo wypożyczoną (*z plebani lub z dworu*). Podobnie można opracować wyrazy: *cu-kier, ce-sarz, ca-pek.*

22. Jęz. wykł. Przepisać P. każesz z Elementarza na rozdanych zeszytach Nr. 2. połówkę tylko z omówionej właśnie drugiej połowy ustępu: „*Skąd się chleb bierze?*“ t. j. od wyrazu: „*Na-przód*“ aż do wyrazu: „*pieką?*“

Gdy skończą, zeszytów „*starszym*“ nie zwrócą.

88. Zapiszesz P. w katalogu pilności dzieci

5. Zmówisz P. z dziećmi modlitwę: „*Boże dzięki*“ (*Elem. str. 57.*) i „*Zdrowaś*“.

5. Pomodlą się z dziećmi 1. r. n.

4. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

4. Zmówisz P. z dziećmi modlitwę lub każesz śpiewać: „*Dawco światła, Duchu św.*“ (jak w małym katechizmie str. 31).

70. Pisanie ze wzoru na tablicy przed południem napisanego, a to na zeszytach tylko do kaligrafii służących. — Nie wzbraniaj P. odpisać wzoru z tablicy raz, drugi i trzeci, aby tylko pięknie, czysto i starannie. Zwracaj P. uwagę dzieci na trzymanie pióra, siedzenie prosto i t. p. — Czasem zawołasz P.: „*Prawą rękę bez pióra w górę wznieś!*“ — „*Palce czy atramentem nie poplamione?*“ — „*Piszcie dalej!*“

Aby pismo bez bibuły wyszło, odezwiiesz się P. 5 minut przed złożeniem zeszytów: „*Pióra wycierać! pochować! Kałamarz zatkać! Bibuła w środek! Zeszyty tu!*“

75. Rysunki. Na dany znak ma każdy uczeń przed sobą swój zeszyt rysunkowy i nie czekając dyspozycji biorą się wszyscy do starannego wykończenia figury narysowanej ze wzoru na tablicy poprzedzającej lekcji. Przestrzegaj P. tylko, aby się żaden nie garbił, piersiami nie opierał, aby pilnował swojej roboty.

nieobecne popołudniu w szkole.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

4. Jak w II. oddziale.

26. Jęz. wykł. a) Pozamieniać się mają uczniowie na zeszyty: dobrzy z dobrymi, mierni z miernymi i t. d.

b) Wezmą się do wzajemnego wyszukiwania i poprawiania sobie błędów podług książki w ustępie 40. na str. 48. pod napisem: „*Zima*“, który przeszłej Soboty z pamięci napisali.

c) Skończywszy tę korektę, pozwracają sobie zeszyty, wprzód jednak policzy jeden drugiemu błędy, wyrazi ich liczbę słowami na końcu ustępu napisanego, i podpisze się ten, które je poprawił.

25. C. d. a) Na dany znak pooddają uczniowie swoje książki do czytania siedzącym na końcach ławek „*starszym*“.

b) Każdy na swoim zeszytcie napisze z pamięci ustęp 42. „*Do Boga*“, który wczoraj czytano, wyjaśniono, odpytano, wygłaszano, i na dziś do wyuczenia się w domu na pamięć zadano.

c) „*Starsi*“ też pisać, lecz i poglądać mają, czy który uczeń zamiast z pamięci, z kartki nie opisuje.

5. Modlitwa z I. oddziałem.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Dzieci
poszły już
do domu.

89. Wypoczną sobie.

Chłopcy.

19. Jez. wykł.

Czytać P. każesz po ci-
chu przez pół godziny
wyjaśnioną im dziś po
południu drugą połowę
ustępu: „*Skąd się chleb
bierze?*“

Dziewczęta.

86. Roboty rę-

CZNE jak wczoraj o tój
godzinie, jednak bez
dziewcząt izraelitek z od-
działu II. i III.

Na 10 minut przed
uderzeniem godziny po-
wrócą dziewczęta do kla-
sy na modlitwę.

Chłopcy.

22. Jez. wykł.

Każesz P. przepisać z Ele-
mentarza na niezwróco-
nych zeszytach Nr. 2.
resztę ustępu: „*Skąd się
chleb bierze?*“

5. Pomodlą się z III. oddziałem.

5. godzina.

Oddział II.

Oddział III.

(3. rok nauki)

(4. rok nauki)

(5. i 6. rok nauki)

89. Odpoczynek.

<p>75. Rysunki. Jak w poprzedzającej godzinie poprawia każde na swoim zeszytcie 9. figurę wyrysowaną w przeszły Wtorek.</p>	<p>73. Rysunki Grandauera zeszyt 6. wzór 53. — Przystosowane przed nauką kropki oznaczysz P. literami jak fig. 5. i dyktuj rysując równocześnie: „<i>Pozioma w prawo od f. do a.</i>” — „<i>Pionowa na dół między i-e.</i>”</p>	
<p>76. Rysunki. Przywołaj P. do stołu ucznia 3. potem 13. wreszcie 23. i przekonaj się, jak każdy z nich wyrysował figurę 9. którą im P. nakreśliłeś w ubiegły Wtorek na tablicy podług wzoru 43. w zeszytcie 5. szkoły Grandauera.</p>	<p>75. Rysunki Gdyś P. już całą figurę 6 w dziesięciu minutach nakreślił na tablicy dyktując w sposób powyższy, każesz ją dzieciom</p>	<p>25. Jęz. wykł. a) Ciąg dalszy ćwiczenia ortograficznego z poprzedzającej godziny aż do zupełnego ukończenia tegoż.</p> <p>b) Kto skończy zadanie, nie może żądać zwrotu książki, dopóki wszyscy uczniowie pisać nie przestaną.</p> <p>c) Na dany znak zwróca „starsi” książki a odbiorą zeszyty, (które P. dziś wieczór w domu zrewidować a na dowód tego swoją uwagę i pod piem każde ćwiczenie zaopatrzyć winien).</p>
<p>75. Rysunki. Jeszcze przez 10 minut niechaj poprawia sobie każdy uczeń 9. figurę, przeszłego Wtorku wyrysowaną.</p> <p>Na dany znak oddadzą zeszyty nieposkładane „starszym”, które P. sklasyfikujesz.</p>	<p>wyprowadzić o ile tego nie uczyniły rysując za dyktatem z P. równocześnie.</p> <p>20 minut przed udzieniem godziny oddadzą zeszyty do przechowania.</p>	<p>50. Historya naturalna. Będiesz P. miał naukę pogładową o węglu kamiennym na podstawie 50. ustępu na str. 58. (II. ks. do czyt.). — Po okazaniu i omówieniu tegoż będziesz P. czytał z uczniami odstę 1. ustępu rzeczzonego aż do wyrazu: „<i>komina</i>”. Odpytawszy odstę ten, zadasz go P. do czytania dziś wieczór w domu.</p>
<p>80. Śpiew piosnki: „<i>Nie ma w polu zboża</i>” Str. 6. czytanki, (której P. już w paździczniku dzieci na pamięć wyuczyłeś) dziś po raz pierwszy tylko 1. zwrotkę. Pomagaj P. skrzypcami; oddział III. z cicha razem z II., w przestankach zaś głośno sam, a śmielsi z drugiego oddziału razem z III. — Potem znów II. oddział sam przy skrzypcach, a III. pomoże przyrmukując „<i>pianissimo</i>”. Na drugą zwrotkę będzie czas w Sobotę.</p>		<p>81. Śpiew. Powtórzą znaną im dobrze je-sienną piosnkę: „<i>Nie ma w polu zboża</i>” jak to wykazano obok w oddziale II.</p>
<p>6. Modlitwa z III. oddziałem.</p>		<p>6. Zmówisz P. na zakończenie nauki z dziećmi modlitwę: „<i>Dzięk Ci Panie! wszechmogący Boże!</i>” i t. d. (jak w katechizmie Schustera).</p>

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Schodzą się dzieci do szkoły.

1. godzina.

Oddział II.

Oddział III.

(3. rok nauki)		(4. rok nauki)		(5. rok nauki)		(6. rok nauki)	
<p>1. Pomodlą się z III. oddziałem.</p>				<p>1. Rozpoczniesz P. naukę modlitwą: „<i>Ojciec niebieski! zgromadziliśmy się</i>“ i t. d. (jak w katechizmie Schustera).</p>			
<p>48. Rachunki. Przed nauką pozamieniali się na zeszyty. Jeden uczeń napisze na I. tablicy ze swego zeszytu wszystkie zadania, które samodzielnie rozwiązał w Poniedziałek i które mu P. własnoręcznie poprawił, wszystkie zaś dzieci podług tego wzoru na tablicy wypoprawiają myłki dostrzeżone w zeszytach kolegów swoich. Na dany znak, gdy już tę czynność ukończą, powracają sobie zeszyty.</p>		<p>48. Rachunki. Wszystkie zadania samodzielnie w Poniedziałek rozwiązane napisze jeden uczeń na drugiej połowie tablicy I. ze swego zeszytu, w którym mu P. zadania te wypoprawiał. — Równocześnie, na ten wzór oglądając, szukać będą wszyscy myłki w tych samych zadaniach kolegów swoich, zamieniwszy się z nimi na zeszyty przed nauką. Po ukończeniu tej kontroli powracają sobie zeszyty.</p>		<p>46. Rachunki z pamięci i cyframi na przemian rok 6. z rokiem 5. a) b) c) d) według podręcznika na stronicy 271. na stronicy 337. Piśmiennie: a) $\frac{1}{2} \frac{4}{5} : \frac{7}{2} \frac{5}{5} = ?$ b) $3 : 4 = 0.75$ c) $169 : \frac{5}{7} = ?$ d) $3 \cdot 54 : 8 = 0.4425$ wyłożysz P. dzieciom podług metodycznej skazówki poniżej i na stronicy 272. u góry zamieszczonej w podręczniku.</p>		<p>..... rozwiążysz P. z uczniami oba przykłady podług wyjaśnienia na stronicy 337. u dołu i na str. 338. u góry: „<i>dzielenia</i>“.</p>	
<p>46. Rachunki naprzemian raz z 3. drugi raz z 4. rokiem nauki. Siedm praktycznych przykładów (z podręcznika stronica 151.) 64) Gospodarz i t. d. aż do: 70) Młynarz i t. d. rozwiążesz P. z dziećmi w pamięci i zaraz te same cyframi na tablicy.</p>				<p>Dwa przykłady tylko (stronica 205. podręcznika) a) $139536 : 102 = ?$ b) $1766845 : 704 = ?$ przerobisz P. z uczniami według skazówek w tym podręczniku na tej samej stronicy podanych.</p>		<p>48. Rachunki Do końca godziny poprawią sobie wzajemnie samodzielne rozwiązanie zadań z Poniedziałku, a to podług wzoru przed nauką na tablicy przygotowanego. Z końcem godziny zwrócą sobie zeszyty.</p>	
<p>89. Wypoczynek.</p>							

Oddział I.

(1. rok nauki)	(2. rok nauki)
<p>1. Pomodlą się z 2. r. n.</p>	<p>1. Zaczyniesz P. z dziećmi naukę odmówieniem modlitwy: „<i>Przyjdź Duchu św.!</i>“ (<i>Mały katechizm str. 30</i>) tudzież: „<i>Ojcze nasz!</i>“</p>
<p>12. Jęz. wykł. Przysłuchiwać się będą głośniejszej lekcyi, wykładanej dzieciom 2. roku nauki. — Uwaga będzie, jeżeli się P. czasem zwróci do roztargnionego dziecka z słowami: „<i>Powtórz to N. N.!</i>“ (jeżeli rzecz strawna dla jego żołądka umysłowego), a gdy nie umiało powtórzyć, to do drugiego się odezwać: „<i>Powtórz to N. N.!</i>“ a gdyby i to nie potrafiło, natenczas zapytasz P. wszystkie dzieci: „<i>Kto z was potrafi?</i>“</p>	<p>Język wykł. 16. Wygłosisz P. z pamięci powoli i zrozumiale ustęp poetyczny: „<i>Siejba</i>“ (<i>Elem. str. 66.</i>) raz, drugi i trzeci, nie pozwoliwszy dzieciom szukać go w książce. — 17. Objasniając równocześnie o ile potrzeba wyrazy dzieciom niezrozumiałe jak: siejba, luby, troskliwie, niwie, sędziwy i t. p., 20. nauczysz je P. na pamięć tego ustępu. Następnie 19. Będą czytały dzieci ten ustęp, a P. odpytasz dane wyjaśnienia i przy zawartych książkach każesz ten ustęp 21. wygłaszać dzieciom z pamięci, o ile czas pozwoli.</p>
<p>13. Jęz. wykł. 3. lekcyja o głosce: „<i>c</i>“ już łatwiej iść powinna. Dlatego też spieszyć się P. musi i opracować z dziećmi koniecznie 4 wyrazy: „<i>ce-bu-la, pa-ła-ce, cy-ga-ny, ob-cę-gi</i>“ zupełnie tak, jak to wskazano P. przy obrabianiu wyrazu: „<i>cy-na</i>“. — Przy wyrazie: „<i>pa-ła-ce</i>“ wspomni P. króciółtko o Kazimierzu Wielk. i o Zbroi, a pałac pokazać dzieciom na jednym z obrazów do nauki poglądowej Temp-skiego lub Schreibera. Do uzmysłowienia reszty przedmiotów nie trudno P. będzie przy dobrej woli o przedmioty rzeczywiste. (<i>cy-ga-ny w powiastce</i>).</p>	<p>9. Religia. Dzieci nie mają jeszcze ani małego katechizmu, ani historii biblijnej. By je więc przygotować do nauki religii w następującej godzinie, każesz P. odwrócić tablicę, na której znajdują wczoraj już przysposobione zdania z nauki moralnej (<i>Elem. str. 33. do 42</i>)? nie pogardzam. — Co nie moje, tego nie?, nie? —? boży? ? dzieci. —? widzi nas? —? wie wszystko. —? dają jałmużnę. — Brakujące w tych sześciu zdaniach wyrazy każesz P. dzieciom przypomnieć sobie z nauki przeszłorocznej, co je pobudzi do myślenia, każde zaś zdanie uzupełnione napiszą na osobnych do tego zeszytach.</p>
<p>89. Odpoczynek.</p>	

2. godzina.

Oddział II.

Oddział III.

(3. rok nauki)

(4. rok nauki)

(5. rok nauki)

(6. rok nauki)

2. Pomodlą się z dziećmi 2. r. n.

47. Rachunki.

Te same przykłady, które P. rozwiązałeś z dziećmi w poprzedzającej godzinie: 64) aż do 70) z książeczki rachunkowej na str. 8. przerobią samodzielnie jeszcze raz w ten sposób:

$$\begin{array}{r} 64) 145 \\ \underline{128} \\ 17 \end{array} \qquad \begin{array}{r} 65) 521 \\ \underline{375} \\ 146 \end{array}$$

i t. d.

Uskuteczniwszy tę czynność, oddadzą „starszym“ nieposkładane zeszyty do ocenienia P.

Każesz P. dzieciom rozwiązać z książ. rach. na str. 30. zadanie 184) aż włącznie do 192) piśmiennie na zeszytach.

Celem przekonania się, którzy dobrze rozwiązali zadanie Poniedziałkowe, każesz sobie P. po uskutecznieniu powyższego zadania oddać zeszyty niezłożone na dany znak.

47. Rachunki.

Rozwiąż samodzielnie nowe zadanie z II. książ. rach. na str. 52. u góry:

$$1) \frac{6 : 8}{0.75} \qquad 2) \frac{7 : 4}{1.75}$$

i t. d.

aż do 17) włącznie.

Na dany znak oddadzą „starszym“ zeszyty.

Dziś wieczór sklasyfikujesz P. samodzielne rozwiązania Poniedziałkowe.

Mają rozwiązać na zeszytach samodzielnie 8 zadań z II. książ. rach. na stronie 67.

$$1) \frac{9}{10} : \frac{3}{10} = ?$$

aż do:

8) $1000 : \frac{100}{1000} = ?$ włącznie podług wzoru na tablicy zostawionego.

W pół godziny oddadzą zeszyty do P. własnego ocenienia, jak rozwiązywali Poniedziałkowe zadanie.

52. Historia naturalna. Jeden uczeń napisze na tablicy ze swego zeszytu już mu poprawioną reprodukcję lekcji historii naturalnej, wyłożonej dziś tydzień, a napisanej samodzielnie w ubiegły Piątek tej treści:

„Między metalami zachodzi takie podobieństwo, że wszystkie są błyszczące i łatwo się ogrzewają z jednego końca do drugiego. Różnica między niemi co do barwy jest taka, że złoto jest żółte, miedź czerwona, srebro białe, ołów szary, żelazo czarniawe, a cyna, gdy czysta, biaława jak srebro.“

Tymczasem pozamieniają się uczniowie na zeszyty i poprawi jeden drugiemu wyszukane błędy podług tego wzoru.

Na dany znak pozwracają sobie zeszyty.

53. Historia naturalna. Przed rozpoczęciem nauki rozdane zostały zeszyty z wyprowadzonym opisem rena (str. 37. ust. 30.) z ubiegłej Środy.

Na tym to samym zeszycie każesz P. przepisać starannie cały opis, jednakże tylko tym dzieciom, które popełniły znaczną ilość usterek tak co do stylu jako też co do pisowni, lub napisały nieporządnie.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

8. Religia.

Opowiesz P. dzieciom powolnie i zrozumiale w zwięzłych i krótkich ustępach historię o Kainie i Ablu (*podług 6. ustępu w hist. bibl. na str. 6. i 7.*) aż do znaku: † (*Pelen trwogi . . .*)

Odpytasz P. zaraz dzieci 2. r. n. stawiając łatwiejsze pytania już to zdolniejszym, już to nieuważnym dzieciom 1. roku nauki.

Po przepytaniu całego ustępu odpytasz go P. drugi raz, żądając całych odpowiedzi w zdaniach pojedynczych od dzieci 1. r. n., trudniejsze jednak pytania dawać P. będziesz nieuważnym lub też mniej uzdolnionym dzieciom 2. roku nauki.

Następnie zawieszysz P. na tablicy III. obraz z dzieła: „*Bilderbibel*“ i rekapitulując pokrótce cały ustęp na tym obrazie, zatrudnisz dzieci 1. i 2. r. n.

Nakoniec wsuniesz P. obraz za oszklone ramy i powieszysz go na ścianie, by się nań dzieci przez cały tydzień patrzyły.

87. Zanotujesz P. w katalogu pilności

3. Pomodlą się z II. oddziałem.

3. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

10. Religia.

Każesz P. dzieciom odpisać z wielkiego katechizmu:

a) na str. 155. i 156.

Siedm uczynków miłosierdzia co do ciała, i tyleż co do duszy.

b) na str. 140. i 141.

Sześć grzechów przeciw

Duchowi świętemu.

Przepisać je mają na osobnych do tego zeszytach, które przy końcu godziny oddadzą, abyś P. się przekonał, czy bez błędu przepisały.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

51. Historia naturalna. Każesz P. dzieciom reprodukować piśmiennie wczorajszą lekcję z historyi naturalnej o węglu kamiennym. (ustęp 50. str. 58. II. ks. d. cz.). Stosowną dyspozycję do tego opisu w formie pytań przysposobiłeś P. sobie wczoraj wieczór, a dziś przed rozpoczęciem nauki napisał ją już jeden uczeń na tablicy, na którą uczniowie spoglądając, sporządzają opis, przysposobiwszy się do niego czytaniem w domu.

Przed przystąpieniem do wypracowania oddadzą książki „starszym“ a po napisaniu tegoż odbiorą je sobie na dany znak, a zaś zeszyty oddadzą.

Każde wypracowanie poprawisz P. własnoręcznie i ocenisz dziś wieczór w domu.

dzieci nieobecne w szkole.

3. Na zakończenie nauki porannej odmówią dzieci modlitwę: „Dziękuję Tobie Panie“, (mały katech. str. 31.) i „Wierzę w Boga“.

3. Jak w II. oddziale.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

4. Wysłuchają nabożnie modlitwy w III. oddziale.

33. Jęz. wykł. Każesz P. dzieciom wypisać z Elementarza na tabliczkach wyrazy oznaczające rośliny, jako to:

i-wa, ru-ta, ka-li-na, buraki, buki, kąkole,
dębina, wyka, topole.

34. 15. Jęz. wykł. Polecisz P. czworgu zdolniejszym dzieciom z drugiego roku nauki, aby czytały ze słabszemi po cichu wyrazy wypisane z książki na tabliczce (*jak wyżej: iva, ruta*) i aby im poprawiły myłki dostrzeżone, a następnie żeby odczytały z niemi ostatni ustęp z Elementarza: „o, é, góra.. a ż do.. jagody“. — Rozumié się, że czytać będą chłopcy z chłopcami a dziewczęta z dziewczętami.

22. Jęz. wykł. Na rozdanych dzieciom zeszytach Nr. 2. każesz P. przepisać cztery wiersze z początku ustępu: „*Siejba*“. t. j. od wyrazu: „*powiedz*“ aż do wyrazu: „*może*“.

Po napisaniu tego zadania nie będą oddawać zeszytów.

20. Jęz. wykł. Wczoraj po południu wyjaśnioną, a potem czytana i przepisana drugą połowę ustępu: „*Skąd się chleb bierze?*“ każesz P. dzieciom wyuczyć się na pamięć.

88. Zanotujesz P. w katalogu pilności

5. Pomodlisz się P. z dziećmi: „*Boże dziękci*“ (*Elem. str. 57*) i „*Zdrowaś M.*“.

5. Modlitwa z 1. r. n.

4. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

4. Pomodlą się z III. oddziałem.

Język wykładowy. Roboty ręczne.

43. Zaraz po rozpoczęciu nauki śpiewem na-
bożnym każesz P. rozdać zeszyty do praktycznych
ćwiczeń stylistycznych. Napisany na nich w Po-
niedziałek list syna do ojca, który jeszcze tego sa-
mego wieczora wyprowadziłeś, każesz P. dzieciom
przepisać jak najstaranniej na tym samym zeszy-
cie zaraz poniżej i skończyć tę czynność w pół
godziny. Ci tylko uczniowie nie będą przepisywać
listu poprawionego, którzy nie popełnili tyłu błę-
dów, z ilu zdań się list składał i których pismo
było staranne. Tym żeby nie próżnowali rzucać P.
będziesz pytania z nauki w oddziale III.

86. Dziewczęta podnosząc ręce, zgłaszać się
będą na roboty ręczne do P. siostry, których udzie-
lać będzie w klasie na boku, w pobliżu okna.

40. Jęz. wykł. Prakt. ówicz. stylist.
Przysposobiwszy się należycie dziś zrana,
ułożysz P. z dziećmi przez stósowne na-
prowadzenia i pouczenia, zdanie po zdaniu,
odpowiedź ojca na zapytanie syna taką:

*„Drogi Synu! Znam dobrze rzetel-
ność Józefa Tyki. Łąka jego warta też
więcej niż 400 złr. Kapitał Twój będzie
więc pewny i procent także. Pożycz mu
żądaną kwotę. Ale niech Ci da na piśmie
zargczenie. Ściskam Cię drogi Synu.
Pozdrów Twą Żonę odemnie. Wnukom
posyłam sześć gruszek. Bywajcie zdro-
wi. Wasz kochający Ojciec. Adam
Worek.“ Datum.*

Zresztą postąpisz sobie P. z ćwiczeniem
tém zupełnie i ściśle tak, jak z Ponie-
działkowém.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

4. Zaśpiewasz P. z dziećmi pieśń:
„Ojciec w imię Twego Syna“
(II. książ. do czyt. str. 226.)

Jęz. wykł. 28. Podyktujesz P. dzie-
ciom do zeszytów na dyktaty przeznaco-
nych a jednemu do odwróconej tablicy II.
zdanie z 39. ustępu: *„Życzenia nasze czę-
stokroć są nierozsądne. Gdy długo pożyje-
my, sami się przekonamy, że to, czego nie-
raz bardzo pragniemy, byłoby może z więk-
szą szkodą dla nas, niż z pożytkiem.“*

29. Uczniowie sami teraz wyprowadzają
błędy na zwróconej tablicy ustnie, a ten,
co na niej pisał, piśmiennie, powołując się
na znane im już prawa gramatyczne i
ortograficzne. P. tylko kierować będziesz
korektą, a czego nie będą wiedziały, to
im P. powiesz, przypomnisz.

32. Na tymże dyktacie będzie ćwicze-
nie gramatyczne, mianowicie usłyszą dzieci
od P. o imiesłowach, które się utwarzać
będzie z czasowników (*w dyktacie przy-
chodzących*) życzyć, rozsądzać, żyć, prze-
konać, pragnąć, szkodzić, pożytkować.

Język wykładowy. Roboty ręczne.

29. 31. Każesz P. uczniom, ażeby sobie tak
jak jest na tablicy każdy błąd poprawiony, wypo-
prawiali swoje błędy popełnione w dyktacie na
zeszytach, a następnie przepisali cały dyktat po-
rządnie i bez błędu zaraz poniżej poprawionego. —
Tym, którzy poprawiać nie potrzebują, polecisz P.
przeczytać sobie ostatnią lekcję z geografii.

86. Dziewczęta zgłaszać się będą podnosze-
niem rąk na roboty ręczne do siostry P. których
ona udzielać będzie w klasie na boku, w pobliżu
okna.

dzieci nieobecne w szkole.

5. Pomodlą się 1. r. n.

Oddział I.

<i>(1. rok nauki)</i>	<i>(2. rok nauki)</i>
<p>Już poszły dzieci do domu.</p>	<p>89. Odpoczynek.</p>
	<p>22. Jęz. wykl. Każesz P. dzieciom przepisać na niezwróconych zeszytach Nr. 2. resztę ustępu: „<i>Siejba</i>“.</p>
	<p>19. Jęz. wykl. Czytać P. każesz z książki po cichu wyjaśniony dzieciom dziś zrana ustęp: „<i>Siejba</i>“ i powtarzać sobie go z pamięci.</p>
	<p>6. Zmówisz P. z dziećmi modlitwę lub każesz im zaśpiewać: „<i>Pobłogosław</i>“. (<i>Mały katechizm str. 32.</i>) i „<i>Dziesięcioro bożego przykazania</i>“.</p>

5. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

89. Odpoczynek.

42. Jęz. wykł. Wezmą się dzieci natychmiast po wypoczynku do napisania listu opracowanego z nimi w poprzedzającej godzinie, a to wedle dyspozycji zostawionej im na tablicy, tym razem jednak dla odmiany ze samych rzeczowników się składającej, jak: Synu, — rzetelność, — łąka, — kapitał, — procent, — kwota, — zaręczenie i t. d.

Za pół godziny napiszą wszystkie i nie składając zeszytów podpisem na wierzch, oddadzą je na dany znak w zwykłym porządku do poprawienia, czém się P. koniecznie w domu dziś wieczór zająć musisz, albo téż jutro wczes rano.

59. Geografia. Przerobisz P. z uczniami drugą połowę 41. ustępu: „*Karpaty w Galicyi.*“ na str. 50. t. j. będzie czytanie z częściowém objaśnianiem pod względem treści i związku pojedynczych myśli od: „*Ze skał tatrzańskich*“ do końca. — Mając kilka stósownych obrazków (z dziełka: „*Tatry Stęczyńskiego*“) urozmaicisz P. niemi naukę i zrobisz ją pogładową, a potem odpytasz rzecz wyłożoną na mapie ściennój.

Resztę pozostałego czasu obrócisz P. na płynne odczytanie całego ustępu, zagadując dzieci odpowiedniami pytaniami.

50. Historya naturalna na podstawie 87. ustępu na str. 107. pod napisem: „*Metale*“. Najprzód odpytasz P. część 1.—2, i tyle z 3. ile na str. 107. do tego czasu wyjaśniłeś. Następnie każesz P. dzieciom to samo płynnie odczytać raz, drugi i trzeci. Nakoniec czytać będziesz P. z dziećmi dalej po zdaniu; każde zdanie objaśniesz i odpytasz pod względem treści, okazując przedmioty omawiane w rzeczywistości. — Odczytacie tym sposobem tylko siedm wierszy od góry na stronicy 108. Mało a dobrze; wszystkie téż dzieci rozumieć będą, co przeczytają.

61. Geografia. Dzisiejszej lekcji piśmien na reprodukcya podług dyspozycji, którą P. w pytaniach na tablicy dziś przez południe przygotowałeś. — Na wszystkie pytania odpowiedzieć brakłoby dzieciom czasu; dość gdy uczeń 1. 11. 21. 31. (5° i 6° roku nauki według katalogu klasyfikacyjnego) odpowie na 1. pytanie: „*Z ilu stron i czém jest otoczone Morskie oko?*“ Na pytanie 8. „*Które są najznaczniejsze szczyty Tatr?*“ odpowie uczeń 8. 18. i 28. Wolno P. jednak ustanowić i inny na dziś porządek n. p. na pytanie pod liczbami parzystemi odpowiedzą uczniowie: 2. 4. 6. i t. d. a na nieparzyste 1. 3. 5. 7. i t. d.

5. Pomodlą się z 2. r. n.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Nie ma już dzieci w szkole.

6. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

89. Wypoczną sobie.

53. Historia naturalna. Ostatnią lekcję tego przedmiotu wyłożoną dzieciom dziś tydzień, którą w przeszły Piątek piśmiennie podług dyspozycyi reprodukowały, a dziś sobie wzajemnie podług wzoru na tablicy przed południem wyprawiały, każesz P. przepisać na tym samym zeszytcie tylko tym dzieciom, które popełniły sześć (6) lub więcej usterek w wyrażeniu myśli lub przeciw ortografii, bo tylko sześć wierszy podług książki reprodukowały.

16—21. Jęz. wykł. Przy zamkniętych książkach opowiesz P. dzieciom powiastkę o skromnej Anusi podług ustępu 29. na str. 30. (*z pamięci!*), poczem nastąpi czytanie. Po odczytaniu i omówieniu części 1. każesz ją P. opowiedzieć. Dalej czytanie z objaśnieniem, odpytaniem i opowiedzeniem części 2. z powtórzeniem 1.—Następnie czytanie 3. części z objaśnieniem, odpytaniem i opowiedzeniem a powtórzeniem części 1. 2. i 3. Wreszcie to samo postępowanie z częścią 4. i na tém koniec, bo już czas dzieciom do domu. To samo każesz P. czytać w domu głośno i powoli.

64. Historia. Najpierw każesz P. wygłosić kilku uczniom wzorowo i wyraziście pierwszą połowę ustępu 83. na str. 106. (*z pamięci!*) pod napisem: „*Tatarzy*“ aż do wyrazu: „*łasach*“ na str. 107, której się wyuczylili na pamięć po poprzedniem należytem wyjaśnieniu. — Dziś objaśnisz im P. resztę tego ustępu od: „*Podczas pierwszego napadu*“ — a to pod względem treści i związku pojedynczych myśli, poczem każesz P. dzieciom opowiadać z uwzględnieniem toku myśli treść (*tęj drugiej połowy*) objaśnionego i odczytanego ustępu. — Nakoniec zadasz P. dzieciom cały ten ustęp do wyuczenia się go na pamięć na przyszłą Środę.

66. Historia. Dzisiejszej lekcji piśmienna reprodukcya, t. j. napiszą uczniowie treść onejże tak, jak ją opowiadali zaraz po wyjaśnieniu, a nie dosłownie jak w książce, coby dopiero po wyuczeniu się jęj na pamięć nastąpić mogło. Chodzi tu bowiem o to, ażeby uczeń własne swe myśli na papier przelał. Dlatego też żadnej do tego ćwiczenia nie dasz P. dyspozycyi, a książki każesz pooddawać. — Skończywszy do końca godziny oddadzą wypracowanie (*na historycznych zeszytach*) do własnoręcznej P. korekty i sklasyfikowania.

6. Pomodlą się z III. oddziałem.

6. Zakończysz P. całodzienną naukę modlitwą: „*Dzięki ci Panie, wszechmogący Boże!*“ i t. d. (*Zob. w katechizmie Schustersa*).

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Schodzą się dzieci
do szkoły.

1. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

1. Rozpoczniesz P. naukę: „*Pieśnią poranną*“ (z I. książki do czyt. na str. 3.)

25. Jęz. wykł. Dzieci poddają książki swoje „starszym“, a rozda się im zeszyty dotyczące. Na tych napisze każde z nich z pamięci słowo w słowo powiastkę: „*Skromna Anusia*“, którą im P. wczoraj opowiedziałeś, objaśniłeś i połowę do czytania i wyuczenia się w domu na pamięć na dziś zadałeś. Nie całą połowę mają z pamięci napisać, lecz tylko czwartą część ustępu t. j. od początku aż do: „*lepszyc czasów*“. Mało a dobrze, na więcej nie byłoby czasu.

Jęz. wykł. 32. Przez 10—15 minut najprzód ćwiczenie gramatyczne. Z 92. ustępu: „*Dziecię i rybki*“, str. 112. wyszukiwać P. każesz rzeczowniki i czasowniki, odnośnie do wiersza 16. i 17. skazówek metodycznych na str. 146. I. książ. do czyt. Następnie: 28. Pisać będą dzieci na rozdanych im, osobnych do tego zeszytach, a jeden na odwróconej tablicy dyktat: „*Może zobacze morze. — Idź przez rzeczkę w bród, a zmyjesz z nóg brud. — Starzec lasł przez (bez!) las pod górę, aż mu się lał z czoła pot.*“ 29. Zwróciwszy teraz tablicę do dzieci nastąpi poprawa błędów na nięj dostrzeżonych. Dzieci wyszukiwać je będą same, a poprawiając mówić, dlaczego tak a nie inaczej ten lub ów wyraz pisać należy. — P. tylko kierować będziesz tą korektą, naprowadzając dzieci na poznane już dotąd prawidła gramatyczne.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

1. Modlitwa z II. oddziałem.

40. Jęz. wykł. Co Czwartek miewają dzieci praktyczne ćwiczenia stylistyczne. Odnośnie więc do listu we Wtorek przepisanego przygotowałeś sobie P. wczoraj wieczór stósowny na dzisiejszą lekcję materiał, mianowicie wzór kontraktu (*patrz w następującej godzinie*). — Nawiązawszy rzecz odpowiednio, podyktujesz P. do napisania tylko na tablicy, odstępami, cały kontrakt z pamięci, a który pisać będzie sześciu uczniów t. j. wstęp, 4 punkta i zakończenie, przyczem musisz P. nie zapominać o formie i koniecznych objaśnieniach. Na zawezwanie P. jeden z celniejszych uczniów stanąwszy przed tablicą a twarzą do kolegów, powtórzy cały kontrakt z pamięci, a dalej za nim co lepsi tak samo. Teraz każesz P. tablicę z pismem odwrócić, a wszystkim uczniom cały kontrakt dosłownie z pamięci napisać.

42. Jęz. wykł. Ć. d. Każdy uczeń otrzymawszy arkusz papieru białego i leniuszek jeszcze przed rozpoczęciem nauki, tudzież odpowiedniej wielkości podkład, weźmie się teraz do piśmiennęj reprodukcji kontraktu, jaki przed jego oczyma zbudowany został. Na jednej połowie arkusza sporządzi sobie naprzód concept, a wypoprawiawszy takowy i uzupełniwszy brakujące myśli tudzież usterki przeciw ortografii, przepisze w końcu takowy na drugiej połowie arkusza czysto i porządnie, na co mu wystarczy 1½ godziny czasu.

Oddział I.

(1. rok nauki)	(2. rok nauki)
<p>1. Zmówisz P. z dziećmi modlitwę: „<i>Wejrzyj!</i>“ (Elem. str. 56.) i „<i>Ojciec nasz!</i>“</p>	<p>1. Modlitwa z 1. r. n.</p>
<p>12. Jęz. wykł. Każesz P. dzieciom przysłuchiwać się i z własnej ochoty brać udział w głośnej lekcji z dziećmi drugiego roku nauki.</p> <p>Dla podtrzymania uwagi musisz P. zażądać czasem, by które dalej opowiadało lub wygłaszało: n. p. „<i>Dalej N. N.!</i>“ a niespoźzanie.</p>	<p>21. Jęz. wykł. a) Odczytać płynnie z należytém wygłaszaniem i uwzględnianiem znaków pisarskich, a następnie opowiedzieć w zwięzłych i krótkich ustępach każesz P. raz tylko cały ustęp: „<i>Skąd się chleb bierze?</i>“ tyłu dzieciom, ile jest zdań w tym ustępie. („<i>Czytaj dalej N. N.!</i> — <i>Opowiadaj dalej N. N.!</i>“)</p> <p>b) Podobnie zażadasz P. płynnego odczytania jako też powolnego i zrozumiałego wygłoszenia z pamięci ustępu poetycznego: „<i>Siejba</i>“ od kilku uczniów, o ile czas wystarczy.</p>
<p>13. Jęz. wykł. Czwarta lekcya o głosce: „<i>c</i>“, w której postąpi sobie P. ściśle podług skazówki przy Poniedziałku podanej i przerobi z Elem. str. 15. wyrazy: „<i>capy, cap; cepy, cep; kocę, koc; cal.</i>“ Żywego <i>capa</i> nie ma potrzeby wprowadzać do klasy, wystarczy obrazek Herrmanna. Ale dwa rzeczywiste <i>cepy</i> z boiska, prawdziwy <i>koc</i> i <i>cal</i> ze starego łokcia konieczne widzieć muszą dzieci, o co P. wczoraj na dziś postarać się był winien.</p>	<p>25. Jęz. wykł. Na osobnych zeszytach, które się dzieciom rozda, (Nr. 3.) każesz P. napisać z pamięci tylko 4 wiersze tego ustępu: „<i>Siejba</i>“ z napisem. Nim jednak dzieci do tej czynności przystąpią, muszą siedzącym na końcach ławek „<i>starszym</i>“ pooddawać książki. Po napisaniu złożą dzieci na dany znak zeszyty i oddadzą je, a znów za drugim znakiem zwróci się im książki.</p>
<p>87. Zanotujesz P. w katalogu pilności</p>	

2. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

2. Pomodłą się z 1. r. n.

30. Jęz. wykł. Na dany znak pozamieniały się dzieci na zeszyty podczas wypoczynku, a teraz po modlitwie ma szukać jeden drugiemu i poprawiać błędy wynalezione przechodząc wyraz po wyrazie i poglądając co chwila na tablicę, czy jego kolega którego wyrazu inaczéj nie napisał.

Skończywszy jak najstaranniej to zadanie zlicza błędy, oznacza liczbą ich ilość i podpisuje się n. p.

„Znalazłem dwanaście (12) błędów

Szymon Kosturek.“

31. Jęz. wykł. Ć. d. W drugiej połowie godziny pozwracawszy sobie zeszyty muszą przepisać skorygowany dyktat wszystkie te dzieci, co popełniły więcéj błędów niż było zdań pojedynczych w dyktacie. Będzie to trwało przeszło 20 minut, bo i pisma wymagać trzeba starannego.

W końcu każesz P. zeszyty nieposkładane lecz z pismem już niemokrém oddać w zwykłym porządku i złożyć na swoim miejscu. Wieczór je P. przejrzysz i nie patrząc czyj który, napiszesz cenzurę czerwonym atramentem.

42. Jęz. wykł. Kontrakt roboty. (*Zobacz poprzedzającą godzinę*). Na dniu dzisiejszym zawarty został między Józefem Tyką a Wojciechem Wąsikiem następujący kontrakt budowniczy: 1. Majster cieśla Wojciech Wąsik obowiązuje się wystawić z materiału Józefa Tyki stodółkę i dwie stajenki jak jest umówioném i przy niniejszym kontrakcie na osobnym opisie wyszczególnioném. 2. Rzeczony majster będzie wypłacał swym pomocnikom do téj budowy użytym wszelką zapłatę. 3. Tenże obowiązuje się budowę we wszystkich częściach dokładnie i to najdalej do końca maja 1881. wykonać. — Za to przyrzeka: 4. Właściciel Józef Tyka majstrowi cieśli Wojciechowi Wąsikowi kwotę 136 złr. wyraźnie: sto trzydzieści sześć złr. wal. austr. wypłacić w dwóch ratach, mianowicie pierwszą połowę t. j. 68 złr. zaraz po ukończeniu budowy, resztę zaś w dzień św. Michała t. j. dnia 29. września 1881. Obie strony przyrzekają dotrzymać ten kontrakt, na co się własnoręcznie przy świadkach podpisują i t. d.

Po napisaniu i oddaniu wypracowania poprawisz je P. dziś wieczór.

dzieci nieobecne w szkole.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

89. Odpoczynek.

85. Chłopców

wyprowadzisz P. z innymi na świeże powietrze, gdzie się będą przypatrywali gimnastycznym ćwiczeniom starszych swoich kolegów. Naśladowania ruchów ich wzbraniać im nie należy, jeżeli tylko nie będą nimi przeszkadzać właściwym ćwiczeniom.

Uwaga. Wyprowadziwszy chłopców wszystkich parami z izby szkolnej, ustawisz ich P. zdala od siebie w trzech grupach twarzami do środka boiska gimnastycznego, które do ćwiczeń musi być wolne. Nie tracąc czasu dawać P. będziesz krótkie polecenia osobno każdej grupie, a w tym porządku, jak je tu liczbami poczynano n. p.

7. „Oddział I. łań-cuch *twórz!*“

8. „Oddział II. w czwór-ki *marsz!*“

9. Oddział III. cał-kiem ko-ł-kiem *za-chodź!*“

Naturalnie że jedna grupa drugiej musi wprzód miejsce zrobić. — Ćwiczenia: 34. 35. i 36. są na dziś nowe, do których spieszyć potrzeba.

86. Dziewczeta

mają się przypatrywać wykonywaniu robót koleżanek swoich i oswojać się z czekającym ich zatrudnieniem w następującym roku nauki.

85. Gimnastyka z chłopcami:

1. Szyk czelny (frontowy) i
4. Szyk boczny (flankowy)
7. Tworzenie łańcucha.
10. Rozrywanie łańcucha.
13. Rozwieranie szyków.
16. Wykonanie pół- i
19. ćwierćobrotów w szyku.
22. zwyczajnym i
25. rozwartym.
28. Pochody w różnych kierunkach prostych.
31. Chodzenie w takt.
34. Bieganie w takt.

86. Roboty ręczne

będą mieć dziewczeta w klasie aż do powrotu chłopców z ćwiczeń gimnastycznych.

3. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

89. Odpoczynek.

<p>85. Gimnastyka z chłopcami:</p> <p>2. Trudniejsze zmiany szyków.</p> <p>5. Marsze dwójkami:</p> <p>8. Marsze czwórkami:</p> <p>11. Marsze dwójkami i czwórkami ze zwrotami.</p> <p>14. Marsze dwójkami i czwórkami z zachodzeniem.</p> <p>17. Pochody w kierunkach złożonych.</p> <p>20. Ćwiczenia wolne w postawie.</p> <p>23. (<i>Jak wyżej</i>) ze zmianą miejsca.</p> <p>26. Powtórzenie ruchów prostych.</p> <p>29. Ruchy złożone łatwiejsze.</p> <p>32. Podskakiwanie w kuczki.</p> <p>35. Bieg kłusem trwałym.</p>	<p>86. Robót ręcznych</p> <p>uczyć będzie siostra P. dziewczęta, dopóki P. nie wrócisz z chłopcami z boiska gimnastycznego.</p>	<p>85. Gimnastyka z chłopcami:</p> <p>3. Pochód w półkolu i</p> <p>6. całym kołem</p> <p>9. „ z zachodzeniem o skrzydło i</p> <p>12. „ „ o środek.</p> <p>15. Ćwiczenia taktyczne.</p> <p>18. Ruchy proste i</p> <p>21. „ złożone.</p> <p>24. Podskakiwanie:</p> <p>27. „ na jednej nodze,</p> <p>30. „ z obrotami,</p> <p>33. „ z przytrzymaniem nogi.</p> <p>36. Przemiana różnych rodzajów chodu na kłus i odwrót.</p>	<p>86. Robotami ręcznymi zajęte będą dziewczęta w klasie aż do nadejścia P. z areny gimnastycznej.</p>
<p>3. Jak w III. oddziale.</p>		<p>3. Modlitwą: „<i>Dzięki Ci Panie, wszechmogący Boże!</i>“ i mówieniem: „<i>Anioł Pański</i>“ zakończysz P. naukę dzisiejszą.</p>	

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

W domu.

58. Dziewczęta

sadzić będą pietruszkę w piasku, której służąca P. w ogrodzie przy nich nakopawszy, do piwnicy naziźni. (U sklepienia wisieć ma latarnia zaświecona.)

Potem ustawią (za numerami na deszczułeczkach) przyniesione z ogrodu georginie.

57. Chłopcy

towarzyszyć mają

starszym

z II. i III.

oddziału.

4. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

58. Dziewczęta

przypatrywać się będą:

- a) robieniu, przemywaniu, soleniu i układaniu masła;
- b) zakwaszaniu ogórków w beczulce na zimę.

Czynności te uskuteczniać będzie P. siostra sama i dawać dziewczętom stósowne pouczenia.

pomagać będą P. Matce:

- a) składać do maglu,
- b) krochmalić i prasować bieliznę pod Jój kierunkiem i nadzorem.

57. Chłopców

- a) zatrudnisz P. w ogrodzie szkolnym sadzeniem pestek pod sznur jak w przeszły Czwartek posianiem ziarenek;
- b) zabierzesz P. z sobą do wsi na jesienną rewizję dzierżonów w pasiece kowala Józefa Tyki.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Dzieci są w domu.

58. Dziewczęta

przypatrywać się będą szorowaniu piaskiem konewek, cebrzyków, kuchennego stołu, ławek i t. p. naczyń i sprzętów, którą czynnością zajmować się będzie przy studni szkolnej P. służąca pod okiem P. siostry.

57. Chłopcy

towarzyszyć mają
starszym
z II. i III.
oddziału.

6. Wysłuchają nabożnie śpiewu w III. oddziale.

5. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

58. Dziewczęta

zajmą się czyszczeniem szyb w oknach izby szkolnej i szkła w obrazach ściennych, ścieraniem wilgotnymi szmatkami kurzu z ram i t. p. porządkami podług zarządzeń siostry P.

przypatrywać się będą porządkowaniu przez P. Matkę zapasów w spiżarni i pomagać jej będą w miarę ochoty i zdolności, słuchając przytém pouczeń odnośnych.

57. Chłopcy

- a) wracając śpiewająco z wycieczki do pasieki usłyszą coś ciekawego od P. o widzianym przy drodze dworskim rzepaku, o drzewie wiezioném z lasa na opał i o łowieniu ryb węcierzem, które właśnie w stawie przy dworze ma się tam odbywać;
- b) obiorą liszki ze szczepów Księdza Proboszcza, który swoim zwyczajem niewątpliwie młodych sadowników jabłkami obdarzy, jak to zwykł czynić corocznie.

6. Jak zwykle po każdej wycieczce Czwartkowej tak i dziś wróciwszy z działwą do szkoły, zaśpiewasz P. z nią: „*Wszystkie nasze dzienne sprawy*“ na zakończenie.

Oddział I.

(1. rolk nauki)

(2. rolk nauki)

Dzieci schodzą
się do szkoły.

1. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

1. Modlitwa z III. oddziałem.

26. Jęz. wykł. Poprawi uczeń pilny pilnemu błędy podług książki na zamienionych przed modlitwą zeszytach, mianowicie napisaną z pamięci $\frac{1}{4}$ powiastki: „*Skromna Anusia*“.

Gdy skończą korektę, przysłuchają się nauce geometryi w III. oddziale.

Nakoniec zwróca sobie zeszyty, wyraziwszy na nich poprzód n. p. „*Znalazłem siedm (7) błędów. Jan Flis.*“

32. Jęz. wykł. Będziesz P. miał z dziećmi ćwiczenie gramatyczne o czynności teraźniejszej, przeszłej i przyszłej. Lekcyę tę przeprowadzisz P. w sposób podany w I. książce do czytania na stronie 146. pod 2. od wiersza 18. do 33. — Ukończysz więc P. w tym tygodniu §. 6. — Prowadząc rzecz wypada P. nie mieć książki w ręce, aby się dzieciom (*i to słusznie*) nie zdawało, że P. sam nie ogarnął pamięcią tego, czego wymagasz od nich, aby sobie zapamiętały.

Oddział III.

(5. rok nauki)

(6. rok nauki)

1. Rozpoczniesz P. naukę modlitwą: „*Ojcze Niebieski!*“ (jak w katech. Schustersera).

77. Geometrya.

Przerobisz P. z uczniami przykład z podręcznika do nauki rachunków na stronie 400. w środku: „*Jak wielką jest długość prostokąta, który ma 48 \square my*“ i t. d. poczem przeznaczysz na ciche zatrudnienie do samodzielnego rozwiązania zadanie 10. i 11.

Opracujesz P. z dziećmi przykład z podr. na str. 415. w środku: „*Oblicz objętość bryły mającej 12 ctmtr.*“ i t. d. podług dodanej skazówki metodycznej.

W ten sam sposób każesz P. rozwiązać samodzielnie w drugiej godzinie nauki 5 następujących przykładów z zadania 10).

79. Geometrya.

Podług wzoru sposobionego na tablicy przed rozpoczęciem nauki wypoprawiają sobie dzieci usterki popełnione dziś tydzień w samodzielnym rozwiązaniu przykładów: a) b) c) d) e) f) z 9) zadania w drugiej książeczce rachunkowej na str. 84.

Wzór powyż wspomniany napisze jeden uczeń na tablicy ze swego zeszytu, w którym poprawisz mu P. myłki czerwonym atramentem.

W przeszły Piątek rozwiązywali samodzielnie na swoich zeszytach w drugiej godzinie nauki 6. 7. 8. i 9. zadanie geometryczne z II. książ. rach. na str. 93. a w podręczniku na str. 415.

Jednemu najwcześniej do szkoły przybyłemu uczniowi wypoprawiasz P. czerwonym atramentem usterki w rozwiązaniu rzeczonych zadań i każesz mu przed rozpoczęciem nauki napisać te 4 rozwiązania bez myłki na prawej połowie tablicy. — Podług tego wzoru poprawi teraz każdy swoje rozwiązanie.

Oddział I.

(1. rok nauki)	(2. rok nauki)
<p>1. Pomodlą się z 2. r. n.</p>	<p>1. Zmówisz P. z dziećmi modlitwę: „Przyjdź Duchu św.“ (Mały kat. str. 30.) i „Ojcze nasz“.</p>
<p>49. Rachunki. Jeden pięknie piszący uczeń z II. oddziału napisze na I. tablicy z 1. książ. rachunkowej na 3. stronie z ostatniego szeregu 3. i 4. kolumnę:</p> $5 : 1 = 5 \qquad \qquad \qquad 2 + 2 + 1 = 5$ <p style="text-align: center;">i t. d. \qquad \qquad \qquad i t. d.</p> <p>a wszystkie dzieci pisać będą za nim to samo powoli, wyraźnie i pięknie na swoich odpowiednio pokratkowanych tabliczkach.</p>	<p>46. Rachunki. Przerobisz P. z dziećmi w pamięci i zaraz piśmiennie na tablicy i na tabliczkach cztery kolumny w drugim szeregu od góry na stronie 81. podręcznika: $21 - 12 =$ aż do: $29 - 20 =$ na praktycznych przykładach w podręczniku poniżej podanych, a nie liczbami oderwanymi.</p>
<p>46. Rachunki. Rozwiążesz P. z dziećmi cztery przykłady z 23. strony podręcznika: „Brat“ aż do „nogi“ w pamięci i piśmiennie, na tablicy i na tabliczkach, jak w kolumnach na str. 22.</p>	<p>48. Rachunki. Na dany znak pozaminiają sobie dzieci zeszyty. Jeden z najzdolniejszych uczniów napisze na tablicy wyraźnie przykłady, na swoim zeszycie samodzielnie we Wtorek rozwiązane, które mu P. poprawiłeś, wszyscy zaś podług tego wzoru poprawią natrafione błędy kolegów. Za daniem drugiego znaku pozwracają sobie zeszyty.</p>
<p>89. Odpoczynek.</p>	

2. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. rok nauki)

(6. rok nauki)

2. Modlitwa z I. oddziałem.

27. Jęz. wykł. Poprawioną już $\frac{1}{4}$ ustępu: „Skromna Anusia“ przepiszą tylko ci uczniowie zaraz poniżej na tym samym zeszytcie, którym korektorowie znaleźli i poprawili więcej niż dziewięć błędów t. j. więcej niż wierszy w $\frac{1}{4}$ ustępu od początku do wyrazów: „*lepszyc czasów*“. Przepiszą nie z książki, lecz z poprawionego, książki też dlatego muszą pooddawać.

22. Jęz. wykł. Ć. d. Po zwróceniu im książek odpiszą na nieoddanych zeszytach dalszy ciąg powiastki o skromnej Anusi (str. 31.) t. j. drugą ćwierć czyli od: „*Dzieci rzuciły się na kosh*“ aż dotąd, dokąd się wyjaśniło t. j. do wyrazów: „*Matka przestraszyła się i rzekła*“ — a to nie z pamięci lecz z książki jak najdokładniej, słowo w słowo, kreska w kreskę, żeby ani jednego błędu nie popełnić.

78. Geometrya.

Wezmą się dzieci teraz do samodzielnego rozwiązania na zeszytach zadania 10. i 11. a) b) c) z drugiej książ. rach. na str. 85., które im P. wyznaczyłeś w pierwszej godzinie nauki, a rozwiązanie piśmienne przykładu z niemi przerobionego, które zostało na tablicy, służyć im będzie za wzór, jak pomienione zadania rozwiązywać mają.

Skończywszy tę robotę oddadzą zeszyty.

Uczniowie rozwiążą samodzielnie na zeszytach geometrycznych zadanie 10) z pięciu przykładów: a) b) c) d) e) na stronie 93. według zestawionego im na tablicy wzoru z lekcyi w pierwszej godzinie nauki:

$12\frac{c}{m}$ dłg. $9\frac{c}{m}$ szer. $5\frac{c}{m}$ wys.

$$\begin{array}{r} 12 \times 9 \\ \hline 108 \times 5 \\ \hline 540 \text{ centm. sześć.} \end{array}$$

Po ukończeniu tej czynności każesz P. dać sobie zeszyty do poprawy.

89. Odpoczynek.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

47. Rachunki. Na początku upłynionej godziny niesamodzielnie rozwiązywane zadania rachunkowe każesz P. dzieciom z tabliczek zetrzyć, a jeszcze raz rozwiązać te same przykłady samodzielnie ze swoich książeczek rachunkowych.

48. Skończywszy naukę pisania w oddziale III. obejrzyś P. bodaj pobieżnie tylko, czy dobrze rozwiązał uczeń 5. 15 i 25. — Dotyczący odczyta rozwiązanie ze swojej tabliczki głośno, a reszta za nim po cichu.

13. Jęz. wykł. Lekcja 5. o głosce „c” na zdaniu: „woły i owce mają racice”. Podobnie postąpi P. sobie w tej lekcji jak w Poniedziałkowej: pokazać, rozmawiać, naprowadzić, wygłaszać, rozebrać, napisać, przeczytać. — Na tém zdaniu skończy P. naukę o głosce: „c” z Elementarza na str. 15. (Połowa ustępu.)

47. Rachunki. Na kratkowanych zeszytach rozwiążą dzieci samodzielnie przykłady znajdujące się w książeczce rachunkowej na str. 29. w trzecim szeregu od góry (*te same, które dzieci dziś z P. w pamięci i na tabliczkach rozwiązywały*), lecz wprzód każesz P. tabliczki i tablicę zetrzyć.

Wpół godziny snadno rozwiązać mogą wszystkie cztery kolumny.

Skończywszy oddadzą nieposkładane zeszyty „starszym”.

25. Jęz. wykł. Na zeszytach Nr. 3. każesz P. dzieciom napisać z pamięci resztę ustępu: „Siejba” po poprzedniém oddaniu Elementarzy „starszym”.

87. Zapiszesz P. w katalogu pilności

3. Wysłuchają nabożnie modlitwy w II. oddziale.

3. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

23. Jęz. wykł. Zamieniwszy się na zeszyty wyszuka jedno drugiemu i poprawi podług książki znalezione błędy w drugiej części odpisanego z książki ustępu: „*Skromna Anusia*“ t. j. od: „*Dzieci rzuciły się*“ aż do: „*przestraszyła się i rzekła*“.

Liczbę błędów poprawionych wyrażą korektorem na końcu i podpiszą się.

Kto będzie gotów z poprawianiem, przypatrzy się udzielaniu przez P. nauki pisania w III. oddziale.

Na dany znak zwrócą sobie zeszyty, które się złoży w szafie.

51. Historia naturalna. Każesz P. reprodukowac na odnośnych zeszytach wyłożoną we Wtorek lekcję historii naturalnej, a to podług pytań, które jeden uczeń z P. kartki na tablicy w tym porządku napisze: „*Czy cynę łatwo poznać? Co się dzieje z miedzią, żelazem, cyną i ołowiem w wilgotnych miejscach? Co jest rdza? Co jest zielen miedziana (grynszpan)?*“ Odpowiedziawszy na te pytania oddadzą uczniowie zeszyty a zwróci się im książki, które przed tём ćwiczeniem oddawali.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

69. Pisanie. Wczoraj jeszcze przysposobiłeś P. sobie na połowie arkusza taki wzór do „*kaligrafii*“. Czterysta (400) zlr. wal. austr. zostały mnie niżej podpisanemu na dniu dzisiejszym przez Michała Worka gotówką wyliczone, co ja zeznaję z tём przyrzeczeniem, że po upływie czterech lat rzeczoną kwotę jemu zwrócę. Za procent oddaję Michałowi Workowi do używania przez cztery lata łąkę moją przy lesie dworskim się znajdującą. Zagorzany, dnia 13. listopada 1880. Józef Tyka w. r. Jako świadkowie: Jan Czapka w. r. Paweł Okuń w. r.

Wzór ten napisze na tablicy jeden z najpiękniej piszących uczniów z tego oddziału, a P. tymczasem stawiać będziesz uczniom pytania, by się przekonać, czy i o ile pamiętają o tём, co mówiłeś do nich o nauce pisania w ubiegły Wtorek.

W końcu oznajmisz P. każdemu uczniowi cenzurę zanotowaną w katalogu za pismo z przeszłej lekcji.

70. Pisanie. Powyż rzeczony wzór przepiszą dzieci z tablicy na półarkuszach czystego papieru, który się im rozda z leniuszkami i podkładkami.

(*U w a g a.* Do używania materyi z zakresu praktycznej stylistyki na ćwiczenia w pięknem pisaniu skłoniłby P. powinna ta okoliczność, iż na ćwiczenia stylistyczne w obec ważności innych przedmiotów nie można przeznaczyć tyle czasu, ileby właściwie należało.)

dzieci nieobecne w szkole.

3. Odmówisz P. z dziećmi modlitwę: „*Dziękuję Tobie Panie*“ (*Mały katech. str. 31.*) i „*Wierzę w Boga*“.

3. Modlitwa z II. oddziałem.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

4. Wysłuchają nabożnie pieśni w III. oddziale

33. Jęz. wykł. Każesz im P. wyszukać z Elementarza nazwiska zwierząt i przepisać je na tabliczkach:

kura, kuna, raki, kukułka, ryba, komary,
motyle, bąki, woły, wół: capy, cap; woły
i owce.

7. Religia.

Będą się przysłuchiwały dzieci nauce religii w oddziale II. i odpowiadać na łatwiejsze pytania w drugiej połowie godziny.

33. Jęz. wykł. Mają wypisać z książki na drugiej stronie tabliczki wyrazy oznaczające takie rzeczy, które można jeść lub pić:

wino, oliwa, malina, wołowina, baranina,
woda, kawa, raki, buraki, ryba, figa, lody,
maliny, jagody, cebula.

88. Zapiszesz P. w katalogu pilności

4. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

4. Pomodlą się z III. oddziałem.

8. Religia. Będziesz P. katechizował dzieci poczynawszy od pytania: „*Co są aniołowie?*” aż do pytania: „*Jak ukarał Bóg pysznych aniołów?*” (podług małego katechizmu na stronie 4.) nawiązując do tój katechizacyi 2 ustęp z dziejów biblijnych na stronie 3. pod napisem: „*Stworzenie aniołów, i upadek niektórych z nich*”.

Łatwiejsze pytania stawiać P. będziesz dzieciom drugiego roku nauki, ale dopiero przy rekapitulacyi.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

4. Zaśpiewasz P. z dziećmi pieśń:
„*Ojcze! w imię Twego Syna*”
(II. książ. do czyt. str. 226.)

11. Religia.

Każesz P. dzieciom napisać samodzielnie z pamięci treść znanych im z nowego testamentu ustępów w biblii na str.

138.	139.
„5. <i>Narodzenie Jezusa.</i> ”	„6. <i>Pasterze przy żłobie i obrzezanie Jezusa.</i> ”

Zanim przystąpią do tój czynności, pooddawać muszą książki, by do nich nie zaglądały. Pisać będą na osobnych zeszytach do tego rodzaju ćwiczeń.

Po napisaniu odbiorą sobie książki a pooddają zeszyty na dany znak.

Każde wypracowanie poprawisz P. dziś wieczór własnoręcznie i dopiszesz pod każdym cenzurę.

dzieci nieobecne po południu w szkole.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

89. Odpoczynek.

34. Jęz. wykł. Dwóch chłopców i dwie dziewczęta z 2. r. n. co zdolniejsze przeznaczysz P. do cichego odczytywania z słabszemi dziećmi obydwu ćwiczeń z tabliczki i wyprowadzania błędów, a względnie dopisania wyrazów poopuszczanych, które ci monitorowie dostrzegą, słuchając czytania z tabliczki a sami patrząc do Elementarzy.

26. Jęz. wykł. Na dany znak pozwracają dzieciom „starsi“ Elementarze, a każde otrzymawszy swój, otworzy go na stronie 66. i wyprowadza sobie błędy w napisanym z pamięci ustępie: „*Siejbę*“ na niezwróconym przed nauką religii zeszytce Nr. 3., poczem dopisze w nowym wierszu n. p. „*Popelnilem 17 t. j. siedmnaście błędów. Szczepan Jeżowski.*“

12. Jęz. wykł. Przysłuchiwać się będą nauce głośniejszej drugiego roku nauki.

„*Powtórz to N. N.*“

„*Kto potrafi powtórzyć to, co teraz słyszał?*“

Takimi i podobnemi zagadnieniami zniewolisz P. dzieci do uwagi.

32. Nie zaszkodzi pobudzać dzieci do myślenia także łatwemi pytaniami z ćwiczeń gramatycznych 2^o roku nauki.

17. Jęz. wykł. Przy pomocy obrazów do nauki poglądowej: młynarz, piekarz, rzeźnik, opracujesz P. rzeczowo w 15 minutach pierwsze 4 wiersze z ustępu: „*Rzemieślnicy*“ (str. 67. z *Elem.*).

32. W drugim kwadransie będzie ćwiczenie gramatyczne o liczbach (*młynarze...*, *piekarze...*, *rzeźnicy...*) o przypadkach: kogo? co? (*zboże, chléb, bydło*) o czasach: (*melli, piekli, bili; zmielą, napieką, wybiją*).

Ile P. pytań postawisz, tyle dzieci odpowiadać powinno.

5. Pomodlą się 2. r. n.

6. Zmówisz P. z dziećmi modlitwę lub każesz im zaśpiewać: „*Pobłogosław Ojczy z nieba*“ (*Mały katechizm str. 32.*)

5. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. rok nauki)

(6. rok nauki)

89. Odpoczynek.

Historya. Roboty ręczne.

67. Uczniowie pozamieniają się na zeszyty. Następnie otworzą książki na stronie 86 i z piórem w rękę będą porównywali, czy pierwszy odstępek z ustępu: „*Wdzięczny monarcha*“ zupełnie tak w Piątek przeszły napisał każdy jak w książce, czy nie brakuje gdzie kreski lub kropki, czy nie ma innych usterek przeciw ortografii. Każdy poprawiający koledze swemu podpisze wreszcie na jego zeszyte tak n. p. „*Znalazłem ośm błędów. Piotr Staroń*“ i zwróci mu zeszyt.

86. Dziewczęta zgłaszać się będą podnoszeniem rąk na roboty ręczne udzielać się mające przez P. siostrę w bliskości okna.

68. Historya. Ć. d. Pooddają teraz swoje książki wszyscy bez wyjątku i wezmą się do przepisania poprawionego odstępu na tym samym zeszyte zaraz poniżej. Od tego przepisywania będą wolne te tylko dzieci, które nie popełniły sześciu błędów przeciw pisowni, napisawszy z pamięci sześć wierszy wyuczonych z książki.

Ta norma co do przepisywania tyczy się pisanja wyuczonych na pamięć ustępów treści moralnej, z historyi i t. p.

73 Rysunki. Na kropkach przysposobionych przez uczniów wyrysujesz P. figurę 14. 15. i 16. podług 64. wzoru w 7. zeszyte szkoły Grandauera z wolnej ręki na tablicy kredą.

a) Rysunki.

b) Roboty ręczne.

74. Skoro tylko dzieci wzór na tablicy skończony zobaczą, wezmą się do kopiowania go na swoich zeszytach, które im „starsi“ przed nauką rozdali. Rysowanie figury ze wzoru trwać będzie około 3 kwadransy. Przy końcu godziny oddadzą zeszyty „starszym“ do przechowania ich w szafie.

86. Dziewczęta zgłaszać się będą podnoszeniem rąk na roboty ręczne do siostry P., których ona udzielać będzie w klasie na boku, w pobliżu okna.

75. Rysunki. Każdy uczeń poprawiać będzie na otrzymanym zeszyte wyrysowaną figurę w ubiegłym Piątek.

76. Rysunki. Przywołasz P. do stołu ucznia 2^o, potem 12^o, nakoniec 22^o, i przekonasz się, jak każdy z nich wyrysował figurę 12, którą im P. w ubiegłym Piątek na tablicy podług wzoru 82. w zeszyte 9. szkoły Grandauera wyrysowałeś.

a) Rysunki.

b) Roboty ręczne.

75. Z wyjątkiem dziewcząt poprawiać będzie każdy uczeń swój rysunek z przeszłego Piątku, uzupełniając go we wszystkich częściach. Przy końcu godziny oddadzą zeszyty tak, że figurę wyrysowaną widzieć będzie można a podpisu nie. W domu dasz P. cenzury nie patrząc czy rysunek.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Już poszły dzieci do domu.

6. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

89. Odpoczynek.

66. Historia. Napiszą dzieci z pamięci drugą częśćkę ustępu 71. „*Wdzięczny monarcha*“, mianowicie od wyrazów: „*Hrabia Rudolf*“ aż do: „*uratował mu życie*“.

Po napisaniu oddadzą najpierw zeszyty na dany znak „*starszym*“ a potem zwrócone im zostaną książki.

Dziś wieczór jeszcze, a najpóźniej w Niedzielę przegłędziesz P. te ćwiczenia i pod każdym dopiszesz cenzurę odpowiednią.

16.—21. Jęz. wykł. Trzy zagadki (*klucz, orzech, grzyb*) ustęp 43. na str. 51. wyjaśnisz P. należycie jedną po drugiej. Starszym i zdolniejszym każesz je P. zaraz po wzorowém i wyrazistém odczytaniu i po odpytaniu treści i szczegółów wygłaszać z pamięci, wszystkim zaś uczniom każesz P. w końcu, aby się tych zagadek na jutro dosłownie na pamięć wyuczili.

64. Historia. Po jednorazowém płynném odczytaniu i wzorowém wygłoszeniu 1. i 2. części 71. ustępu na str. 86. „*Wdzięczny monarcha*“ nastąpi odczytanie 3. części tego ustępu od wyrazów: „*Po niejakiem czasie*“ aż do: „*powitał*“.

Po objaśnieniu treści i szczegółów i po opowiedzeniu 1. 2. i 3. części zadasz P. wszystkie trzy do wyuczenia się na pamięć na przyszły Piątek.

65. Historia z oddziałem II. wspólnie jako repetycja. Zwracać się P. więc będziesz do tych dzieci z trudniejszymi pytaniami jak: hrabia, wojna, rycerz, hufce, miecz, cesarz, panowie, tron, rycerstwo, i t. p. co recepcyę w II. oddziale znacznie ułatwi i naukę ożywi.

50. Historia naturalna a raczej tylko przysłuchiwanie się repetycji poprzedniej lekcji tego przedmiotu w III. oddziale, tudzież recepcji i reprodukcji lekcji nowej. Dla zaostrzenia uwagi rzucisz P. czasem pytanie nieuważnemu uczniowi, a dostawać je też będą i pilni, lecz tylko co łatwiejsze.

50. Historia naturalna. Po jednorazowém przeczytaniu i częściowém tylko odpytaniu 1. odstępu o węglu kamiennym na str. 58. nastąpi czytanie 2. odstępu na str. 59. aż do: „*lasy*“. — Wyjaśniwszy ten odstęp pod względem treści całej jak i szczegółów i odpytawszy takowy, każesz P. dzieciom ćwiczyć się w domu w głośném i płynném czytaniu obu odstępów.

6. Na zakończenie nauki modlitwa lub też śpiew: „*Dziękuję Ci Boże*“ (*I. książ. do czyt. str. 138.*).

6. Pomodlą się z II. oddziałem.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

1. Modlitwa z II. oddziałem.

22. Jęz. wykł. Każesz P. dzieciom przepisać z Elementarza na stronicy 15. wszystkie wyrazy podstawne do nauki o głosce: „c“ zatem 5 wierszy od: „cyna“ aż do: „racice“.

39. Jęz. wykł. Przeszłej Soboty napisały dzieci takie ćwiczenie stylistyczne:

„Rolnikami nazywają się ci ludzie, którzy uprawiają rolę. Rolnicy sieją: żyto, pszenicę, jęczmień, owies. Dojrzałe zboże żyna się sierpem lub kosą, wiąże w snopy i zwozi do stodoły. Wysuszoną trawę zowiemy sianem.“

a to na zeszytach Nr. 4. Tego samego dnia poprawiłeś P. to ćwiczenie wszystkim dzieciom własnoręcznie czerwonym atramentem i zaopatrzyłeś każde w cenzurę zasłużoną.

Dziś rozdawszy je dzieciom, każesz P. ćwiczenie to przepisać poniżej poprawionego, lecz tylko tym, które zrobiły więcej błędów, niż było zdań w ćwiczeniu.

Nieprzepisujące dzieci przysłuchiwać się będą rachunkom w II. oddziale.

Zeszytów nie oddadzą jeszcze.

89. Odpoczynek.

1. godzina.

Oddział II.

Oddział III.

(3. rok nauki)	(4. rok nauki)	(5. rok nauki)	(6. rok nauki)
<p>1. Rozpoczniesz P. naukę modlitwą lub śpiewem: „Boże! pókim młody“ (I. ksiąg. do czyt. str. 114) i „Ojcze nasz.“</p>		<p>1. Pomodlą się z II. oddziałem.</p>	
<p>48. Rachunki.</p> <p>Pozamieniali się na zeszyty przed nauką. Jeden uczeń napisze na tablicy 1. ze swego zeszytu wszystkie zadania rozwiązane samodzielnie w Środę, które mu P. poprawiłeś, a wszystkie zresztą porównają ten wzór na tablicy z zadaniami przez kolegów rozwiązaniemi i poprawią dostrzeżone myłki.</p> <p>Po ukończeniu tej korekty zwrócą sobie zeszyty na dany znak.</p>	<p>48. Rachunki.</p> <p>Przed rozpoczęciem nauki nastąpiła zamiana zeszytów odnośnych.</p> <p>Zadania rozwiązane samodzielnie w Środę, napisze jeden uczeń na 1. tablicy ze swego zeszytu, w którym mu je P. wypoprawiałeś, wszyscy zaś poprawią podług tego wzoru na tablicy dostrzeżone błędy w rozwiązaniach swoich kolegów. Nakoniec pozwracają sobie zeszyty.</p>	<p>46. Rachunki</p> <p>naprzemian rok 5. z rokiem 6.</p> <p>Przykład na str. 272. podręcznika: $2347 : 8 = ?$ tudzież na str. 273. $32 : 10 = ?$ $62 \cdot 87 : 100 = ?$ wyłożysz P. dzieciom stósownie do pouczeń dla nauczyciela w tym podręczniku zamieszczonych na tych samych stronicach.</p> <p>Podług dodanych skazówek metodycznych w podręczniku na stronicy 338. u dołu i na 339. u góry rozwiążesz P. z uczniami przykłady:</p> <p>1) $\frac{1\frac{1}{5}}{\frac{8}{9}} = ?$ 2) $8\frac{5}{7} : \frac{9}{13} = ?$ 3) $14\frac{7}{8} : 9\frac{3}{8} = ?$</p>	
<p>46. Rachunki</p> <p>raz z 4. drugi raz z 3. rokiem nauki.</p> <p>Zob. podr. str. 152. „Mnożenie“</p> <p>ustnie i 4. kolumny w pierwszym szeregu w pamięci, tudzież</p> <p>4×21 i 3×312</p> <p>piśmiennie według skazówki na str. 155. podręcznika masz P. z dziećmi przerobić.</p>		<p>48. Rachunki.</p> <p>Zamieniwszy zeszyty będzie poprawiał jeden drugiemu zadania w Środę samodzielnie rozwiązane, a to podług wzoru na tablicy przygotowanego:</p> <p>1) $\frac{6 : 8}{0.75}$ i t. d. aż do: 17) $\frac{27 \cdot 0324 : 8}{3 \cdot 37905}$,</p> <p>który to wzór jeden uczeń ze swego przez P. poprawionego mu rozwiązania napisze.</p> <p>Zeszyty pozwracać.</p> <p>48. Rachunki.</p> <p>Zadania rozwiązane samodzielnie w Środę poprawią sobie dziś podług wzoru na tablicy przed nauką sporządzonego przez ucznia, którego rozwiązanie P. jemu wypoprawiałeś.</p> <p>Poprawiać będzie mierny miernemu, dobry do bremu.</p> <p>W końcu pozwracać mają sobie zeszyty.</p>	
<p>89. Wypoczynek.</p>			

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

35. Jęz. wykł. Mają się przysłuchiwać głośnej lekcji z 2. r. n. i czasem powtórzyć to, co ma być pisane na tablicy.

36. Jęz. wykł. Co robi młynarz? Gdzie? — Co robi piekarz? Z czego? — Co robi rzeźnik? Którzy rzemieślnicy dostarczają nam pożywienia?

Powyższe pytania jako dyspozycję do samodzielnego ćwiczenia stylistycznego pisać P. będziesz jedno po drugim na tablicy pięknie, ale dopiero po otrzymaniu na każde od dzieci zupełnej odpowiedzi.

Rozumié się, że podczas tego ćwiczenia leżeć muszą na ławkach pozawierane Elementarze.

14. Jęz. wykł. Ćwiczyć P. będziesz dzieci w głośném i powolném czytaniu z Elementarza str. 15. wyrazów: cy-na... aż do... ra-ci-ce, z uwzględnieniem zgłosek pojedynczych: ci, cu, co, ca, ce, cę, cą, có, cé w odnośnych wyrazach.

„*Dalej N. N.! Dalej czytaj N. N.!*“
Co wyraz lub krótkie zdanie to innego ucznia wołać i przeplatać je pytaniami n. p. Z czego? Gdzie rośnie? Co mają? i t. p.

37. Jęz. wykł. Na zeszytach Nr. 4. każesz P. dzieciom odpisać pięknie z tablicy całą dyspozycję do ćwiczenia stylistycznego. Przepisanie jęj będzie właściwie ćwiczeniem się w kaligrafii, a pismo P. wzorem do naśladowania.

Po odpisaniu nie zwróć dzieci zeszytów.

2. godzina.

Oddział II.

Oddział III.

(3. rok nauki)	(4. rok nauki)	(5. rok nauki)	(6. rok nauki)
<p style="text-align: center;">47. Rachunki.</p> <p>Mają rozwiązać samodzielnie na zeszytach z książeczki rachunkowej na stronie 10. „<i>piśmiennie</i>“ zadanie 1) aż do 31) na stronie 11. włącznie.</p> <p>Na dany znak oddadzą zeszyty niezłożone do P. ocenienia.</p>		<p style="text-align: center;">47. Rachunki.</p> <p>Nowe przykłady z książ. rach. na str. 52. mianowicie 18) aż do 24) włącznie rozwiązać P. im każesz samodzielnie na zeszytach.</p> <p>Gdy tę robotę ukończą, oddadzą je niezłożone „<i>starszym</i>“. Obejrzyj je P. dziś wieczór i za Środowe rozwiązania wpiszesz cenzury.</p> <p>Samodzielnie rozwiążą na zeszytach przykłady z książ. rach. na str. 67. mianowicie: 9) aż do 16) włącznie. — Na dany znak oddadzą zeszyty „<i>starszym</i>“, które P. dziś wieczór lub jutro przejrzyj i ocenisz, jak każdy uczeń zadanie z Środy rozwiązał.</p>	
<p style="text-align: center;">24. Jęz. wykł. Drugą ćwierć ustępu: „<i>Skromna Anusia</i>“ t. j. od wyrazów: „<i>Dzieci rzuciły się</i>“... aż do: „<i>przestraszyła się i rzekła</i>“, którą już wczoraj z książki odpisano i poprawiono, przepiszą wszyscy ci uczniowie, którzy zrobili 3 błędy (w 12 wierszach drukowanych). Zanim się wezmą do przepisywania, muszą pooddawać książki, a gdy „<i>correctum</i>“ będzie gotowe, odbiorą je sobie, natomiast zaś oddadzą zeszyty nieposkładane, które P. dziś wieczór przejrzyj i ocenisz.</p>		<p style="text-align: center;">26. Jęz. wykł. a) Najprzód korekta samodzielna poprzedniego ćwiczenia piśmiennego ortograficznego. Uczniowie zamienią się na zeszyty, i będzie poprawiał dobry dobremu, a mierny miernemu błędy popełnione w napisaniu z pamięci ustępu 42. pod napisem: „<i>Do Boga</i>“ podług książki na str. 51.</p> <p>Liczbę błędów wyrazi każdy i podpisze się na końcu. Jest to konieczne do ocenienia piszącego i poprawiającego.</p> <p>Po skończeniu korekty pozwracają sobie zeszyty na dany znak.</p>	
<p>89. Odpoczynek.</p>			

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

80. Śpiew z 2. rokiem nauki. Nie wezmą niby czynnego w nim udziału, bo tego spiesznie od takich malców wymagać niepodobna. Lecz ob-
słuchawszy się już mimowolnie czytania o górze, dębinie, dolinie, — dowiedziawszy się gdyś P. objaśnił co to staweczek, młyneczek i t. d. umieją prawie wszystkie na pamięć i potrafią wygłosić tę piosnkę o młynku tak dobrze, jak dzieci starsze z 2. roku nauki. — Otóż przysłuchując się śpiewaniu tejże, zaznajomią się z melodyą, nawet zapamiętają sobie takową, i więcej skorzystają z przysłuchania się, niżby zyskały od P. bezpośrednio.

80. Śpiew. Nauczysz P. melodyi do piosnki o młynku już czytanej, objaśnionej, wyuczonej i wygłoszonej. (*Elem. str. 64.*) Nie będzie trudności, bo dzieci nieraz ją już słyszały w ubiegłym roku od starszych. — Przy skrzypcach zanucą pierwszą zwrotkę nieśmiało, druga pójdzie lepiej, gdy oddział II. pomoże, a trzecią zwrotkę już same bez pomagania skrzypcami wcale dobrze odśpiewają. Zgłosi się też niewątpliwie kilkoro do odśpiewania całej piosnki „solo“, by im zapisać w katalogu klasyfikacyjnym cenzurę bardzo dobrą ze śpiewu, czego im P. rozumie się nie odmówisz.

80. Śpiew. Dodasz P. skrzypcami odwagi tej drobnej dziatwie, choć może i tego nie będzie potrzeba, odśpiewają bowiem nad spodziewanie P. całą tę piosnkę tak dobrze, jak 2. r. n. Nadto znajdzie się z pewnością kilku takich zuchów, co za solowy śpiew domagać się będą zapisania im także cenzury bardzo dobrej. (=1.)

81. Śpiew razem z 1. rokiem nauki, któremu tylko pomagać będą przymrużeniem melodyi bez wymawiania wyrazów; zupełnie tak, jak im pomagał oddział II.

Rysunki.

72. Każesz P. dzieciom odrysować na kratkowanych tabliczkach ze wzoru przysposobionego na tablicy przed rozpoczęciem nauki: *tacę, pałac, obcęgi, cepy, łyżkę (cynową).*

Pokażą to w domu rodzicom.

38. Jęz. wykł. Ćwicz. stylist. Na niezwróconych zeszytach Nr. 4. napiszą dzieci odpowiedzi poniżej pytań z tablicy odpisanych. Elementarze pooddają. Gdy skończą, zostaną im zwrócone, a zeszyty oddadzą „starszym“ do korekty.

44. Na Poniedziałek każesz P. dzieciom przepisać z książki na tabliczkach: „*Szanuj najmniejszą okruszynkę i dziękuj Bogu za każdy kawałek chleba.*“ (*Elem. str. 66. wiersz 19.*)

87. Zanotujesz P. w dzienniku uczęszczania

3. Wysłuchają nabożnie pieśni śpiewanej w III. oddziale i „*Anioł Pański.*“

3. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

81. śpiew. Dzieci tego oddziału pomagać będą I. w zaznajomieniu się z melodyą do piosnki: „*Hej na górze dębina*“ co będzie także korzystnym dla nich powtórzeniem. Tekstu nie każesz P. dzieciom wymawiać, lecz tylko sobie go myśleć, a melodyę mruzczyć przy zamkniętych ustach żwawo, w takt, stojąco. Jak oddział III. przoduje drugiemu, tak drugi wywzajemniając się niejako toruje drogę pierwszemu, a to nie tylko w śpiewie, lecz także w innych przedmiotach. Jest to nie małym dla P. i dzieci ułatwieniem.

69. 71. Pisanie. Jako wzór napiszesz P. na tablicy ostatnie 4 wiersze znanej dzieciom bajki: „*Wóz z sianem*“ (str. 30.)— Po rozdaniu zeszytów każesz P. dzieciom pisać, a sam usiadłszy przy stole, przywołasz do siebie z katalogu klasyfikacyjnego ucznia 8., ocenisz jego pismo, zaciągniesz cenzurę, pokażesz piórem umacznym w czerwonym atramencie gdzie źle.— Potem P. przywołasz ucznia 18. i 28. do tej korekty i klasyfikacji.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

25. Jęz. wykł. b) Z uderzeniem godziny odda każdy uczeń swoją książkę siedzącemu na końcu ławki i zaraz się zabierze do napisania z pamięci odczytanych wczoraj, wyjaśnionych, odpytanych, wygłaszanych i do wyuczenia się na dziś zadanych trzech zagadek, a to na odnośnym zeszytcie pod nadzorem „starszych“, którzy też pisząc poglądać będą, czy który koleżka zamiast pisać z pamięci, do jakiej notatki nie zagląda.

Gdy już wszyscy napiszą, oddadzą „starszym“ zeszyty na dany znak, a odbiorą sobie książki.

Zeszyty te położą P. „starsi“ na stole, abys je P. przez południe przejrzał i choć pobieżnie ocenił pracę każdego ucznia.

dzieci przed południem nieobecne w szkole.

3. Z III. oddziałem.

3. Zaśpiewasz P. z dziećmi pieśń: „*Boże wielki*“ (Druka książ. do czyt. str. 227.) i odmówisz z nimi: „*Anioł Pański*.“

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Poszły już dzieci do domu.

4. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

4. Rozpoczniesz P. naukę modlitwą lub pieśnią: „*Dawco światła*“ (*Mały katech. str. 31.*).

a) Pisanie. b) Roboty ręczne.

70. Jak przed południem zaczęto, będą dzieci pisały dalej, mało a dobrze. — O ile tylko głośna nauka pozwoli, należy zwracać uwagę dzieci na układ ręki; nie pozwalaj P. opierać się piersiemi, nachylać głowy i koniecznie wymagać trzeba, aby jeden drugiego poprawiał, gdy P. nie masz czasu. Pożyczania pióra, maczania w cudzym kałamarzu i t. p. nieporządków nie znoś P. ani chwili. — Ładnie piszącym pozwól P. przysłuchiwać się nauce gramatyki w III. oddziale.

86. Dziewczęta zgłaszać się mają podnoszeniem rąk na roboty ręczne, których udzielać ma P. siostra w klasie na boku.

16.—21. Jęz. wykł. Czytanie. Tak samo jak w Środę opowiesz P. dzieciom raz jeszcze całą powiastkę: „*Skromna Anusia*“, poczem każesz sobie opowiedzieć tej powiastki połowę tylko, gdyż w Środę na wyjaśnienie całej już nie było czasu. Dziś tedy przystąpisz P. do cząstkowego wyjaśnienia, czytania i opowiadania reszty tej powiastki w ten sposób, jaki podano do pierwszej połowy (*Zob. lek. Środa*). — O ile czas pozwoli ćwicz P. w płynnym, wyrazistym czytaniu tej powiastki dzieci słabsze do końca godziny, a co zdolniejsze niech całą opowiedzą.

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

4. Modlitwa z II. oddziałem.

Jęz. wykł. 28. Z 39. ustępu na str. 48. podyktujesz P. jednemu uczniowi na tablicy od uczniów odwróconej reszcie zaś do zeszytów zdanie: „*Nie szemrajmy nigdy na los, jakim nas Pan Bóg obdarzy, i dziękujmy mu tak za dobre, jak i za złe*“.

29. Zwróciwszy teraz tablicę do uczniów, będziesz P. kierował ich samodzielną korektą ustną błędów w dyktacie na tablicy dostrzeżonych, które dotyczą uczeń własnoręcznie na tablicy poprawi, a ochotnicy znanymi im zasadami ortograficznymi i gramatycznymi udowadniać będą, dlaczego tak a nie inaczej pisać należy.

32. Na tymże dyktacie i na poprzednim będzie ćwiczenie gramatyczne, mianowicie o wyrazach złożonych i o przybrankach. (*Zob. II. książ. do czyt. z r. 1870. Część II. str. 17. i 18. §. 21*). Wyrazy: *ob-darzyć, roz-sądzić, prze-konać* mają przychodzić w zdaniach przez uczniów utwarzanych.

a) Jęz. wykł. b) Roboty ręczne.

29. 31. Poprawią sobie sami w dyktacie na zeszytach popełnione błędy podług dyktatu na tablicy już poprawionego. Skończywszy tę czynność, przepiszą porządnie i bez błędu cały dyktat poniżej samodzielnie poprawionego. — Ci co nie narobili w dyktacie błędów i nie musieli przepisywać, powtórzą sobie ostatnią lekcję fizyki z książki.

86. Dziewczęta same się zgłaszać będą podniesieniem ręki na roboty ręczne do P. siostry, która ich udzielać będzie w klasie na boku, w pobliżu okna, nie przeszkadzając głośnej nauce.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Nie ma dzieci
w szkole.

5. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

89. Odpoczynek.

54. Fizyka. $\frac{1}{2}$ godz. raz na tydzień i to nie odrębnie, lecz przy oddziale III. a tylko o tyle, o ile z tego przedmiotu strawić potrafią słabe jeszcze żołądki umysłowe dzieci. — Przypatrywać się zatem będą ciekawie wykonywanemu przez P. doświadczeniu z rurką papieru, wydobywającemu się z niej gazowi i kołyszącemu się na nim płomykowi. A balonikiem nacieszysz P. dzieci także nicmało. Stąd to i wyjaśnienia słuchały będą z uwagą; a gdy P. odpytywać zaczniesz, same się zgłaszać będą do odpowiedzi, które też P. zupełnie zadowolnią, jeżeli zainteresujesz dzieci.

54. Fizyka. Na podstawie 54. ustępu na stronie 64. pod napisem: „*Co więcej waży a co cięższe*“, pouczysz P. dzieci na stosownym eksperymencie co jest „*gaz*“ i dasz im pojęcie „*balonu*“. — Potem nastąpi czytanie odnośnej części ustępu na stronie 65. od wiersza: „*Gaz otrzymywany...*“ aż do: „*łżejszy od powietrza*“ z należytym wyjaśnieniem i odpytaniem treści odstępu przeczytanego. — W końcu, jeżeli czasu nie braknie, każesz P. odczytać ustęp ten od początku i będziesz zapytywał o treść, pamiętając także o dzieciach z II. oddziału.

83. Śpiew przez kwadrans z oddziałem III. pieśni nabożnej: „*Do Boga*“, której się właściwie tylko przyuczać będą przez przysłuchiwanie i zaznajamianie się z nutami, nie biorąc jednak udziału w śpiewaniu.

83. Śpiew. Nauczysz P. dzieci śpiewać nową pieśń kościelną z nut (*na tablicy przed nauką napisanych*) z II. ksiąg. do czyt. str. 51. „*Do Boga*“ (*przy skrzypcach*).

Tekstu już się poprzód wyuczyły na pamięć i wygłaszały go wzorowo po należytym wyjaśnieniu i czytaniu poprzednim.

80. Śpiew drugiej zwrotki (*str. 6.*) „*Słyszac to rolnicy*“, jak przy nowej lekcji we Wtorek. Co śmielsi zgłaszać się będą do odśpiewania całej piosnki „*solo*“ na cenzurę.

81. Śpiew. Pomogą drugiemu oddziałowi dla pewności, śpiewając z nim i sami.

88. Zanotujesz P. w dzienniku uczeszczania dzieci nieobecne w szkole.

6. Pomodlą się z III. oddziałem.

6. Modlitwa: „*Dzięk Ci Panie! wszechmogący Boże! za wszystkie na nas złane dobrodziejstwa*“ (*wedle katech. Schustera*) zakończysz P. naukę.

Oddział I.

(1. rok nauki)

(2. rok nauki)

Dzieci są w domu.

6. godzina.

Oddział II.

(3. i 4. rok nauki)

Oddział III.

(5. i 6. rok nauki)

84. Śpiew. Po skończonej nauce zostawisz P. jeszcze oba oddziały na 10—15 minut w klasie celem wprawienia dzieci do należytego śpiewania znanej im już pieśni kościelnej: „*Boże, Stwórco nasz Panie!*“ którą jutro na Mszy św. śpiewać mają, jako też prześpiewasz P. z dziećmi parę zwrotek hymnu: „*Ciebie Boże chwalimy*“.

IV.

Dziennik nauki.

Dziennik nauki.

Indeks.

Dyscyplina	Szczegóły przedmiotów naukowych	na stronie	Dyscyplina	Szczegóły przedmiotów naukowych	na stronie	Dyscyplina	Szczegóły przedmiotów naukowych	na stronie	Dyscyplina	Szczegóły przedmiotów naukowych	na stronie
	I. Religia.	25		Napisanie z pamięci ustępu opracowanego	25		IV. Historia naturalna.	66		Reprodukcja piśmienna nowej, względnie poprzedzającej lekcji	66
1	Modlitwa lub śpiew przed nauką poranną	1	26	Korekta błędów popełnionych w ustępie napisanym z pamięci	26	50	Reprodukcja ustna poprzedzającej lekcji z dalszym opracowaniem ustępu odnosnego	50	67	Korekta piśmienną reprodukcji	67
2	Modlitwa z dziećmi młodszymi zrana przed nauką	2	27	Przepisanie ustępu z pamięci napisanego i poprawionego	27	51	Reprodukcja piśmienna podług dyspozycji opracowanej już wszechstronnie części ustępu	51	68	Przepisanie korekty	68
3	Modlitwa lub śpiew po nauce rannej	3	28	Dyktat	28	52	Korekta błędów popełnionych w piśmienną reprodukcji	52		X. Pisanie.	
4	Modlitwa lub śpiew przed nauką popołudniową	4	29	Kontrola dyktatu poprawionego	30	53	Przepisanie korekty	53	69	Pisanie wzoru na tablicy z pouczeniami	69
5	Modlitwa lub śpiew po nauce popołudniowej z dziećmi młodszymi	5	31	Przepisanie korekty	31		V. Fizyka.		70	Pisanie podług wzoru na tablicy	70
6	Modlitwa lub śpiew po nauce popołudniowej	6	32	Ćwiczenia gramatyczne	32	54	Opracowanie dalsze ustępu odnosnego po ustnej reprodukcji poprzedzającej lekcji	54	71	Korekta i ocenienie pisma	71
7	Przysłuchiwanie się katechizacyi	7	33	Szukanie wyrazów oznaczonych i odpisanie ich z książki	33	55	Reprodukcja piśmienna wyłożonej lekcji	55	72	Rysowanie przedmiotów z zakresu nauki poglądowej	72
8	Katechizacya	8	34	Czytanie i korekta wyrazów z książki wyszukanych i odpisanych	34	56	Przepisanie wypoprawianej reprodukcji	56	73	Nakreślenie wzoru do nowej lekcji	73
9	Wypracowanie piśmienne treści religijno-moralnej	9	35	Przysłuchiwanie się i przypatrywanie opracowaniu dyspozycji do piśmiennego wyrażenia myśli	35		VI. Gospodarstwo wiejskie (chłopy).		74	Rysowanie nowej figury podług wzoru	74
10	Odpisywanie z katechizmu	10	36	Opracowanie dyspozycji do piśmiennego wyrażenia myśli	36	57	Ćwiczenia praktyczne po za izbą szkolną na wycieczkach do ogrodu, w pole, w las i t. d. mianowicie nauka o	57	75	Wykończenie figury narysowanej podług wzoru	75
11	Reprodukcja piśmienna opracowanego ustępu z historii biblijnej lub katechizmu	11	37	Odpisanie dyspozycji do piśmiennego wyrażenia myśli	37	58	a) rolnictwie, b) chowie bydła, c) sadownictwie, d) pszczelnictwie	58	76	Pogląd z korektą i ocenieniem figury wykończonej	76
	II. Język wykładowy.		38	Ćwiczenie się w piśmiennym wyrażeniu myśli podług dyspozycji	38		VII. Gospodarstwo domowe (dziewcząt).		77	XII. Geometria.	
12	Przysłuchiwanie się opowiadaniu, objaśnianiu i odpytywaniu N., czytaniu i odpowiedziom dzieci 2 r. n. z częściowym udziałem	12	39	Przepisanie poprawionego ćwiczenia w piśmiennym wyrażeniu myśli	39	59	Opracowanie nowego ustępu t. j. czytanie z wyjaśnieniem i odpytywaniem (rysowaniem)	59	78	Nowa lekcya	77
13	Nauka poglądowa z wygłoszeniem, napisaniem i czytaniem omówionych rzeczy z nowego ustępu	13	40	Opracowanie materiału do praktycznego ćwiczenia stylistycznego z dyspozycją	40	60	Repetycya ustna	60	79	Rozwiązywanie piśmienne zadań podług danego wzoru	78
14	Czytanie z Elementarza wyrazów (zdań) opracowanych w ciągu tygodnia przy nauce poglądowej	14	41	Odpisanie z tablicy uporządkowanego materiału do praktycznego ćwiczenia stylistycznego	41	61	Reprodukcja piśmienna nowej, względnie poprzedzającej lekcji podług dyspozycji	61	80	Korekta podług wzoru piśmiennie rozwiązanych zadań	79
15	Czytanie z powtórzeniem dawnych ustępów z Elementarza	15	42	Reprodukcja piśmienna opracowanego materiału do praktycznego ćwiczenia stylistycznego	42	62	Korekta reprodukcji piśmienną	62	81	XIII. Śpiew.	
16	Opowiadanie (wygłoszenie) wzorowe przez N. ustępu objaśnić się mającego	16	43	Przepisanie korekty praktycznego ćwiczenia stylistycznego	43	63	Przepisanie korekty	63	82	a) ludowy.	
17	Czytanie z objaśnianiem, odpytywaniem, i opowiadaniem (wygłoszaniem) nowego ustępu	17	44	Dyspozycya do piśmiennego ćwiczenia domowego	44		VIII. Geografia.		83	Zaznajomienie się z melodyą do nowej piosenki	80
18	Odczytanie wzorowe przez N. ustępu opowiedzianego, objaśnionego, odpytanego i opowiedzianego	18	45	Przegląd domowego wypracowania piśmiennego	45	64	Opracowanie nowego ustępu z j. czytanie z wyjaśnieniem i odpytywaniem (rysowaniem)	64	84	Reprodukcya nowej piosenki, powtórzenie piosenek znanych	81
19	Czytanie ustępu jak wyżej pod 16. 17. i 18. obróbnego	19		III. Rachunki.		65	Repetycya ustna	65	85	b) kościelny.	
20	Wycucanie się na pamięć ustępu pod 16. 17. 18. opracowanego, czytane i odpisanego	20	46	Rozwiązywanie nowych przykładów pamięciowo i piśmiennie	46		Reprodukcja piśmienna nowej, względnie poprzedzającej lekcji podług dyspozycji	66	86	Opracowanie tekstu pieśni nowej	82
21	Czytanie z opowiadaniem (wygłoszaniem) ustępu wszechstronnie obróbnego i na pamięć wycuczonego	21	47	Rozwiązywanie piśmienne dalszych przykładów z książeczki rachunkowej	47		Korekta reprodukcji piśmienną	67		Poznanie melodyi do nowej pieśni	83
22	Odpisanie z książki wyjaśnionej części nowego ustępu	22	48	Korekta rozwiązanych samodzielnie przykładów z książeczki rachunkowej	48		Przepisanie korekty	68		Ćwiczenie się w śpiewaniu pieśni znanych	84
23	Korekta błędów popełnionych w odpisaną z książki części ustępu wyjaśnionego	23	49	Ćwiczenia dla wprawy podług wzoru na tablicy	49		IX. Historia.			XIV. Gimnastyka (chłopy).	
24	Przepisanie korekty (22, 23)	24					Reprodukcja ustna lekcji poprzedzającej, receptya nowej	64		Ćwiczenia nowe (z powtórzeniem dawniejszych)	85
							Repetycya ustna	65		XV. Roboty ręczne dziewcząt	86

Oddział I.

Miesiąc

1. rok nauki.

2. rok nauki.

wrzesień

październik

listopad
(1880.)

dnia: 2. 5. 9. 12. 16. 19. 23. 26. 30.
podręcznika
stronica: . . . 22. 23.
przykładów: . . . 8. 4.

dnia: 2. 5. 9. 12. 16. 19. 23. 26. 30.
podręcznika
stronica: . . . 80. 81.
szereg: . . . 4. 2.
kolumn: . . . 4. 4.

grudzień

styczeń

w z ó r
s t r o n i c y
13.

8. (8. listopada 1880) Elem. str. 15. „c, cyna.“ — 9. „cuda,
ręce, taca.“ — 10. „cebula . . . obcegi.“ — 11. „capy . . . cal.“ —
12. „woły . . . racice.“

w z ó r
s t r o n i c y
32.

Z 2. r. n.

5. (listop. 1880.)

12. Liczby; przypadek czwarty; trzy
czasy główne. (Na ust. Rzemieślnicy. Elem. str. 67.) — 19. . . .w z ó r
s t r o n i c y
40.w z ó r
s t r o n i c y
71.1. (listop. 1880.) Święto. — 8. Przywołałem ucznia 5. 15. i 25. —
15.w z ó r
s t r o n i c y
85.

4. (listop. 1880.) Chodzenie w takt.
11. „ „ „ Bieganie w takt.
18. „ „ „
25. „ „ „

Oddział II.

Oddział III.

3. rok nauki.

4. rok nauki.

5. rok nauki.

6. rok nauki.

dnia: 3. 6. 8. 10. 13. it.d.
 podręcz.
 stronica: . . 150. 151. 152.
 zadanie: . . 43. 64.
 aż do: . . 52. 70.
 kolumny 4.

dnia: 3. 6. 8. 10. 13. it.d.
 podręcz.
 stronica: . . 204. 205. 205.
 zadanie: . . 164. a) .
 aż do: . . 169. b) 193.

dnia: 3. 6. 8. 10. 13. it.d.
 podręcz.
 stronica: . . 271. 271. 272.
 przykład: . . 1. 2. —
 aż do: . . 3. . str. 273.

dnia: 3. 6. 8. 10. 13. it.d.
 podręcz.
 stronica: . . 337. 337. 338.
 wiersz: . . 1 4 1)
 aż do: . . 3. 1) 4)

2. (2. listop. 1880.) 4.
 5. 9. Pojęcie czasownika. (Str. 146.
 §. 6. wiersz 1.—15.) — 11. Wyszukiwanie rzeczow. i czasow. (Str. 146. §. 6. w. 16. i
 17. Z ust. 92. na str. 112.)— 12. Czynność teraz, przesz. i przy. (Str. 146.—2. w. 18.—33.)—

3. (listop. 1880.) 6.
 10. Imiesłowy. — 13. Wyrazy złożone i przybranki. (Część II. str. 17. i 18. §. 21.)—

1. (listop. 1880.) Święto. — 4.
 8. Syn zapytuje ojca względem Józefa Tyki. — 10. Michał Worek odpowiada synowi.—
 15.

2. (listop. 1880.) 4.
 9. Dziennik dochodów i wydatków. Art. 849.—854. — 11. Kontrakt
 między Józefem Tyką a Wojciechem Wąsikiem. — 16.

2. (listop. 1880.) 6.
 9. Był u korekty uczeń 7. 17. i 27. — 13. Poprawiłem pis. ucz. 8. 18. i 28. —
 16. n n n — 20. n n n —

4. (listop. 1880.) Podskakiwanie w kuczki.
 11. n n Bieg kłusem trwałym.
 18. n n
 25. n n

4. (listop. 1880.) Podskakiwanie z przytrzymaniem nogi.
 11. Przemiana różnych rodzajów chodu na kłus i odwrot.
 18.
 25.

I.

Na imieninach.

Furman Iwan Didko. Panie uczyteli! Czy stanem tu na chwylu przed szkołoju? Trebaby koniam widotchnuty, bo wże ujchaliśmy hidnyj kus dorohy, a do domu szcze daleko.

Nauczyciel Torbosiecki. To sia rozumije szczo musym stanuty, bo nyny sut' imenyny tutesznoho hospodyna uczytela, to i z okolicy budut u neho hości. Može sia dolszjy czas zabawymo, to i koni mohut sobi tymczasom perekusyty.

Nauczyciel miejscowy Zgrzebło. Dobry wieczór! Witam łaskawego sąsiada.

Torbosiecki. Sława Isusu Chrystu!

Zgrzebło. Sława na wiki! Skądże kolega tak późno i czego taki wesół? Pewnie z Goric, a może wygrał na loteryi.

Torbosiecki (*zeskakując z wózka*). Ne ino ja, ale wsi uczyteli kilka nas w ciłym okruzi, wyhrałyśmo terno! kwaterno! ha! ha! ha! Mało szczo ne zwarzuju z radosty. (*Wchodzi do pomieszkania solenizanta i krzyczy*) Wiwat! Nasza pobida! Mnohaja jemu lita! (*Nauczyciele z okolicy witają przybyłego gościa, a jeden z nich pyta go.*)

Politura. Ach, mówże prędko kochany panie Torba-sieczki! Kto niech żyje? Co się stało takiego?

Torbosiecki. Naszomu sojmowy: mnohaja lita! Stały sia wełyki riczy. Naszomu hospodynu inspektorowy ne udała sia ważna sprawa. Posłuchajte suside! A ty Polituro z szelaku i spirytusu, spodiwaju sia, szczo na druhij raz budesz wymawłaty moje imia jak sia należyt.

Politura. Od jutra z wszelką pewnością wezmę się do tego.

Torbosiecki. Otże posłuchajte! Wertaju z Horłyć z stołyci naszoj okružnoj Rady szkolnoj, hde u Małki pry pywi wsio meni opowily, szczo wam choczu skazaty. — Nasz hospodyn inspektor perestał szcze w Maju takie pyśmo Radi szkolnoj krajewoj, szczo my wsi wczymy nedobre. Chotił win nas wsich stiahnuty do Horłyć na ciły wakacjy i tam nas wczyty jakojś metody nauczanja

wedla jakohoś prohamu, kotryj chotił wże wypeczataty i meży nas rozdaty. Do toi ciły pryhotowlał czerez ciłyj misiac uczytel z Horłyć hospodyn Tadrało szczoś ze 60 ditej szkolnych; narobył im skryptur, uprawlał w himnastycy i wczył rżnych pisnyj tak, jakby na jaki komedji. Do toho muszu wam szcze skazaty, szczo ne wsi uczyteli mały seho roku połuczty paru ryńskich na dorohu i na życie w Horłyciach czerez ciłyj czas konferencjy, jak sia to mynuwszoho hoda stało.

Aż tu naraz prychodyt zi Lwowa takij reskrypt, szczo sojm ne dozwołył nas muczty żadnoju konferencjoju i ne dał ni hrosza na szcoty, globusy, maluwanke i tym podobni riczy, bo to wsio kosztuje wełyki sumy, a z toho nema nijakoho chisna...

Se nowyna, kotru tobi miłyj suside na imenyny przywožu.

Otże tiszymy sia, radujmosia myli towaryszy i zaśpiwajmo sojmowy z ciłoho serdcia: Mnohaja jemu lita!

(*Torbosiecki intonuje, za nim tuż Politura, przerywa im jednak*)

Łębkowicz. Za pozwoleniem moi Pano wie! Śpiewać nie będziecie, bo najprzód cōżby sobie pomysleli nasi furmani, a powtóre z czego się tu tak cieszyć? Wszak niedawno mówiliście mi sami, że dwa lata już temu dużoście skorzystali z trzydniowój konferencjy. Skądże teraz ta radość, żeby aż śpiewać? Ja przeciwnie bardzo nad tēm boleję i serdecznie żałuję p. inspektora, że jego praca, co ślęczał nad nią po nocach, takiego losu doznała, że trud jego daremny. A o co mu chodziło? O to, żeby nauczyciele ucząc dzieci jednego oddziału lub stopnia, działwę innych oddziałów lub stopni stósownie zatrudniali, jak tego chce wyraźnie §. 64. regulaminu szkolnego, o co zaś, jak sam się przekonałem, wcale się nie troszczy większość nauczycieli, a reszta przy najlepszych swych chęciach nie umia sobie radzić skutecznie w tym kierunku.

Sekacz. Ja sam byłem świadkiem, jak X. Y. seminarzysty, od roku na posadzie w Z. prawie ze łzami prosił inspektora w biurze o pomoc, bo sobie z trzema oddziałami rady dać nie może.

Torbosiecki. I szczoż skazał mu na toto hospodyn Inspektor?

Sękacz. A cóżby, ruszył ramionami, westchnął i rzekł: Żal mi Pana, boś temu nie winien. Jednak nie mam jeszcze na to sposobu chyba ten, wybrać się do Pańskiej szkoły na dwa tygodnie. Przez jeden tydzień rozpatrzyć się w niej i przysposobić wszystko, a w drugim pokazywać Panu tę sztukę sam ucząc dzieci. A tu, patrz Pan! stopy spraw różnych czekają załatwienia. Oto najlepiej udaj się Pan do Cisa, nauczyciela w Żarnowcu. Dam Panu zaraz bilet do niego, a urlop się téż Panu pośle. Cis Pana mile przyjmie, ułatwi pobyt u siebie. Znajdziesz Pan u niego wzorową szkołę, i jeżeli przez tydzień od świtu do późna w noc będziesz notował wszystko, co tam zobaczysz i usłyszysz, to te zapiski i własny pogląd wystarczą Panu na całe życie za skazówkę, jak można zatrudniać równocześnie trzy oddziały w szkole jednoklasowej i wyczerpnąć plan naukowy w ciągu jednego roku.

Politura. No i jakże się stało, czy poszedł ten X. Y. do Cisa, nie wiadomo Panu? Jabym nie poszedł, bo także jestem seminarzystą i zdaje mi się mam więcej rozumu w jednym palcu niżli Cis w swojej głowie.

Sękacz. A jakże, był na praktyce u Cisa przez jeden tydzień zaraz po Wszystkich Świętych i wrócił kontent niezmiernie. Cisa wynosił pod niebiosa, wychwalał jego szkołę, pokazywał mi dyspozycje na jeden tydzień nauki, szczegółowe rozliczenie czasu wymierzonego w planie naukowym na każdy przedmiot, podział godzin, wzory jak prowadzić dziennik nauki i mówić, że to wszystko myśli inspektor wydrukować i nam rozesać jako program konferencji tegorocznej.

Torbosiecki. Szczo i wypezczataty? Szczo-by nas potomu tym prohrantom pereślidowaty! Najby ho....

Zgrzebło. Niechby go Bóg za to błogosławił i naszego poczciwego Cisa, a niemniżej tego X. Y. seminarzystę, co stłumił w sobie fałszywą ambicję. Ci niech żyją, za ich zdrowie koledzy!

II.

Po wieczerzy.

Zgrzebło. Panowie! Nie wiem jak wy, lecz ja za naszym p. Inspektorem poszedłbym w ogień, chociaż nie jestem seminarzystą. Zaledwie on tu trzeci rok urzęduje, a już oczyścił okrąg z koleżków niedołęgów; buduje szkoły nowe, restauruje stare, na-

kląda kary na rodziców niedbających o naukę dzieci, a nas traktuje po ludzku. Widać doświadczał już, co znaczy przełożony tyran. Przeszedł kolejno wszystkie stopnie, chodził w tych ciasnych bótach co my, zna więc z praktyki gdzie gnioł. Jadł ten chleb gorzki przez długie lata i nie chce nam go żółcią zaprawiać. Dziwi mię tylko, kiedy on ma czas pracować nad ulepszeniem, nad praktycznością nauki w szkołach, bo przecież musicie wiedzieć o tém, że nikt za niego spraw szkolnych nie załatwia. Obiło mi się wprawdzie o uszy, że ta lub owa sprawa zalega, ale czy temu Inspektor winien, nie chce mi się wierzyć.

Żebkowicz. Ja z bliska przypatruję się czynnościom Inspektora i daję wam słowo, że gdyby to tylko robił co jego jest obowiązkiem, miałby dość jeszcze czasu na zupełne oddanie się rzeczywistym, najnajlepiej potrzebom szkół. Lecz niestety, jeżeli musi być budowniczym, sędzią śledczym, urzędnikiem kasowym lub administracyjnym, to nie dziwota, że na sprawy dydaktyczne tylko mu noc pozostaje.

Zgrzebło. Słuchajcie dalej. Miałem sposobność przejrzeć od deski do deski manuskrypt p. Inspektora, co to Panu Torbosieckiemu tyle krwi napisał, a nawet... (*po namięśle*).... Ale mię koledzy nie zdradzicie?

Torbosiecki. Jak Boga kocham, tak do śmierci nikomu o tém ani nie pisnę. (...?)

Politura. Przyznam się, iż jestem bardzo ciekawy, więc téż przysięgam, że Pana nie wydam.

Sękacz. Znasz mię, możesz mówić jak do studni.

Zgrzebło. Zatem wyjawię wam tajemnicę. (*Przynosi ze szafy spory zeszyt in folio.*) Patrzcie, zrobiłem dla swego tylko użytku kopię z Inspektorowego manuskryptu, gdy mu przepisywałem takowy dla Rady szkolnej krajowej. — Wszystko, co od początku do końca jest w tym zeszycie, miało być przedmiotem naszej tegorocznej konferencji. Jest to niby program, ale powiadam wam rzecz nieoceniona. Najprzód idzie szczegółowe rozliczenie czasu wymierzonego na każdy przedmiot nauki, na każdą nawet najdrobniejszą czynność, — potem następuje podział godzin wyczerpujący; dalej idą dyspozycje na jeden tydzień nauki szkolnej; nareszcie dziennik nauki. Mój Sękacz myśli, że to robota Cisa. — Bajki! Cis jest rzeczywiście niezrównanym nauczycielem, ale gdzie jego stać na coś podobnego. Ani mowy! To jest robota samego Inspektora pod firmą Cisa, gdyż i brulion téj roboty widziałem w domu u niego. Ale dla czego pod firmą, nie wypadało mi pytać. Mnieby się zdawało, a nawet pewny

v.

Pogadanki o Latarni dydaktycznej.

tego jestem, że Inspektorowi nie chodzi wcale o autorstwo, o jakiś tam rozgłos, lecz tylko o to, żeby już raz każdy z nas przestał uczyć jak mu się podoba, a uczył tak, jak uczyć powinien. Przypatrzcież się koledzy tej robocie, bodaj pobieżnie! (Przewraca karty i mówi) Poniedziałek 1. godzina, 2. godzina i t. d. Na każdą godzinę osobna stronica, a jaki papier ogromny. To są dyspozycje na cały tydzień nauki na siedemnastu arkuszach. Chociażbyś nie był nigdy nauczycielem, nie widział w życiu seminaryum jak ja go nie widziałem, a tylko robił to, co tu na każdy oddział, na każdą minutę jest już gotowe i jak słońce jasne, to twoja szkoła będzie wzorową, nie będziesz nigdy w kłopotcie jakich się sposobów trzymać, czego, kiedy i jak uczyć, skoro tu nawet gotowe są już zadania i równoczesne zatrudnienia dzieci, a wszystko ma swój początek i cel praktycznie obmyślany.

Otóż ten program chciał nasz Inspektor wydrukować kosztem okręgowego funduszu szkolnego i rozesłać bezpłatnie miesiącem naprzód każdemu uczestnikowi konferencji. Konferencja ta miała się odbyć w Gorlicach podczas wakacyj i trwać 6 dni: od Poniedziałku zrana do Soboty wieczór. Podług dyspozycji tego programu, skreślonych na każdy dzień, na każdą godzinę, miało 34 najzdolniejszych nauczycieli w ciągu tego czasu udzielać praktycznie nauki dzieciom różnego wieku i stopnia nauki, co godzinę inny, w obecności wszystkich nas z całego okręgu. Codzień zaś 1½ godziny przedpołudniem i 1½ przed wieczorem miano poświęcić dyskusji nad praktycznością tych dyspozycji, tych myśli, które, jak się Inspektor do mnie wyraził, rzucił na papier pobieżnie, *in crudo*, według swego zdania i zapatrywania się na sposób udzielania nauki w szkole jednoklasowej o trzech oddziałach.

Nie potrzebuję wam mówić, jak ważną w takich szkołach odgrywają rolę ciche zatrudnienia, jeżeli są zastosowane ściśle do nauki głośnej i opierają się na znajomości szczegółowego rozłożenia każdego przedmiotu nauki na najdrobniejsze czynności. Powiedzmy sobie jednak otwarcie, że jak bywało dawniej przed nastaniem §. 64. regulaminu szkolnego, tak i dziś jeszcze dajemy dzieciom ciche zatrudnienia bez planu z góry obmyślanego, za czem idzie, że nietylko dręczymy niemi dzieci bezowocnie, lecz że i nauka głośna mimo niezaprzeczonej wartości w porównaniu z dawną nie odbywa się prawidłowo z odpowiednim pospiechem i ciągłością, a skutek jej nie odpowiada wszechstronnie celowi jakby powinien.

Głównie więc w tym kierunku i w przekonaniu, że będzie to najpewniejszy środek poprawienia stanu nauki w szkołach jednoklasowych, zamierzył p. Inspektor sprostować błędy między nami najczęstsze i najszkodliwsze. Chciał on, aby każdy z nas przez naoczne przeświadczenie się na szóstodniowej konferencji widział się spowodowanym do nadania zatrudnieniom cichym w swojej szkole kierunku odpowiadającego więcej wymogom dydaktycznym, by każdy przy dobrej woli umiał i potrafił przeprowadzić zmianę swego systemu nauczania, siebie zaś pragnął Inspektor uwolnić od dawania nam pouczeń zabierających mu wiele czasu przy każdej wizytacji szkoły.

Program ten, gdyby się ukazał z druku, powinienby w pierwszym rzędzie zainteresować każdego nauczyciela bez wyjątku. Byłoby też ukazanie się jego w handlu księgarskim bardzo pożądane także z tego względu, iż otworzyłby on oczy nieobeznany z dydaktyką i przekonałby ich dostatecznie, jak niesłusznie zarzucają nam ludzie światli ale przewrotni, iż bałamucimy dzieci nauczaniem astronomii, fizyki, geometrii i t. p. umiejętności, a nie uczymy czytać ani pacierza. Zarzut to ciężki i niesprawiedliwy, krzywdzący Władze szkolne i nauczycielstwo. Wobec tego zarzutu napróżno się łudzimy doczekaniem się lepszej doli. Słyszeliście tu już koledzy z ust pana Torbosieckiego, iż reprezentacja kraju odmówiła funduszu na tegoroczne konferencje, a nawet jak mi skądinąd wiadomo, nie pozwolono mimo ponownego przedstawienia użyć na ten cel funduszu zaoszczędzonego w roku przeszłym, bodaj na trzydniową konferencję. Jak wielkie musiałyby były wyniknąć z niej korzyści, mówić nie potrzebuję. To mię tylko pociesza, że nasz Inspektor, jak się dowiedziałem, nie myśli kapitulować i na seryo chce dać do druku, co tu widzicie przed sobą.

Torbosiecki. Ach! żeby choć nie ogłaszał drukiem, toby był spokój święty i pchałby człek biędę dalej do jakiegoś czasu. Ale gdy wydrukuje, to ręczę Wam koledzy, że jak ja, tak wszyscy nauczyciele w Galicyi pomstować go będą.

Zgrzebło. Mylisz się grubo koleżko. Takich, coby go za to pomstowali nie znalazłbyś już w naszym okręgu, a pewnie nie wielu i w całym kraju; poszło to wszystko na zieloną paszę tak jak i u nas w niespełna trzech latach coś ze trzydziestu różnej zbieraniny, co to tylko po rękach całować, fagasować, plotki znosić i dzieci bić umiała, a darmo chleb jadła i wstyd nam robiła.

Sękacz (zerwawszy się z miejsca). Pan

widzę do mnie pijesz. Zatem żegnam i mocno żałuję, że tu przybyłem nie wiedząc czy na drwiny, czy na imieniny. (Chwyta za czapkę i wychodzi, zastąpił mu jednak Łebkowicz).

Zgrzebło. Gość w dom, Bóg w dom! i niedoczekanie wasze koledzy, żebym tu kogo u siebie śmiał obrażać, a tém mniej Ciebie mój Sękaczu. Nie miałem Cię wcale na myśli mówiąc o darmojadach. Jesteś gorączka. Siadaj i nie uchybiaj sam sobie.

Proszę Panów! Za zdrowie Sękacza, mego najbliższego sąsiada, przyjaciela i kuma. Niech żyje! (Uściskali się).

Wszyscy (chwyciwszy za kieliszki). Niech żyje!

Torbosiecki. Mnohaja lita! Ale Panowie, ja was pożegnam, bo to już kawał w noc, do domu jeszcze mila haniebnej drogi, a jutro mamy żałobne nabożeństwo w cerkwi.

Politura. Poruczają sia hospodynowy diako-uczytelowy! A jak Inspektor dowie sia, że Torba-sieczka djakuje, to szczo tohdi bude?

Torbosiecki. Niech się dzieje co chce. Ja z żoną i pięciorgiem dzieci nie wyżyję z 200 złr. nauczycielskiej płacy i muszę być zarazem diakiem. Zresztą przestań Pan kpić sobie ze mnie. Chociaż jesteś ciężko uczonym seminarzystą, to tylko udajesz dobrego nauczyciela, uczysz jak najemnik; uczysz prawda metodycznie, wedle najnowszych zasad, lecz bardzo mało, zaledwie tyle, żeby na egzaminie zabłysnąć przed nieznancami. Tak tam o Panu mówiono w Gorlicach u Małki. — Uczno Pan tydzień w tydzień tak, jak wskazał nasz Inspektor w tych papierach, co tam leżą przed solenizantem, a zobaczymy, czy wyczerpniesz plan naukowy. Wtedy ci się odniechce potrząsać diako-uczytelami.

Sękacz. Lepiej Panu? Trafiła kosa na kamień!

Politura (zmieszany trochę lecz nie spuszczać z tonu). Bynajmniej! Nie takiemu Panu Torbosieckiemu wdawać się w ocenianie nauki w mojej szkole. Co zaś do planu, to śmiech. Wyczerpnąłbym go niewątpliwie pierwej niż każdy inny, lecz tego głupstwa nie myślę robić za płacę roczną 300 złr., a choćby i 400 złr. jaką Cis pobiera. Według stawu grobla.

Sękacz. Całkiem słusznie. Mnie także za nędzne 250 reńskich rocznie nikt nie przusi stósować się do planu nauki. Co to jest za wynagrodzenie na dzisiejsze czasy za takie wymagania. Utrzymanie parobka do koni w naszym dworze więcej kosztuje; ekonom, lokaj, lada woźny, nawet żyd

karczmarz, zgoła każdy pogląda z góry na nauczyciela, bo się kieszenią czuje wyższym od niego, co ledwie ma tyle, by z głodu nie umarł. Ile to mozołu, nauki i czasu trzeba było, nim człowiek został tym nauczycielem, zanim pozdawał egzamina, odbył praktykę, uzyskał patent na stałą posadę. — Gdyby choć był koniec temu, ale gdzie tam! Zawsze coś nowego wynajdują: to nadzorców, to miejscowe Rady szkolne, wizytacye, kursa wakacyjne, kółka pedagogiczne, konferencye, biblioteki okręgowe i Bóg wie co jeszcze wynajdą na naszą skórę, bo mało tej męki, którą mamy z dziećmi. — A za co te wszystkie uciążliwości? Za nędzne 250 lub 300 złr. rocznie! Panowie, to niesłuszność i zanadto tego przeciążania nas pracą. Według rozumnego systemu niepodobna prowadzić nauki w trzech oddziałach równocześnie, a te ciche zatrudnienia, o których nam tu przed chwilą kum Zgrzebło deklamował, to tylko przysporzą pracy, płaca zaś będzie ta sama. Niech sobie Inspektor drukuje swoje programy, dyspozycye, podziały, rozliczenia i t. p. Ja tego wszystkiego nie kupię. Powiem mu, że dla nieprzewidzianych wydatków nie jestem w tak pomyslném położeniu i po swojemu dalej uczyć będę.

Zgrzebło. Jak ci się podoba. Lecz komuż tém dokuczysz bardziej jak nie sobie i swojej rodzinie? Pouczaj cię Inspektor przy każdej wizytacyi; woził cię z sobą od szkoły do szkoły, nawet do p. Polityry i do mnie, abyś się napatrzył, przysłuchał tym nowszym sposobom nauczania, a Ty ani rusz inaczej. Braknie nareszcie i jemu cierpliwości, przebierze się miarka i będzie źle z moim kunem.

Sękacz. Ho, ho! nie tak prędko jak mówisz. Jestem rzeczywistym, stałym, za dekretem z Rady szkolnej krajowej i ze mną nie tak łatwa sprawa jak z prowizorycznym. Zresztą jest sposób i na Inspektora. Palnąłbym do Ministerjum i zobaczylibyśmy.

Zgrzebło. Tak, tak, zobaczylibyśmy na posadzie Sękacza niewątpliwie znowu jakiego seminarzystę. Oj sąsiedzie, sąsiedzie! Żebyś to był młodzikiem, tobym się nie dziwił takię gadaninie. Ale Ty, już po czterdziestce, ojciec pięciorga dzieci, bez innego sposobu do życia, chyba z organistowstwa, powinienbyś już mieć zastanowienie i litość nad sobą, nad dziećmi i żoną, która ci to samo nieraz mówiła, co w tej chwili ja. — A w końcu dobrze sobie to wszyscy zapamiętajmy, że dopóki praca nasza nie będzie lepszą niż płaca, to nam dopóty Sejm tych płac nie podniesie i przez złych nauczycieli dobrzy cierpieć muszą.

Politura. Ja znów pozwoliłbym sobie

być przeciwnego zdania co do tego punktu i wręcz oświadczam wszem wobec, że jaka płaca taka niech będzie i praca. Kto ze mną trzyma się tej zasady, niechaj się odezwie!

Sękacz. Ja.

Torbosiecki. I ja także.

Politura. Co zaś do innych kwestyj przez szanownego gospodarza tu poruszonych, to na nie także się nie piszę, a nawet wstrzymać się nie mogę od wyrażenia zdziwienia, jak może ktoś z nas popierać coś takiego, co jest niewykonalne, co w praktyce nie idzie tak łatwo jak na papierze. Przyznam się wam otwarcie, iż bardzo byłbym ciekawy widzieć, czy też inspektor sam potrafiłby przeprowadzić praktycznie z dziećmi bodaj jedną tylko godzinę z tego wszystkiego, co tam popisał dla nas w swoim programie na każdą godzinę jednego tygodnia. Nie wiem z pewnością czy prawda, lecz tak przynajmniej miał się wyrazić pewien jego-ność w Gorlicach, jak mi mówiono, że to arcydzieło naszego inspektora jest przeróbką z niemieckiego. Niechno je tylko wydrukuje, to moi Panowie tak inspektora wygoli krytyka recenzentów, że mu się odniechce tej pieczeni w niemieckim sosie, a także i tym, którym ona już teraz tak bardzo pachnie.

Sękacz. Wtedy dopiero będziemy śpiewać: Mnohaja lita! Prawda kolego Torbosiecki? Lita, lita, lita, (śpiewa przytupując nogą). Masz kumie wino jeszcze? Dawajno! Niech żyje Pan Politura!

Torbosiecki. Niech żyje! Niech nas bron! Ja jednak już Panów pożegnam.

Lebkowicz. Zaraz Panowie rozjedziemy się wszyscy do domu, lecz pierwój jeszcze pozwolicie też i mnie odezwać się chociaż na ostatku.

Słyszeliście już Panowie historję programu niedoszłej konferencyi okręgowój, która pierwój i lepiej była mi znaną niż Wam; atoli nie wyrывałem się z tém chcąc sły- szyć wasze zdania pro i contra. Milcząc myślałbym swoje, gdyby nie konkluzya Pana Politury, którego zdania absolutnie podzie- lać nie mogę a i Wam nie radzę. Ten bo- wiem, co pierwszy powiedział, że praca Inspektora, którą nam Zgrzebło w odpisie pokazał, jest przeróbką z niemieckiego, skła- mał bezczelnie i jest oszczercą niegodziwym; potwierdzą to niewątpliwie w swoim czasie ludzie znający lepiej niemiecką literaturę pedagogiczną niż ten, który pomierzył swo- im łokciem pracę Inspektora. Tak nie jest, za co dałbym głowę, zresztą przyszłość pokaże.

A dalej, chociażbym miał ściągnąć na siebie zarzut ze strony Waszój Szanowni Ko-

ledzy, jakobym kruszył kopię w obronie te- go, co się na pozór naszą krzywdą zdaje, nie mogę się powstrzymać od uzupełnienia myśli dziś tu przez P. Zgrzebłą wypowie- dzianych. Zdaje mi się, iż nie potrafiłbyście odmówić Inspektorowi naszemu znajomości sposobu uczenia dzieci wiejskich, znajomości ekonomicznych stosunków szkół naszych, wreszcie i znajomości twardych warunków i nieprzyjaznych okoliczności, z któremi wal- czą nauczyciele wiejscy. Zapewne wiecie też dobrze, jaka odpowiedzialność ciąży na nim za stan nauki w każdej szkole.

Nie śmiem twierdzić, przypuszczając jednak muszę, że znikły już widoki na szkoły dwu- klasowe w naszym okręgu; co więcej są wszelkie podstawy do obawy, iż perspektywa na przyszłość będzie jeszcze gorsza, skoro już z kwalifikacyami do szkół wydziałowych mamy tu kolegów po wsiach, — i że szko- лы jednoklasowe zostaną jednoklasowemi o trzech oddziałach, jak dotąd o jednym nauczycielu. Inspektor nasz pod tym względem wcale się też nie łudzi nadziejami. — Wi- dząc zatém okazującą się potrzebę zwróce- nia większój uwagi na szkoły jednoklasowe i pragnąc postawienia w nich nauki na pod- stawach silnych, uznał za rzecz naglącą określić bliżej §. 64. regulaminu szkolnego t. j. nadać właściwy kierunek cichym za- trudnieniom dzieci, uporządkować je zgodnie z zasadami dydaktyki i z wymogami planu naukowego, by te zatrudnienia ciche odpo- wiadały celowi, który niemi osiągnąć chce- my, a nauczyciel by mógł spokojnie praco- wać w wytkniętym mu kierunku.

Ci więc, którzy szkołą szczerze się zaj- mują i na ważności cichój nauki istotnie się znają, pewnie z radością powitają tę pracę Inspektora, gdy tylko wyjdzie z pod prasy drukarskiej, jest bowiem podjęta w ich wła- snym interesie tudzież w interesie tych, co doznawali fatalnych zawodów z nauki cichój, pozornój tylko, bez żadnej myśli przewodniej, przedstawiającej obraz nieporadności posu- niętój do marnowania czasu, który przy na- leżytem zużytkowaniu wydawać może krocie rozumniejszych gospodarzy wiejskich. Jednak- że twierdzeniem tém, że za pomocą cichój nauki takiej, jaką Inspektor po szkołach jed- noklasowych widzieć pragnie, osiągnąć można w rezultacie cel ostateczny, wytknięty szko- le wiejskiej planem naukowym, nie mówię wcale, jakoby praca jego, do druku przeznac- zona, była już czémś arcydoskonałym. Nie, gdyż właśnie uczestnicy konferencyi okręgo- wój, a jest nas przeszło 70, mieli orzec, czy i o ile nauka w szkołach wiejskich jedno- klasowych może być udzielaną w sposób przez Inspektora nakreślony. To więc już

samo moi Panowie usuwa wszelki zarzut, któryby przeciw intencyom i pracy naszego Inspektora ktoś chciał podnosić. W pracy téj, którą on nazywa nie dziełem, lecz tylko szkicem nauki z jednego tygodnia w szkole wiejskiej, bynajmniej go nie obchodzi strona doktrynerska, nie sadzi się téż w niej na dobór wyrażień, na krasomocze zwroty, lecz przystępuje wprost do rzeczy, podając praktycznie w streszczoném zestawieniu cel i środki według ich naturalnego następstwa tak, jak mu się pod pióro nasuwały, a rzeczyby można, z matematyczną pewnością. Niewątpliwie więc będzie ten jego szkic najbardziej zbliżony do rzeczywistości, chociaż pisany w czasie, kiedy wyteżać musiał siły swoje w rozmaitych kierunkach.

Podnoszę zatem zasługę Inspektora z największym uznaniem, a jeżeli chcecie Kole-dzy posłuchać, to jeszcze słówko :

Czytujecie Panowie gazety, więc Wam wiadomo, na co się niestety tam w górze zaniosło: hałasy na szkoły po całym kraju! Otóż do ogłoszenia drukiem programu okręgowéj konferencji naszéj tegorocznej powoduje Inspektora jeszcze ta okoliczność, iż wiele osób zajmujących stanowiska wybitne i wpływowe hołduje téj zasadzie, jakoby zmiana planu nauk była nieodzowną potrzebą dla rozwoju szkół ludowych, twierdząc, że takie przedmioty, których dawniej po szkołach nie uczono, absolutnie z planu nauk powinny być wykreślone. Osoby te zdają się nie wiedzieć o tém, że plan naukowy wymaga studyowania i przyswojenia go sobie przez praktyczny pogląd i że pogląd ten na nauce żywéj jest niezbędnym warunkiem dla tych, co mają o planie nauki decydować. Gdy zatem dla braku funduszw nie może Inspektor na żywéj nauce dać tym wysoko postawionym osobistościom praktycznego poglądu na plan nauki, pragnie przynajmniej uwolnić ich od długich studyów w téj mierze, chce im dać poznać: czego, kiedy i jak się dziecko chłopskie od 6go do 12go roku życia nauczyć w szkole może i powinno; chce on zapobiedz mylnéj interpretacji planu nauk, i tą swoją publikacją uchylić niedobrá opinię w kraju o szkołach, a pomnożyć szeregi przyjaciół oświaty ludowéj.

Te a nie inne okoliczności, nie zysk, nie interes osobisty, lecz mówię Wam wyraźnie, tylko pragnienie rzeczywistego pożytku ze szkół i podniesienie oświaty ludu tak w okręgu naszym jak i w kraju całym — składają Inspektora do drukowania pracy jego oryginalnéj. — Nie troszczy on się wcale o zjadliwość recenzentów, o złośliwych krytyków, gdyż wié naprzód, że ci jak kruki na ścierwo, na każdą uczciwą pracę rzucą się

zwykli, byle ich tylko do tego najęto i do-brze zapłacono. — Swoją drogą znajdują się jednak i tacy, którzy potrafią bezstronnie zawyrokować o wartości téj, jak ją Inspektor nazwał, pierwszéj próbki swego pióra, i głos tych będzie rozstrzygający *). — Nam zaś, gdy już ta próbka uzyska sankcyę Gut-

*) Wydanie „Latarni dydaktycznej“ poprzedził mój *Projekt uposażenia szkół wiejskich gruntami*, którego jeszcze za dwa tysiące egzemplarzy mogą rozdać bezpłatnie zgłaszającym się wprost do mnie. Skromną tę broszurkę roztrząsało bez uprzedzenia kilka czasopism polskich wychodzących u nas i za granicą jak n. p. *Wiadomości kościelne*, *Tydzień polski*, *Ruch poznański* i t. p.; — tak samo ruski *Hospodar i Promyszlennyk* we wstępnym artykule nr. 20. z dnia 28. października 1881. na str. 305 do 307, a nawet *Słowo* w numerze 114. z dnia 5. paźd. 1881. znalazło przychylnych słów kilka dla mego projektu.

Wiadomości kościelne w numerze 23. z dnia 5. listopada 1881. na stronicy 188 tak oceniły rzeczona broszurkę: „P. Roman Andrusikiewicz, c. k. okręgowy Inspektor szkolny w Gorlicach, chcąc postawić szkołę wiejską, na wyżynie swego zadania, t. j. aby nie tylko wychowywała ale i przygotowywała młodzież wiejską do przyszłego zawodu, wydał broszurkę o 32 stronicach druku w 16°, w której uzasadnia swój wniosek, wniesiony pod obrady krajowéj konferencji szkół ludowych, odbytej w dniach 24.—27. sierpnia b. r. we Lwowie, zmierzający do tego, aby uposażyć szkoły wiejskie gruntami. Na poparcie tego wniosku przytacza szan. autor różne argumenta nie małej doniosłości, świadczące nie tylko o zdrowém jego i głębokim zapatrywaniu się na sprawy szkolne, ale oraz o wielkiej praktyczności wniosku wspomnianego. Niektóre uwagi tyle są na czasie, że trudno im nie przyklasnąć. Autor nie bierze argumentów z powietrza, ale z życia, potrzeb i stosunków nauczycieli wiejskich. Radzibyśmy, aby szan. księża proboszczowie wiejscy zapoznali się w interesie swych szkół z tą broszurką, a nie wątpimy, że odda im niejedną przysługę, ile razy rzecz o sprawach szkolnych toczyć się będzie“.

Tydzień polski wychodzący we Lwowie, umieścił w numerze 38. na stronicy 300 co następuje: Autor był lat ośm nauczycielem po wsiach, piętnaście w miasteczkach i cztery lata inspektorem szkół ludowych, a więc ma za sobą powagę dwudziestu siedmiu lat pracy w swoim zawodzie. Na tém większą więc uwagę zasługuje głos jego, poparty zresztą takimi imionami jak Tadeusza Czackiego i Hugo-na Kołłątaja, których projekt wyposażenia szkół wiejskich gruntami, podnosi i swoim doświadczeniem stwierdza. Autor stanowczo oświadcza, iż dzisiejsza szkoła w Galicyi nie odpowiada w zupełności swemu celowi, a to z powodów: że najważniejsza dla wiejskiej dziatwy nauka gospodarstwa wiejskiego nie może być z pożytkiem wykładana, ponieważ przy szkołach nie ma gruntów, a rolnictwa z książki nauczyć się nie można; że nauczyciele będąc źle uposażeni i sami żyć nie mają z czego i dziatwy swej kształcić i zmuszeni będąc zbierać między ludem, nie mają u niego żadnej powagi i nie mogą wywierać zbawienego wpływu na lud. Aby zaradzić temu, p. A. żąda nadania szkole od 8 do 15 morgów gruntu wraz z odpowiednim inwentarzem. Wyposażenie to szkół, projektuje autor Sejmowi, kosztem samychże nauczycieli, wyjaśniając sposoby tego wyposażenia i jak ono stanowczo wpływa na polepszenie losu nauczyciela, na nadanie

tenberga, służyć ona powinna za podstawę, za punkt oparcia, za wzór, który w każdym kierunku wyzyskać powinniśmy. — Uwzględnić tylko musimy jeszcze tę jedną a nader

praktycznego kierunku nauce wiejskich szkół i na ogólny stan moralny i materialny ludu naszego. — Podzielając w zupełności wszystkie uwagi autora, na jedno byśmy się tylko nie zgodzili, t. j. aby to uposażenie gruntami szkoły miało być kosztem pensyi nauczycielskiej (300—500 zlr.) Czyż kraj, który ma fundusze na budowę gmachu sejmowego, na teatru, opery, na tysiączne rozmaite mniej ważne sprawy, na wykupno propinacyi, pańszczyzny i t. d., nie powinien z funduszy ogólnych pokryć tę najważniejszą potrzebę? — Pojmujemy jednak obawy autora — niestety, w zbyt świeżej mamy pamięci rozprawy sejmowe zeszlaczne i obcięcie wydatków na szkoły ludowe! U nas na wszystko znajdują się fundusze, tylko nie na oświatę ludu, bo oświata ludu to... przyszłość Polski. Więc autor chcąc projekt swój oprzeć na realniejszej podstawie, proponuje wyposażenie szkoły ludowej gruntami, z których korzystać będzie nauczyciel, kosztem pensyi tegoż nauczyciela⁴.

Ruch społeczno-ekonomiczny, wydawany w Poznaniu, pisze w numerze 1. z dnia 5. października 1881. na str. 8. 9. i 10: „Dla nauczycieli W. Ks. Poznańskiego nie ma w broszurce tój nic nowego, chyba to jedno, a najgłówniejsze, że władze szkolne galicyjskie dotychczas nie przyszły do tego przekonania, jak ważną rzeczą w stosunkach ekonomicznych dla gmin jest uposażenie nauczyciela gruntem. Rząd pruski już z objęciem dzielnic polskich przyszedł do nas z tą gotową myślą; zastał on też zresztą wszystkie szkoły nasze z czasów Rzeczypospolitej obdarzone ziemią, a zakładając nowe, za pierwszy warunek kładł udotowanie ich rolami szkolnymi. Pomogła mu w tym zamiarze bardzo separacja gruntów przy uwłaszczeniu chłopów. Nietylko tam, gdzie szkoła wkrótce erygowana być miała, ale nawet we wsiach należących do jednej gminy szkolnej, ale nieco odległych, pamiętano o wyznaczeniu roli dla szkoły, kiedyś w przyszłości powstać mającej. Z czasem też i te odleglejsze gminy dostały szkoły z gruntami.

Jeżeli autor ubolewa nad tem, że na 100 szkół wiejskich w Galicyi ledwo 10 ma grunta, to u nas na 1000 nauczycieli wiejskich bodajby 10 się znalazło takich, którzyby kawałka roli nie mieli. Że niektórzy nauczyciele nie mają dziś roli, pochodzi stąd, że przez wzrost ludności w wielu bardzo gminach jest po dwóch, a nawet 3 i więcej nauczycieli, przy takich szkołach pierwszy nauczyciel ma rolę, drudzy często jej nie mają, chociaż i to zaznaczyć należy, że pruskie władze szkolne usilnie się o to starają, aby i ci nauczyciele bez gruntu nie byli.

Na tem wychodzili i wychodzą dobrze: nauczyciel, gmina i rząd. Obszerniejszą niż szanowny autor projektu uposażenia szkół gruntami w Galicyi musielibyśmy napisać broszurkę, gdybyśmy korzyści tego urządzenia pod względem *moralnym i materialnym* wykazywać mieli wyczerpująco, zaznaczyć jednak musimy, że nauczyciele byli u nas właśnie pierwszymi apostołami racjonalnego rolnictwa. Chłop niedowierzający, aniby był myślał o tak szybkim uprawianiu koniczyzny, lucerny i t. p., aniby był myślał o zaprowadzeniu poprawnej uprawy roli i narzędzi rolniczych, aniby był myślał o racjonalnym prowadzeniu gospodarstwa mlecznego, ogrodniczego i t. p., gdyby go nauczyciel nie był na to naprowadził, albo świecąc sam dobrym przykładem,

ważną okoliczność, że nie ślepo litery się trzymać, lecz ducha tój pracy Inspektora odczuć należy i ożywić nim naukę każdy w swojej szkole. Na to kładę nacisk szczególnie.

albo gdyby widząc coś dobrego u innych większych gospodarzy dominalnych, nie był skłaniał chłopów do uprawiania roli takim ulepszonem narzędziem gospodarczem, które chłop zrazu oglądał, a wreszcie kupił.

Moglibyśmy licznymi przykładami posłużyć na to, jako nauczyciele tysiące mórg nieużytków podrychlejsze oddali uprawy. W pewnej wsi n. p. dostało się przy separacyi 16 chłopom po 5—6 mórg latającego piasku. Dziesiątki lat leżała ta rola odłożeniem; chyba gęsi na niej paszono na przedobniwku. Spozstrzegł to nauczyciel, bierze od pewnego chłopca 6 mórg w dzierżawę za bezcen — bo jak chłopcy mówili — szkoda na to uprawy i siewa. Nauczyciel zasiał lubin, obrodził się wybornie, pierwszy rok zapłacił dzierżawę za całe trzy lata, w drugim roku kartofle, a w końcu owies sownie wyprodukowały i trudy i nakład.

Na dalsze trzy lata już chłop nie wydzierżawił tój roli, bo cała gmina poszła za wzorem nauczyciela. Racyonalne zaprowadzenie gnojowni, hodowanie bydła, trzody chlewniej, szkółek owocowych, warzyw i t. p. zawdzięczają gminy w tysiącznych wypadkach nauczycielom.

Podniósł się przez to dobrobyt gospodarstw wiejskich, zamiłowanie do pracy postępowej, na dobrobycie i pracy zyskał lud moralnie i materialnie, a skarb państwa uzyskał wyższe podatki, a dla armii czerstwych chłopaków. — Nauczyciele byli pionierami postępowego gospodarstwa, łatwiej im też do przychodziło jak dworom lub księżom, bo oni więcej zblizeni do ludu. Kółka rolnicze, tak błogie u nas wydające owoce, dopiero w ostatnich czasach wzięły chłopów w swoją opiekę; dziesiątki lat przedtem pracowali nad nim nauczyciele jako mali gospodarze racjonalni, chociaż na kilku tylko morgach ziemi. To jest pewnik niczem nie zbity. Przysiąc trzeba, że obywatelstwo polskie czyniło w tój mierze co mogło. Tacy obywatele jak Chłapowscy, Morawscy, Koczorowscy, Skórzewscy, Działynscy i wielu innych, chętnie komunikowali się z nauczycielami, pomagając im w racjonalnej uprawie roli, ich pługi ulepszone pruły ziemię nauczycielską, zboża i rośliny plenniejsze sprowadzone przez dwory dostawały się w drodze darowizny nauczycielowi, studniki poprawniejszej rasy zapładniały krowy nauczyciela. Na wszystko to zrazu patrzył chłop niedowierzająco, wątpiąc w pomyślniejszy skutek jak z jego systemu po ojcu odziedziczony, ale niebawem przez nauczyciela albo wprost zapukał do dworu, prosząc o to lub owo, co też zwykle otrzymywał. Czy nauczyciele, nie mając roli, byłiby mogli na lud tak zbawiennie oddziaływać? Nigdy! To też dziwić się zaprawdę należy temu, że w Galicyi dopiero teraz kopie kruszyć trzeba, walcząc o to, aby szkoły gruntami uposażyć!

Życzyc należy, aby zdrowa myśl, za którą p. Roman Andrusikiewicz w swój broszurce wymownie i ze znajomością rzeczy występuje, znalazła poparcie ze strony władz szkolnych i sejmu.⁴

Nie zapuszczając się w cytowanie innych jeszcze pism publicznych, które o sprawie przezemnie poruszonej podobne zdania wypowiedziały, pomijając także milczeniem liczne z różnych stron otrzymane podziękowania, zostawiam Szanownemu Czytelnikowi ocenienie wartości *pewnego* czasopisma, które za-

W każdym razie, chociażby się komuś — mimo innego przeświadczenia — spodobało nazwać wydanie Inspektora wadliwem lub niedostatecznym, pobudzi ono wielu do myślenia, spowoduje niejednego do zastanowienia się nad nauczaniem swém dotychczasowem, do zmiany na lepsze, przez co zastęp nauczycieli myślących i postępowych musi się zwiększyć. Doskonalenia się we wszystkich kierunkach i sumiennego wywiązywania się z powinności dobrowolnie na siebie przyjątych wymaga nasz własny interes. — Kto zaś uparcie trwać myśli w wadliwościach nauczania i przez to nieobliczone wyrządzać krzywdy tysiącom przyszłych swoich sędziów (bo do tego dorosną), ten niechby lepiej zawczasu sam się zrzekł zdolności do pracy tak obfitęj w skutki jak nasza.

Koniec. Wracajmy do domu, bo już po północy.

Politura. Dobrze, jedźmy. Ale p. Zgrzebło będzie zapewne łaskawo pożyczyć mi na kilka dni tej próbki inspektorskiej. Chciałbym się rozpatrzyć cokolwiek bliżej w tém arcydziele, i pewne ustereczki, które już w niem dostrzegłem, zakomunikować Panom, jeżeli mię zaszczyć raczycie swemi odwiedzinami w najbliższą Niedzielę. Wszak teraz wakacje, nie możecie się więc zastaniać niespodziewaną wizytą inspektora.

Zgrzebło. Bierz Pan, w Niedzielę będę u Pana.

Wszyscy. I my także.

III.

U Polityry w Niedzielę wieczór.

Zgrzebło. No jakże znalazłeś kolego program konferencji, przewertowawszy go od deski do deski?

miast wypowiedzieć swój odmienny sposób pojmowania rzeczy godnie i z umiarkowaniem, ignoruje twierdzenia dowiedzione, wyszydza ów *Projekt* pewne w swęj zarozumiałości, iż mu się uda tym fajerwerkami osłepić dojrzewające nauczycielstwo i sprawę *uposażenia szkół wiejskich gruntami* nastrojeniem autora sparaliżować.

W obec tej okoliczności zanoszę przeto do wszystkich P. T. Czytelników, których mój *Projekt* lub *Latarnia dydaktyczna* interesować będzie tę uprzejmą prośbę, by z całą otwartością zakomunikować mi zechcieli swoje szacowne o mój pracy zdanie w listach opłaconych, a to celem zebrania obfitego materiału do drugiego wydania *Projektu*, jako też w celu wzbogacenia niemi mojej *Recepty* przeciw złemu nauczaniu dzieci po szkołach wiejskich, którą to *Receptę* podającą wiele niezawodnych środków na liczne a uporczywe choroby nauczycielskie zamierzam ogłosić drukiem niezadługo, jako ciąg dalszy niniejszych pogadanek o *Latarni dydaktycznej*. Gorlice, dnia 3. lipca 1882. R. A.

Politura. Przejrzałem go i nie widzę w nim nic szczególnego.

Zgrzebło. To całkiem naturalnie, jeżeli go Pan tylko przejrzał. Ja zaś, chociaż mi ten program w głównych zarysach już jest dobrze znany, będę się w nim rozglądał codzień przynajmniej tak długo, jak długo nadłożeniem jego Inspektor pracował.

Politura. I musisz w końcu Pan przyznać, że bardzo się przydać może pod placki.

Łebkowicz (oburzony). Takim chyba nauczycielom, jakim Pan jesteś. Mnie się zaś zdaje, że dla każdego wiejskiego nauczyciela będzie to książka tak niezbędna, jak dla turka koran, dla żyda talmud, czém dla ptaka skrzydła.

Politura. Niech sobie będzie. Pan jednak jako nauczyciel przy szkole czteroklasowej — a niezawodnie wszyscy tacy przy szkołach więcejklasowych — spodziewam się, nie będzie wyrzucać pieniędzy na nabycie tego programu drukowanego, bo cóż Wam po nim. Inspektor zatém bądź co bądź zrobi fiasko na swoim interesie.

Łebkowicz. Tak źle nie będzie, i z wszelką pewnością ja pierwszy kupię to dzieło pouczające każdego nauczyciela bez wyjątku, choćby on był przy szkole ośmioklasowej lub tylko przy szkółce wiejskiej najniższej kategorii. Potrafię ja nadto zadziałać, a ze mną więcej takich Łebkowiczów nie tylko w Galicyi, lecz jak daleko język polski sięga, ażeby każdy kto czytać umie, a dzieci swoje posyła do szkoły lub je w domu uczy, koniecznie sobie to dzieło sprawił, ażeby wiedział, co jego dzieci w szkole o każdym czasie robią, a przynajmniej czego się tam od nauczyciela nauczyć powinny. Skończą się raz już te złote czasy panom Sękaczom, Politurom i Torbosieckim, muszą się oni oblec w inną skórę, bo sami rodzice, miejscowi nadzorcy szkolni i przyjaciele oświaty pouczeni nabytém dziełem zniewolą ich do tego, muszą zaprzestać bawienia się w szkołę kosztem nieoświeconych rodziców.

Politura. Co mi tu ma ktoś morały prawić w moim domu, — ja Pana za

Zgrzebło. Powoli koleżko! Zaprosiłeś go tu sam, nie pozwolę zatém na żadne uchylanie sobie; za prawdę unosić się gniewem także się nie godzi. Jesteśmy swoi, nikt obcy tego nie słyszał.

Politura. Więc przepraszam najmocniej, że się zapomniałem. Wybacz mi Panie Łebkowicz!

Powiedzcież mi jednak Panowie co to ma znaczyć, że w tym programie inspektor i naukę religii wkłada na nasze barki! Od czego ksiądz?

Zgrzebło. Ja to tak rozumiem, że jeżeli Ksiądz sam nie może udzielać nauki religii w szkole dla zachodzących przeszkód, to oczywiście, że nauczyciel musi sam uczyć tego przedmiotu. Tak n. p. w naszej parafii są cztery szkoły a Ksiądz tylko jeden i to bardzo często zapadający na zdrowiu. Zatem sami uczymy religii, stosując się do wyjątkowych okoliczności. Nic więc dziwnego, że i Inspektor umieścił w swoim programie sposób postępowania przy tej nauce, co Pana oburzać nie powinno.

Politura. Przeciwnie nie mogę odmówić wartości metodzie tam wskazanej. Skądże on jednak do niej przychodzi?

Łebkowicz. Porozumiał się w tym względzie z księdzem Szymonem Zuzakiem, znakomitym katechetą przy szkołach Gorlickich. Ten dostarczył materiału i główniejszych rysów do lekcji w programie umieszczonych, a Inspektor obrobił je obszerniej po swojemu. Nie możesz więc Pan mieć go w podejrzeniu, jakoby na siebie wdział cudze piórka.

Politura. Nie, nie, wierzę temu jak najmocniej, a nawet na znak zgody odwołuję wzmiankę o pieczeni w niemieckim sosie.

Łebkowicz. Podaję zatem rękę i proszę nie słuchać ludzi przewrotnych, którzy wywołują i wyzyskują niezgodę naszą z Inspektorem w celach samolubnych.

Sękacz. Święta prawda! Ale zacznijmy o czém inném.

Panu Politurze i mnie może się bardzo przydać cały ten program, bo to jak widzę na szkółki niepodzielone, z nauką całodzienną, w trzech oddziałach, lecz Tobie kumie na nic on się nie zda, skoro masz w szkole starsze dzieci zrana a młodsze po południu, czyli dwa oddziały, każdy o dwóch grupach. Czemu to Inspektor nie wypracował rozliczeń i dyspozycij na takie szkoły jak Twoja?

Zgrzebło. Zamiast mię pytać, powinienbyś sam już przyjść na to, że o wiele trudniej było ułożyć to wszystko, czego się Inspektor podjął, na 3 oddziały niżeli na 2. Jeżeli znasz plany naukowe dla szkół ludowych wszelkiej kategorii, to łatwo Ci będzie poznać, iż się wziął do rzeczy najtrudniejszej. Skoro zaś dał nam już gotowe wzory w rozliczeniach i dyspozycjach, to według nich nie trudno mi będzie ułożyć sobie coś podobnego dla mojej szkoły o dwóch oddziałach.

Politura. Macie Panowie za sobą już długoletnie doświadczenie, pouczcież więc mnie początkującego, co właściwie chciałyby osiągnąć inspektor swoim podziałem godzin, bo mnie się zdaje, że taki podział godzin

będzie prawdziwém utrapieniem nawet najgorliwszych nauczycieli.

Zgrzebło. Ja od lat piętnastu przeszło staram się usilnie o dobrą naukę w mojej szkole, przyszedłem jednak do tego przeświadczenia, że mimo najlepszych dążeń nigdy nie byłem w stanie ułożyć sobie dobrego podziału godzin. Robiłem te podziały corocznie w ciągu wakacyj, a z żadnym nie byłem gotów z początkiem roku szkolnego, bo nie miałem wzoru. Ten wzór, który podaje nasz Inspektor, trafia zupełnie do mego przekonania, bo jest zastosowany prawie na wlos do planu naukowego, nie wymaga żadnych objaśnień i tylko ulgą dla nas, nie zaś utrapieniem nazwany być musi.

Łebkowicz. W tej materii ja znowu tyle powiedzieć mogę, że właśnie niejednoznaczność postępowania nauczycieli przy układaniu podziałów godzin, czy tam rozkładów nauk, jak je niektórzy nazywają, jest utrapieniem Pp. Inspektorów, gdyż te, które nauczyciele pod naciskiem Władzy i odnośnego §. regulaminu szkolnego przedkładać muszą, są bez wyjątku prawie zbyt ogólnikowe, i tylko w nader rzadkim wypadku odpowiadają zasadom, jakich się przy układaniu ich trzymać należy. Dlatego też radziłbym Panu Politurze przybić na ścianie bez namysłu podział godzin przez Inspektora ułożony i trzymać się go ściśle, albo też wypracować jeszcze lepszy i odpowiedniejszy do stosunków szkolnych miejscowych.

Torbosiecki. Pan zdaje się jesteś wtajemniczony we wszystkie szczegóły pracy inspektora. Bądźże więc łaskaw powiedzieć nam, co znaczą te liczby przed każdą dyspozycją w jego podziale godzin.

Łebkowicz. Są to liczby oznaczające porządek, w jakim te dyspozycje po sobie następują *w szczegółowym rozliczeniu czasu wymierzonego na każdy przedmiot nauki*. Bez takich liczb przed każdą dyspozycją w podziale godzin trudnoby było Inspektorowi dociec i orzec, czy podział godzin jest stosowny; jest to jego obowiązkiem, a sumienne dopełnienie tegoż nie jest tak łatwém, jakby się komu na pozór zdawać mogło.

Abyscie mię tém łatwiej zrozumieli, a szczególnie Pan Politura, zamyślający może wydać jeszcze doskonalszy podział godzin, wyłożę Wam rzecz w podobieństwie: n. p. krawiec ma zrobić surdut podług żurnalu. Bierze więc miarę i kraje dostarczoną mu materję. Następnie dobiera do niej podszewkę odpowiednią, kołnierz i guziki, obliczywszy naprzód ile mu czego potrzeba. Potém znaczy kredą i przykrawa podszewkę według skrajanej materji, fastryguje, obcina gdzie za wiele, a w końcu zszywa, prasuje

i odsyła z rachunkiem zamawiającemu. Jeżeli surdut leży dobrze, krawiec odbiera zapłatę umówioną z uznaniem jedynacem mu klientele; ale gdy sfuszerował, to wtedy biada, ostrzeże jeden drugiego o partaczu.

Podobnie ma się rzecz z podziałem godzin. Nauczyciel winien go ułożyć na podstawie przepisane go planu nauki, podług wymiaru godzin na każdy przedmiot. Rozkłada zatem wszystkie przedmioty na szczegółowe czynności (dyspozycje), oblicza najpierw, ile czasu na każdą koniecznie potrzeba. Potem zaznacza sobie, w który dzień, o której porze ta albo owa czynność odbywać się może, skraca czynności niezgadające się z wymiarem godzin na każdy przedmiot, zestawia je harmonijnie, wykreśla zbyteczne, a w końcu ujmuje wszystkie w całość, poprawia, przepisuje na czysto i odsyła do aprobaty z dołączeniem szczegółowego rozliczenia czasu, na każdą czynność przypadającego. Jeżeli podział godzin jest dobrze ułożony, a zdolny nauczyciel ściśle się go trzyma, to pewnie wyczerpnie plan naukowy, dzieci nie na darmo będą chodziły do szkoły; wtenczas i prosty wieśniak uzna szkołę za dobrą. Ale gdy podział godzin nie wart torby sieczki, lub nauczyciel nie potrafi według dobrego podziału godzin udzielać nauki, wtedy niechajby raczej wisiała kłódka u drzwi szkolnych.

Ist der Kriegsplan gut, so müssen wir siegen. — Proste rozrzućenie przedmiotów, objętych planem nauki, na pewne dni i godziny — bez rozłożenia ich na szczegółowe czynności, bez rozliczenia czasu na każdą i bez uwidocznienia go w osobnym załączniku, nie zasługuje nawet na nazwę podziału godzin.

Dokładne, wyczerpujące rozsortowanie dyspozycji do każdego przedmiotu nauki gra najważniejszą rolę przy układaniu podziału godzin; złożenie zaś dowodów na cyfrach opartych, ile czasu na każdą dyspozycję w nim przeznaczono, czy nie za wiele, lub nie za mało, czy której czynności nie pominięto, umozębnia dopiero Inspektorowi wydanie orzeczenia, czy podział godzin jest stósowny, czy nauczyciel nie stoi na rozdrożu, czy manowcami nie chodzi.

Dla mnie pracującego przy szkole 4-klasowej było rozpatrzenie się w tém szczegółowym rozliczeniu czasu do podziału godzin na szkoły jednoklasowe, które Inspektor ułożył, bardzo nauczające, i zdaje mi się, że dla Was koledzy będzie ono także nadzwyczaj korzystne.

Sękacz. Wiecie co koledzy, że mnie się powoli zaczyna podobać ten podział godzin wymyślony przez Inspektora z tém rozlicze-

niem czasu, ale najbardziej mi się podobają jego dyspozycje na cały tydzień. Szkoła wielka, że ich nie wydrukuje na cały rok, bo wtenczas jużbym się nie kłopotił z preparacją dziś na jutro przez całe życie.

Zgrzebło. Jest na to bardzo prosty sposób i każdy nauczyciel potrafi sobie ułożyć podobny obraz nauki z całego roku. Niech tylko co wieczór zapisze sobie w *dzienniku nauki* co brał, jak daleko postąpił w każdym oddziale z każdego przedmiotu, a będzie miał gotowe dyspozycje na rok następny, które może w ciągu lat kilku wydoskonalić.

Torbosiecki. Mnie się aż w oczach ómiło, gdy ujrział inspektorski wzór, jak się ma prowadzić dziennik nauki; bo to na każdy przedmiot inna stronica, na każdy miesiąc kratka, osobno na każdy oddział, przytaczać mu ustęp i stronicę z czytanki, a nawet ile wierszy wzięto! To niechby jasne...

Zgrzebło. Ani słowa, że jasne, ale nie pioruny, lecz wszystko wtenczas będzie jasne w takim dzienniku nauki jak *Soll* (Winien) i *Haben* (Ma) w kontowej księdze kupca. Wtedy na jeden rzut oka możesz Pan mieć szczegółowy przegląd, czegoś nauczył z każdego przedmiotu, nie zaś jak dotąd wszystko razem na jednej stronicy, niby bigos hultajski, że z tego ani sam nie jesteś mądry, ani Inspektor nie dojdzie końca i szukać musi jak igły w furze siana, gdy chce wiedzieć n. p. czyś uczył fizyki z podręcznika na szkoły średnie, czy według książki szkolnej; które ustępy umieją dzieci z pamięci wygłaszać, które n. p. treści moralnej albo historycznej potrafią swojemi słowy opowiadać; które n. p. treści realnej tylko odpotywałeś i t. d.

Torbosiecki. A cóżby to był za inspektor, żeby on tego nie wiedział i bez dziennika nauki!

Łebkowiec. Jeżeliś kolega łaskaw posłuchać, to będzie mi przyjemnie wyjaśnić Mu tę sprawę cokolwiek bliżej. W szkołach ludowych weszła nauka od lat kilku w takie stadyum, że kontrola nad systematycznym onejże udzielaniem stała się potrzebą nieodzowną. Prowadzenie więc w tym celu dziennika nauki udzielanej jest nietylko słuszne, lecz i na istniejącym przepisie oparte, z czém mogą się nie zgadzać chyba tacy nauczyciele, którym nie szkoła w głowie. Rozważ Pan sam, na co by się przydał najdoskonalszy plan naukowy, gdyby go nauczyciel nie zdołał przeprowadzić i gdyby z tego przeprowadzenia nie umiał sobie zdać sprawy, a dla Władzy kontrolującej skreślić obrazu, jak się przedstawia nauka w jego

...kole o każdym czasie. — Jest to smutnym objawem, że zdarzają się dość często tacy nauczyciele, którzy pod tym względem nie dopełniają swoich obowiązków, co jednak pochodzi nie z braku czasu, jak raczej jest znakiem karygodnego niedbalstwa. Dziennik nauki takiego nauczyciela nie odpowiada celowi, jest prowadzony powierzchownie, w najdowolniejszym porządku i jedynie tylko dla formy, aby się uwolnić od odpowiedzialności za zupełne nieprowadzenie tegoż. Trafia się nawet i to, że zapiski w dzienniku nauki nie zgadzają się z rzeczywistością t. j. że zanotowano w nim n. p. „Dnia 14. listopada była nauka z geometrii o obliczeniu powierzchni podłogi w sali szkolnej“, a tymczasem ani jeden z najstarszych uczniów nie potrafi rozwiązać zadania danego na ten sam temat w czasie wizytacji szkolnej. — Otóż jeżeli niesumienny nauczyciel w ten i podobny sposób paraliżuje sprawę oświaty ludowej i tendencyjnym zacieraniem śladów swęj opieszałości, fałszywym lub zawiłym dziennikiem nauki utrudnia Inspektorowi przeświadczenie się o stanie nauki w jego szkole i o systematycznym onejże udzielaniu, to cóż dopiero ludziom nieobeznanym z planem naukowym i regulaminem szkolnym, niezajującym mu często pochwał na popisie! Poznał się widać nasz Inspektor na farbowanych lisach, i aby téj dowolności tamę położyć, cel zaś rzeczony tém pewniej osiągnąć, zajął się jeszcze sporządzeniem wzorów do prowadzenia dziennika nauki. Są one przeważnie tylko skazówką dla tych nauczycieli, którzy mimo najlepszej chęci i woli nie umieją sobie radzić w tym względzie. Przypatrzcie się Panowie bliżej tym wzorom, rozglądniście szczegóły, porównajcie je z odnośnemi dyspozycjami, a musicie przyznać, że obejmują cenne skazówki. Prawda, że wzory te nie stanowią całości, lecz inaczej musiałyby były urósć w rozmiary obszerniejsze i koszta druku powiększyć. Dotychczasowa, nikogo nie obowiązująca, bo nie przepisana forma prowadzenia dzienników wcale się nie zaleca, nad czém się nie myślę rozwodzić, gdyż to rzecz powszechnie znana. Natomiast każdy nieuprzedzony przyzna Inspektorowi ze mną, że sposób jaki podaje do prowadzenia dziennika nauki swymi wzorami jest bardzo trafny; chodziłoby tylko o jednolite zaprowadzenie ich w szkołach naszych. Inspektor nie żąda swoimi wzorami od nas rzeczy niezmiernie trudnej lub kosztownej, albowiem do osiągnięcia tego założenia potrzebuje nauczyciel na dziennik nauki tylko tyle stronic zwykłego papieru, ile **ważniejszych** dyspozycyj poszczególniono w indeksie t. j. na każdą dyspo-

zycję jedną stronicę choćby nieliniowaną, nierubrykowaną, bo to rzecz podrzędna, a najważniejszą jest ta, *aby te same czynności nauczyciela i dzieci zanotowane były z całego roku na jednej i téj samej stronicy, strony zaś aby następowały po sobie według logicznego porządku dyspozycyj, jak je w indeksie ugrupowano.* Byłoby bardzo do życzenia, aby solidarność nasza ułatwiła wydanie druków podług tych wzorów, któreby sobie każdy z nas mógł nabyć w ilości potrzebnej z ryczałtu pobieranego na drobne potrzeby szkolne i urzędowe. Ułatwiłoby to nadzwyczaj tę sprawę tak ważną. Sądzę jednak, że zanim do tego przyjdzie, może już każdy myślący i rozzaginiony nauczyciel zaprowadzić sobie dziennik nauki podług tych wzorów, zmniejszyć poniekąd czynność z tém połączoną, a nawet jeżeli czasem wolnym rozporządza, poczynić pewne w tych wzorach ulepszenia i zakomunikować je Inspektorowi celem rozpowszechnienia takowych.

Chciejmy Panowie ująć tę sprawę w swoje ręce i dokonać uporządkowania jęj każdy siebie. Wówczas będziemy pewniejsi skutków naszej pracy; zdołamy snadniej odpowiedzieć słusznym wymaganiom; śmiało i z czystym sumieniem możemy oczekiwać wizytacji szkoły, i doprowadzimy każdy swoją do kwitnącego stanu. Wreszcie przy pomocy dziennika nauki wedle wzorów prowadzonego zdoła każdy następca korzystać w całej pełni z pracy swego poprzednika, inaczej bowiem będzie jak dotąd wywracał wszystko drugi, co zdziałał pierwszy. W tych słowach zdaje mi się wypowiedziałem myśli nie tylko swego serca, lecz całego nauczycielstwa.

IV.

Trójka u Cisa w Żarnowcu.

a) Po nauce ranniej.

Sękacz. Ja gdybym był Inspektorem, tobym tu przysłał stenografów, żeby cały rok spisywali, jak to Pan uczy trzy oddziały razem; potem kazałbym te zapiski wydrukować i rozesłałbym je wszystkim nauczycielom w okręgu, żeby tak uczyli i tyle, co Pan uczy.

Cis. Najprzód nie znalazłbyś Pan funduszu na opłatę stenografów i drukarni, a powtóre nie wieluby się znalazło między nami takich kolegów, coby się im chciało czytać te zapiski, a cóż dopiero podług nich urządzać naukę w swojej szkole. A gdybyś Pan będąc Inspektorem usilnie na to nastawał, to jedni woleliby się wynieść do inne-

z okręgu i tych byłoby może najwięcej; drudzy okrzyknęliby się, żeś jest tyranem wymagającym za liche wynagrodzenie pracy, przechodzącej siły człowieka; a tylko bardzo nie wielu wreszcie byłoby takich, co by potrafili i chcieli przejąć się duchem tych zapisków i według nich postępować.

Politura. Cóż z końcem roku robi Szanowny Kolega z tą masą najróżnorodniejszych zeszytów każdego ucznia? Czy po popisie biorą je sobie dzieci do domu?

Cis. Coś podobnego, ale nie zupełnie. Miesiąc przed egzaminem ustają wszelkie ćwiczenia piśmienne i rysunkowe, a natomiast odbywa się generalna repetycja nauki z całego roku. W ostatni Czwartek miesiąca Maja po południu rozdaje się uczniom wszystkie zeszyty a ci kładą je przed sobą na ławkach: najprzód geometryczny, na nim rysunkowy, na tym kaligraficzny, a na tym znowu historyczny i t. d. do góry tak, że stos cały zeszytów wygląda jak książka bez okładek. Potem każdy uczeń dostaje sznurek do związania swoich zeszytów na krzyż.

Wtedy się to stało, ustawiają się dzieci w parę, każda ze swoją paczką zeszytów pod pachą. Wtedy ruszamy drogą do wsi, gdzie mieszka chłopiec, wcale dobrze książki oprawiający. U tego to introligatora oprawiają się zeszyty każdego ucznia, a miejscowa Rada szkolna płaci za oprawę. Jeżeli jeden uczeń zapisał i zarysował w roku 47 arkuszy papieru, który ja wprost z piątki ryżami sprawdzam, to oprawa jego zeszytów kosztuje 11³/₄ ct. Dzień przed popisem idziemy po te zeszyty oprawione, a w dzień popisu widzi każdy ojciec przed swoim synem piśmienną pracę jego całoroczną w komparturkach. Po popisie jednak ani jeden swej książki nie dostanie, lecz układa się je w tej oto szafie, dopóki każde dziecko nie skończy sześcioletniej nauki codzienną i dwuletnią niedzielną. Dopiero po ośmiu latach, gdy każde liczy 14 lat życia, gdy już potrafi ocenić i szanować mozołną pracę swoją i moją, wydaję z owęj szafy każdemu jego ośm książek. Jeżeliście Panowie ciekawi, to proszę pójść ze mną przy Niedzieli na wieś, a przekonacie się, w jakim one są porządku i poszanowaniu złożone w skrzynce każdego z niegdyś moich uczniów. Zastaniemy tam niejednego, który przegląda swoje książki z zadowoleniem, a często i z potrzebą zagląda do tych swoich skarbów, radząc się ich w niejednym wypadku.

b) *Po nauce popołudniowej.*

Torbosiecki. Czy Pan Profesor nie pozwoliliby nam przyjść znowu na pogadankę?

Cis. Na żaden sposób! Prosił mnie o siebie na wieczorną pogadankę także Ksiądz Proboszcz, ale go musiałem przeprosić, bo zwykle we Wtorki i Soboty od godziny 3ej — 4ej do późna w noc siedzę nad poprawianiem wypracowań uczniów, a obowiązek pierwszy u mnie zawsze.

Torbosiecki. Kiedy tak, to niechże nam wolno będzie przynajmniej się przypatrzeć tej korekturze a może i pomódz.

Cis. I owszem, weźmiemy się zaraz do roboty, najprzód do rysunkowych zeszytów. Zobaczycie Panowie jak to się w lot oceni, ile wart rysunek tego lub owego ucznia.

Otóż nie wiedząc czyj zeszyt, bo podpis ucznia w środku, a tylko na figurę patrząc, kładę zeszyt z dobrym rysunkiem na prawo, a z kiepskim na lewo. Tak tedy posortowałem wszystkie i mam dwa stosy, dobry i zły. Stos dobry jeszcze raz sortuję: dobry rysunek na prawo, a dostateczny na lewo. Stos zły także tak: zły rysunek na lewo, a mierny na prawo, do końca. Teraz mam stos rysunków dobrych, stos dostatecznych, stos miernych i stos niedostatecznych, i podług tego oznaczę cenurę każdego rysunku liczbami: 5. 4. 3. 2. Lecz przebrawszy dobrze jeszcze raz, dam najlepszym rysunkom cenurę bardzo dobrą = 1. — Ocenilem więc rysunek każdego ucznia bez względu na to, czyj jest.

Politura. A rachunkowe zeszyty czy też się tak poprawia: bardzo dobry, dobry, dostateczny i t. d.?

Cis. To już rzecz wcale inna, lecz także nie wiele zadaje pracy. Czyje zadanie mam w rękę też mię nie obchodzi, tylko jakie jest rozwiązanie zadania, czy wynik zgadza się z wynikiem w moim zeszytcie i czy introligator czego nie pominął. Uczniowi, który w jednym zadaniu rozwiązał pięć przykładów dobrze, piszę na zeszytcie cenurę bardzo dobrą = 1., za cztery dobrze rozwiązane dobrą = 2., za trzy dostateczną = 3., za cztery mierną = 4., a który z pięciu przykładów rozwiązał dobrze tylko jeden, dostanie cenurę niedostateczną = 5.

Sękacz. To Szanowny Pan Kolega ma także swój zeszyt rachunkowy? Co Panu po nim?

Cis. Mam, gdyż rzecz to bardzo ważna i niezbędna do porównywania rozwiązanych przez dzieci przykładów z tymi samymi przykładami rozwiązanymi przezemnie. Byłoby to sens, żebym ja na zeszytach dzieci tyle razy jeden i ten sam przykład przerachowywał ile ich jest? Raz rozwiązałem na moim zeszytcie wszystkie przykłady z podręcznika i jak rok długi tylko porównywałem co dzieci rozwiązały.

Politura. Mój Boże, tu Pan ma wspaniałe ogród z sadem, pasieką, warzywami, kwiatami, istny raj, a u mnie przy szkole nie ma ani piędzi ziemi!

Cis. Tak i tu było, gdy objąłem posadę w Żarnowcu przed dwudziestu laty, lecz zaraz z początku wzięłem się na sposób. Przez szereg lat pielegnowałem z uczniami moimi szczytki w wazonach na oknach szkolnych. W piątym roku, pod jesień, zjawia się niespodzianie w szkole nowy c. k. Starosta, a moje szczytki okryte owocem. Czy uwierzy Panowie, że w pięć tygodni miałem już pięknie oszlachecony i oparkaniony cały morg ziemi na ogród, że w rok później darowała dziedziczka tutejszej szkole zaraz przy ogrodzie siedm morgów egipskiej ziemi, dała wszystek materiał na wystawienie stodołki, stajenki i piwnicy pod budynkiem szkolnym, że podarowała mi dwie krówki i kilkadziesiąt złr. na urządzenie wzorowego gospodarstwa? Tak było. Dziś ta szlachetna pani już nie żyje, ale pamięć jej nigdy nie wygaśnie w sercu mojem i w sercach moich wychowanków; odwiedzamy często jej grób, oddamy się za spokój jej duszy. Oto jej grób c. k. Starostę, najenergiczniejszego i najtroskliwszego o produktywną oświatę w Żarnowcu, spraw szkolnych. Jego to szczytki i troskliwość o produktywną oświatę doprowadziła wszystkim dzieciom w Żarnowcu korzyści z praktycznej nauki wiejskiego gospodarstwa. Obie te osoby zapewniły mi egzystencję, wprowadziły bez wygórowanych kosztów i dostatków, lecz także i bez cierpień. Po uposażeniu tutejszej szkoły gruntem zmieniłem się też nie do poznania usposobienie gminy dla szkoły, bo każde dziecko musi się u mnie nauczyć praktycznie wszystkiego tego, co każdy kandydat na samodzielnego wiejskiego gospodarza, co każda przyszła gospodyni wiejska koniecznie wiedzieć i umieć powinna. Używam też niezamąconego spokoju i poważania. Grunt umożliwił dzieciom moim korzystanie ze szkół wyższych i dał Bóg że będą ludźmi. Zresztą będąc po całych dniach zajęty dziećmi, czuję się pośród nich szczęśliwym; dopełniam ściśle każdej

powinności, mam spokojny umysł i czyste sumienie; dla mnie mogą i nie istnieć zarzuty szkolni. Ale dość będzie na pieczęć poznanie się nasze tój gawędki.

Sękacz. Dziękujemy za nią serdecznie, a równie także za pozwolenie przysłuchania się praktycznym lekcjom zrana i po południu.

Torbosiecki. Zachwycałem się niemi i sprawdziłem doświadczeniem, że można równocześnie zatrudniać wszystkie trzy oddziały.

Politura. Mnie one także nadzwyczaj zajęły i posłużą mi za nauczkę, że nic trudnego chcącemu. Bardzo mi też zacieławiły okoliczności przytoczone o uposażeniu gruntem tutejszej szkoły. Piękny to i naśladowania godny przykład. Szczegółnie zaś składam podziękowanie Szanownemu Koledze za proste i krótkie objaśnienie, jak robić z zeszytami przy końcu roku i jak robić rysunkowe, jak rachować i uczyć uczniów. Wartoby słyszeć i inne takie tym podobne skazówki słuchając do zrozumienia dyspozycji, warto je drukować, bo to jak widzę nie z fanatyzmu z praktyki swojej nam ich Pan udzielił, jeden bezradny abiturjent seminarju, który kierowałby się przy ich pomocy na rutynę i wianego nauczyciela, jakim ja być pragnę.

Cis. Miło mi słyszeć uznanie ze strony Panów. Bywajcie zdrowi! A co do skazówek, to nie mam wielkiej chęci popisywania się niemi, bo jak to bywa: „Kto w ćwierci głowę wystawia, to strychnicem w nią dostaje.“ Skazówki moje składają się z luźnych notatek i zapisów na karteczkach, więc posłę je p. Inspektorowi do użytkowania. Może czytelnicy jego programu konferencji, który pod tytułem „Latarnia dydaktyczna“ drukować zamysła, również uznają pożyteczność takich skazówek i swoje nadsyłać mu będą. Wtedy mógłby on wszystkie ująć w pewien system i uczynić zadość Pańskiemu życzeniu.

K O N I E C.

Gorlice dnia 25. Grudnia 1880.



100
C
17